„Studia Warmińskie"
IX (1972)

TADEUSZ GRYGIER

ZARZĄDZANIE WARMIĄ NA PRZEŁOMIE XV/XVI WIEKU

Treść: I. Rozwój ustroju politycznego Warmii w XIII—XV w. — uwagi ogólne. — II. Ustrój administracyjny Warmii: 1. Elementy zwierzchnictwa terytorialnego. 2. Dwa organizmy terytorialne. 3. Władza i urzędy. — III. Kościół a państwo. *Zusammenfassung.*

I. ROZWÓJ USTROJU POLITYCZNEGO WARMII W XIII—XV WIEKU
UWAGI OGÓLNE

Punktem wyjścia rozważań ustrojowych są dwa podstawowe aspekty. Po pierwsze, Warmia była soczewką skupiającą najważniejsze problemy ustrojowe nie tylko Prus Królewskich i Książęcych, ale i Polski, Niemiec, Litwy, prawie całego obszaru Zlewiska Bałtyckiego. Po drugie, łączność zagadnień ustrojowych z zagadnieniami polityki zagranicznej oraz polityki wewnętrznej na Warmii jest ewidentna [1]. Tym samym ludzie działający na terenie Warmii tkwili w samym środku wielkich wydarzeń całej Europy północno-wschodniej; obszar Warmii nie był wówczas obszarem peryferyjnym. Punktem centralnym tych wydarzeń było przekształcenie się państwa Zakonu Krzyżackiego w Księstwo Pruskie. Znaczenie roku 1525 oceniane było od samego początku przez współczesnych i historyków za niesłychanie ważne. Historycy z różnych punktów widzenia podchodzili do istoty tych wydarzeń; przebadano ich motywy religijne, gospodarcze

[1] Zagadnienia zarządzania Warmią w zasadzie nie znalazły dotychczas pełnego opracowania. Punktem wyjścia są w dalszym ciągu prace biskupa Marcina Kromera: Polonia. Kraków 1901, dalej: Fromium operis de episcopatu Varmiensi. Braunsberg 1892, oraz Erwina Engelbrecht'a: Die Agrarverfassung des Ermlandes und ihre historische Entwicklung. München—Leipzig 1913. Słusznie więc — jeśli chodzi o przełom XV/XVI wieku — stwierdza Hans Schmauch: Die Finanzwirtschaft der ermländischen Bischöfe im 16. Jahrhundert. *Altpreussische Forschungen* (=*AF*) 1931 H. 1 s. 175, że poza wiadomościami zawartymi w Ordinancia castri Heylsbergk w tym zakresie niewiele wiemy. Ocena pracy H. J. Perk'a: Verfassungs- und Rechtsgeschichte des Fürstums Ermland. Königsberg 1931, również w tym zakresie jest negatywna (zob. recenzję w *AF* 1933 H. 1) Również praca Bogusława Leśnodorskiego: Dominium Warmińskie 1243—1569. Poznań 1949 s. 90—91, przynosi skromne na ten temat wiadomości i opiera się na ustaleniach bp. M. Kromera lub pracy E. Engelbrechta.

Formowanie się Prus Królewskich oraz Warmii przedstawia się zawsze łącznie z zagadnieniami upadku Państwa Zakonnego w Prusach. Podkreśla się przy tym różne aspekty tej sprawy, m.in. europejski (raczej niesłusznie, ograniczając do kryzysu myśli zakonnej), wewnętrznego rozwoju Państwa Zakonnego, przemian wewnętrznych w państwie polskim, aspekty polityczne, gospodarcze oraz militarne skutków zmian zaszłych na północnym obszarze aspiracyjnym Polski. (Zob. Marian Biskup: Der Zusammenbruch des Ordensstaates in Preussen im Lichte der neuesten polnischen Forschungen. *Acta Poloniae Historica* 1963 t. 9 s. 61). Nieco szerzej ujmuje sprawę Kurt Forstreuter: Vom Ordensstaat zum Fürstentum. Geistige und politische Wandlungen in Deutschordensstaate Preussen unter den Hochmeistern Friedrich und Albrecht (1498—1525). Kitzingen/Main 1951 s. 3.

i polityczne [2]. Niemniej trzeba stwierdzić, że wydarzenia związane z reformacją tkwiły w procesach rozwojowych poprzedniego okresu, a ruch religijny tylko przyspieszył „przewrót", czy nawet, jak niektórzy to określają, „rewolucję" polityczną i społeczną. Co więcej, wydaje się, że z punktu widzenia problematyki warmińskiej, czy w ogóle Prus Królewskich, łączenie dat 1454 — 1466 — 1525, czy nawet 1569 w jedną całość jest bezwzględną koniecznością, przede wszystkim dla zrozumienia zagadnień ustrojowych, tak ustroju politycznego, jak i administracyjnego [3]. Procesy ustrojowo-społeczne i gospodarcze dopiero pod koniec powiązały się z ruchem religijnym. Siły pracujące na ten przewrót nurtowały społeczeństwo Prus Królewskich i Książęcych już od dawna.

W artykule tym przedstawi się dwa zagadnienia: zarządzanie Warmią, jako istotnej części składowej kwestii ustrojowo-politycznej, oraz sprawy polityki gospodarczej, jako części składowej rozwoju gospodarczego Warmii. Zagadnienie pierwsze jest o tyle ważne, że zrozumienie całokształtu spraw ustrojowo-politycznych Warmii utrudnione jest przez brak precyzyjnych sformułowań ustrojowych państwa feudalnego. Warunki systemu feudalnego nie sprzyjały formowaniu się prawa państwowego. Stąd próba włączenia do argumentacji elementów pracy administracyjnej i jej produktu dyplomów i akt. Systematyka akt administracji warmińskiej pozwoli na ustalenie, czy była ona administracją autonomicznej organizacji państwowej, pozwoli spojrzeć od innej strony na kwestię zwierzchnictwa terytorialnego czy gruntowego najwyższej władzy Warmii [4]. Brak pełnej

---

[2] Ostatnio sprawę przedstawił Walther H u b a t s c h: Geschichte der Evangelischen Kirche Ostpreussens. B. I. Göttingen 1968 s. 2. Uważa się, że zniszczenia wojenne, nędza po 1466 roku panująca w kraju zmusiły do przyjęcia reformacji, jeśli miano „uratować to, co było jeszcze do uratowania. Zadawano sobie bowiem pytanie, czy wystarczy tylko reforma administracyjna Zakonu, bowiem dawne ustawy Zakonu już nie odpowiadały nowym czy nowoczesnym warunkom". Zaś przyczyny natężającej się opozycji wobec Zakonu i jego państwa widzi się w nasilonym ucisku fiskalnym Państwa Zakonnego oraz w braku bezpieczeństwa osobistego. (Marian B i s k u p: Traktat toruński 1466 r. Bydgoszcz 1966 s. 7).

[3] Erich W e i s e: Die Staatsschriften des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert. B. I. Die Traktate vor dem Konstanzer Konzil (1414—1418) über das Recht des Deutschen Ordens an Lande Preussen. Göttingen 1970 s. 7—9. Podkreśla się, że nawet reformacja wpływała na polityczną jedność zagadnień Prus Królewskich i Prus Książęcych, mimo istniejących przedziałów wyznaniowych, mimo „obaw Zygmunta I Starego, by reformacja na terenie wsi Prus Królewskich nie doprowadziła do ponownego połączenia Prus Zakonnych z Królewskimi". Te właśnie obawy króla Zygmunta miały doprowadzić do zawarcia pokoju 1525 r.

[4] Przede wszystkim podjąć trzeba badania nad rozwojem kancelarii biskupiej i kancelarii kapitulnej, na ile zgadzają się w przypadku warmińskim tezy, iż kancelaria biskupia była kancelarią o charakterze publicznym, urzędem, natomiast kancelaria kapitulna tego charakteru publicznego nie posiadała, była niejako kancelarią prywatną. (Zob. o. Hieronim E. W y c z a w s k i: Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych. Warszawa 1956 s. 51, 66). Konieczność wzięcia pod uwagę zagadnień administracyjnych, a więc i sprawy zarządu aktami i zarządu archiwaliami, przy rozpatrywaniu ustroju politycznego wypływa również i z tego, że fundowanie księstwa biskupiego w zasadzie nie rozróżniało spraw duchownych (spiritualia) od spraw świeckich (temporalia), ani zadań kościelnych (duszpasterskich) od zadań państwowych. Co więcej, do obu czynności używano w zasadzie tych samych zewnętrznych symboli (znaków), jakich używano przy konsekracji — pastorału i pierścienia biskupiego. Wyodrębnianie się poszczególnych kancelarii, urzędów i organów zarządzania Warmią łączyło się z rozpoczynającym się okresem ścierania dwu podstawowych sił centryfugalnych z centrypetalnymi, z okresem wykształcania się i stabili-

oceny charakteru administracji warmińskiej wywołuje bowiem wiele sporów w przedstawianiu lennego podporządkowania Warmii Państwu Zakonnemu, Cesarstwu Rzymskiemu, Królestwu Polskiemu czy wreszcie królowi polskiemu, jak to formułowali politycy Prus Królewskich. Posiadamy w tym zakresie kilka punktów widzenia, na przykład centralistyczny polityków polskich z ośrodka krakowskiego, regionalny polityków Prus Królewskich, czy wreszcie polityków niemieckich. Zresztą każda z tych grup przeprowadza swoistego rodzaju interpretacje, które wywoływały w wielu wypadkach ostre konflikty. „Cała sprawa polegała na tym, jak ujmie się problem ziemi Prusów — czy poprzednio należała ona do Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, czy do Polski" — jak interpretował jeszcze w 1547 roku mistrz niemiecki i mistrz Zakonu Krzyżackiego Wolfgang Schutzbar; względnie jak to ujmował w Brukseli poseł polski biskup Stanisław Hozjusz — „ziemia Prusów początkowo należała do Polski i ziemie te Polska prawnie odziedziczyła i przejęła pod polską władzę i dlatego ma prawa nie tylko w stosunku do ziemi Prusów, ale również do wszystkich ziem zamieszkałych przez Słowian aż do Łaby, Lubeki i Hamburga" [5]. W dalszym wywodzie Hozjusz tłumaczył, że Polacy oddali w lenno ziemie Prusów Zakonowi Krzyżackiemu, a Zakon nieprawnie dał je sobie przekazać z rąk Cesarstwa. Stąd „prawnie ziemie Prusów nigdy do Rzeszy nie należały, a pokój toruński przywrócił Polsce jej dawne prawa" [6]. Charakterystyczne są również wynurzenia polityków polskich z okresu przedrozbiorowego, iż „interpretacje prawne w zakresie ustroju Prus Królewskich zależne są od aktualnej sytuacji politycznej" [7]. Zakon Krzyżacki natomiast interpretował pokój toruński (1466 r.) jako *vis et metus* wymuszony na wielkim mistrzu Zakonu, więc jest „bezbożny i niesprawiedliwy" i dlatego nieobowiązujący [8]. Interpretacje powyższe powodują jeszcze dzisiaj spory wśród historyków.

---

zowania się władzy państw terytorialnych, patriarchalizmu książąt (książąt-biskupów) oraz tradycjonalizmu. Przekształcanie się kancelarii oraz jej organizacji jest tego procesu najlepszą ilustracją. (Por. Ingeborg Mengel: Aktenkundliche Untersuchung an der Korrespondenz zwischen Elisabeth von Braunschweig-Lüneburg und Albrecht von Preussen. *Archivalische Zeitschrift* 1952 B. 48 s. 122).

[5] S. Hosius: Epistolae. Ed. F. Hipler, V. Zakrzewski. Cracoviae 1886—88 t. I s. 358, 388. Nie wchodząc w meritum sprawy oraz nie oceniając powagi tego rodzaju argumentacji, jest ona mimo wszystko ilustracją określonych tendencji (można by rzec programów) politycznych. Argumentacje tego rodzaju pojawiały się w czasach Rzeczypospolitej Szlacheckiej stale, nawet w okresie poprzedzającym jej upadek. Por. Instrukcja Stanów Pruskich dla posłów z Sejmiku Generalnego z 7 IX 1767 r. na Sejm Polski w d. 5 X 1767 r. w Warszawie — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Oddział Terenowy w Toruniu (= OT Toruń) VII — 60.

[6] S. Hosius, jw., s. 235. Por. również uwagi podawane przez Stany Prus Książęcych na Sejmie z 1541 r. (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (=WAPO), V/1 — k. 69).

[7] Tadeusz Grygier: Z działalności politycznej Kapituły i Biskupstwa Warmińskiego u schyłku Rzeczypospolitej. *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* 1961, nr 5, s. 4. Kanclerz Zamoyski wobec toruńskiego radcy Schmitta wygłaszał takie opinie — „przywilej inkorporacyjny był świstkiem papieru, który przy zmianie interesów politycznych można każdej chwili odrzucić, dowolnie zmienić". (OT Toruń II — 3364, list Schmitta z 12 II 1767 r.).

[8] Karol Górski: Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Poznań 1949 s. XI, uważa, że w akcie (Stany Pruskie stale nazywają ten akt przywilejem, co chyba precyzyjniej oddaje charakter tej umowy) inkorporacyjnym „wykryć tu

Zagadnienie drugie — politykę gospodarczą na Warmii — ujmuje się również jako część składową problematyki zarządzania, władzy kształtującej świadomie stosunki społeczne i to przez organa władzy państwowej, bezpośrednio realizującej program społeczny władzy kościelnej. Należy przy tym zaznaczyć, że w zasadzie Kościół dopiero pod koniec XIX wieku uznał prawo państwa do kształtowania stosunków społecznych. Dla zagadnień warmińskich jest to o tyle ważne, że region ten właśnie pod względem rozwoju gospodarczego i społecznego przodował w porównaniu do innych ziem polskich. Uchwały synodalne oraz ordynacje ziemskie Warmii z tych właśnie względów wymagają osobnego omówienia [9]. Warto jednak zaznaczyć, że ich analiza pomoże również ustalić charakter organizmu politycznego Warmii. Podkreślić przy tym trzeba jeden charakterystyczny szczegół — otóż mimo cezur chronologicznych i politycznych lat 1454 — 1466 — 1525 obszar Prus Królewskich i Prus Książęcych stanowił obszar o jednolitym procesie rozwojowym. Prusy Królewskie oraz obszar Państwa Zakonnego (później Prusy Książęce) zawsze żyły obok siebie i równocześnie ze sobą; stanowiły z jednej strony dwie niezależne jednostki (dwoistość — *Zweiheit*), ale z drugiej strony równocześnie jedność *(Einheit)* [10]. Złożyło się na to wiele czynników. Najważniejszym z nich jest klęska Zakonu w wielkiej wojnie polsko-krzyżackiej (grunwaldzka), która doprowadziła Państwo Zakonne do głębokiego kryzysu. Mniejszy w tym nawet udział drobnych strat terytorialnych, ile fakt nałożenia na Zakon kontrybucji wojennej w wysokości 100 000 Schock (kop) czeskich gulde-

możemy jedną z najważniejszych zasad porządku i rozwoju społeczeństw i szczególniejszą trwałość dobrowolnie powziętych i podtrzymanych decyzji". Tego rodzaju pogląd reprezentowały również Stany Prus Królewskich do końca Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Memoriał Stanów z marca 1767 podkreślał, iż „Prusy Królewskie przyłączyły się do Polski d o b r o w o l n i e z przyrzeczeniem ze strony króla zachowania dawnych form ustrojowych kraju. Wszelkie zmiany król może powziąć tylko w porozumieniu ze Stanami". (OT Toruń II—3335). Należy przy tym zauważyć szczególne podkreślanie „dobrowolności". Ale interpretacja pojęcia „dobrowolności" była różna u obu partnerów. Prusy Królewskie z dobrowolności poddania się wyprowadzały daleko idące prawa — przywileje, jak: wolność celną (problemy komór celnych w Dybowie, Fordonie czy w Krobii), prawo indygenatu, poddanie się t y l k o k r ó l o w i, prawo mennicze (monetarne). Dla oceny natomiast wzajemnych stosunków między Warmią a Prusami Królewskimi podkreślenia wymaga zarzut stawiany królom polskim, iż „łamanie prawa indygenatu Prus dokonuje się w stosunkach kościelnych przez przysyłanie duchownych z Warmii". Stwierdzenie to przeciwstawne jest dotychczasowemu poglądowi o odwrotnej drodze przechodzenia nieindygenów — na Warmię przez biskupstwo chełmińskie, względnie duchownych pochodzenia mieszczańskiego (z Torunia i Gdańska) do Kapituły Warmińskiej.

[9] Stany Prus Królewskich podkreślały, że „uchwały synodów warmińskich oraz przepisy ordynacji krajowych dla Warmii są podstawą życia społecznego mieszkańców kraju, są podstawą ogólnego dobrobytu, praworządności oraz rezultatem doświadczenia przodków oraz szczególnej mądrości rządców Warmii, jej r e g e n t ó w". (OT Toruń VII — 70, Memoriał Stanów Krajowych z marca 1767 r.). Podobnie zresztą sprawę ujmuje Gerhard M a t e r n: Die kirchlichen Verhältnisse im Ermland während des späten Mittelalters. Padernborn 1953 s. 123.

[10] Świadomość tej łączności Stany Prus Królewskich, jak i Stany Prus Książęcych wykazywały do końca Rzeczypospolitej. Również i politycy krakowscy (czy później warszawscy) ujmowali zagadnienie pruskie całościowo, podkreślając, że „la Douane que la Republique vient d' établir dans la Prusse Polonaise, de même que dans toutes les autors Provinces de sa Domination, n'est nullement une Douanne nouvelle, Novum Teleneorum onus...". (OT Toruń II-3361, Memoire les ministres de sa majesté le Roi et de la Republique z 27 VI 1765 r.).

nów oraz zniszczeń wojennych. Waluta Państwa Zakonnego straciła 2/3 swej wartości [11].

Ten upływ krwi finansowej, łącznie z klęską militarną oraz kryzysem gospodarczym dopełniał trudności życia w Państwie Zakonnym. Zewnętrznym wyrazem tych trudności to ustanowienie dawniej nie stosowanych podatków. Ściąganie podatków było jednakże utrudnione, gdyż ludność uległa znacznemu zubożeniu. Wielkie miasta, szczególnie Toruń i Gdańsk, zamierzały wykorzystać trudną sytuację Państwa Zakonnego i za tego rodzaju (podatkowe) ograniczenia ich siły kapitałowej, chciały wymusić na Zakonie szeroką autonomię, którą przyrzekł im Władysław Jagiełło w okresie zajmowania Pomorza w czasie wojny [12]. Miasta żądały przyznania im własnego terytorium, pozycji, jakie posiadały miasta Rzeszy oraz znacznego ograniczenia wpływów władz państwowych na życie miast. Chodziło im o przygotowanie warunków do stworzenia *municipium*, jako podstawowej formy ustrojowej organizacji miejskiej. Przykładem warmińskim tych dążeń może być Braniewo [13]. Państwo Zakonne na takie koncesje nie zgodziło się, przewidując, iż jakiekolwiek ustępstwa w zakresie atrybutów władzy państwowej mogą mieć nieobliczalne skutki dla Państwa Zakonnego. Rzeczywiście, bezpośrednio po wielkiej wojnie uzewnętrzniły się w społeczeństwie tendencje do teoretycznego uzasadnienia możliwości wypowiedzenia posłuszeństwa wobec władzy państwowej. Ty-

[11] Henryk Dunajewski: Mikołaj Kopernik. Studia nad myślą społeczno-ekomiczną i działalnością gospodarczą. Warszawa 1957 s. 62—66. Słusznie podkreśla się, że „ujawnienie dwoistości spadku wartości monety srebrnej, do czego nawiąże Kopernik, ma istotne znaczenie dla oceny wszelkich współczesnych projektów reformy monetarnej, które w swej większości koncentrowały uwagę na spadku ilości kruszcu szlachetnego w monecie". Chodziło tu o proces spadku wartości monety srebrnej w dwojakim sensie: po pierwsze, w spadku ilości kruszcu szlachetnego w monecie; po drugie, w spadku relacji (kursu) monety srebrnej w stosunku do monety złotej.

[12] OT Toruń VII — 70, Memoriał miast Prus Królewskich z 1767 r. Sprawa ta wydawała się stanom Prus o tyle ważna, że autonomię kraju opierano na tezie zasadzającej „możliwości decydowania samodzielnego przez królów polskich w sprawach dotyczących kraju tylko tych, które przedtem należały do wielkiego mistrza Zakonu Krzyżowego. Królowie polscy bowiem tylko te sprawy przejęli, razem z przejęciem protektoratu. W innych zaś sprawach królowie muszą radzić wspólnie ze Stanami. Do tych innych spraw np. należą sprawy: kontrybucji, monetarne, ekonomiczne, policyjne". Tamże, VII — 30.

[13] Tamże, VII — 70. Sprawy samorządu, czy szerzej municipium wielkich miast wiązano w zasadzie z zagadnieniami wyznaniowymi. Wielkie miasta Prus Królewskich były bowiem miastami, w których decydujący głos po 1525 r. posiadali ewangelicy. Stąd program samorządu miejskiego wiązano z walkami wyznaniowymi. Stąd dla zrozumienia problematyki ustrojowej Prus Królewskich koniecznym jest uwzględnienie stosunków wyznaniowych. Otóż dla ewangelików pruskich takim sposobem rok 1660 (pokój oliwski) był cezurą chronologiczną w ustroju Prus Królewskich (cezura ta określana była jako „anno normali"). Otóż wszystkie prawa ustalone przed tym rokiem miały być podstawą dla ustalania norm prawnych obowiązujących w „kraju". Podkreślano, że odwoływanie się do sądu nadwornego w Warszawie wprowadzało tylko „nieporządek w miastach i niepotrzebne koszta. Typowym przykładem tych niepomyślnych zjawisk był Elbląg, który został przez los i celowe ograniczenia pozbawiony praw, mimo iż mieszczaństwo nie zbroiło się, a było stale wierne królowi". (OT Toruń II—3335, Beschwerde der Stadt Elbing über die Eingriffe in ihre Weltliche und Geistliche Vorrechte). Wówczas jednakże znaczna część polityków polskich nie rozumiała faktu, że utrzymywanie tych odrębności prawnych wcale nie negowało formowania się ściślejszych związków kulturalnych Prus Królewskich z życiem całego państwa polskiego. (Zob. Karol Górski: Polityczna rola Warmii. *Przegląd Zachodni* 1949 t. 5 z. 7/8 s. 2).

powym przykładem są memoriały Pawła Włodkowica ze strony polskiej oraz Jana Falkenberga ze strony krzyżackiej [14]. Reakcja więc wielkiego mistrza Zakonu H. von Plauena na te żądania miast była bardzo ostra; ale miast przynieść rozbicie „ruchu miejskiego" spowodowała jeszcze większe napięcie polityczne. Wprawdzie później częściowo napięcia te zelżały, ale nie na tyle, by po 40 latach nie doprowadzić do otwartej wojny domowej i powstania. Nie należy lekceważyć przy tym wagi nadużyć poszczególnych osobistości Państwa Zakonnego oraz rozluźnienia obyczajów wśród braci zakonnych jako przyczyn kryzysu wewnętrznego Państwa Zakonnego. Podkreślić jednakże wypada, że wiek XV był wiekiem ogólnego wrzenia spowodowanego nowo występującymi spięciami, przy czym nie tylko w Państwie Zakonnym spadła tak dyscyplina społeczna, jak i obyczaje. Wydaje się jednak, że znaczną liczbę zarzutów w stosunku do poszczególnych osób można uznać już dzisiaj za nieuzasadnioną [15].

Plauen wprawdzie próbował Państwo Zakonne odbudować od wewnątrz; przede wszystkim przez nawiązanie ściślejszych kontaktów ze społeczeństwem. Podjął wysiłki celem rozszerzenia podstawy społecznej zgromadzenia stanowego przez wprowadzenie do niego przedstawicieli małych miast oraz wolnych chłopów *(Hofbesitzer)*, przede wszystkim chłopów pruskich (Prusów). Zamierzał powołać pewien rodzaj r a d y z i e m s k i e j czy rady krajowej, organu kolegialnego jako stałej w s p ó l n o t y p r a c y. Nie starczyło jednakże czasu; kiedy przygotowywał nową wojnę z Polską — nawet stosunkowo dobrze przygotowany i nawet nie bez szans powodzenia — został usunięty ze stanowiska przez bunt hierarchii zakonnej oraz na żądania stanów pruskich [16].

Przeciwnik Plauena i jego następca M. Küchmeister nie zdołał uchronić swymi deklaracjami pokojowymi kraju od dwóch nowych wypraw Władysława Jagiełły w 1414 i 1422 roku. Drugą wyprawę do jej końca doprowadził kolejny wielki mistrz P. Russdorf; osamotniony, zdany na własne siły, mimo wytężonej obrony, zmuszony został do przyjęcia układu w Mełnie (27 IX 1422). W układzie tym Zakon ostatecznie zrezygnował ze Żmudzi oraz ustalał południowo-wschodnią granicę Państwa Zakonnego, która bez większych zmian przetrwała do 1945 r. W pokoju tym również stany pruskie uzyskały po raz pierwszy ustawowo w a r u n k o w e p r a w o p r z e c i w s t a w i a n i a s i ę władzy państwowej. Prawo wypowiedzenia posłuszeństwa władzy państwowej przyznano stanom wówczas, gdyby władza państwowa zamierzała zerwać istniejący pokój. Z drugiej strony uznano za nieważne wszelkie zastrzeżenia Papiestwa i Cesarstwa wobec tego układu. Tym samym p u c z Küchmeistra — zapoczątkowany proces przekształcania się Państwa Zakonnego z państwa centralistycznego na p a ń s t w o s t a n o w e — doprowadził niejako do stanu kulminacyjnego. Dalej układ mełneński zmusił Zakon do zerwania stosunków z krajami Europy Zachodniej. Państwo Zakonne stało się więc wyspą politycz-

---

[14] E. W e i s e, jw., s. 448, podane są pełne teksty Pawła Włodkowica i J. Falkenberga.

[15] K. F o r s t r e u t e r, jw., s. 69. Edith L ü d i c k e: Der Rechtskampf des deutschen Ordens gegen den Bund der preussischen Ständen 1440—1453. *AF* 1935 H. 1 s. 1, podkreśla, iż główną przyczyną upadku państwa zakonnego było jego skostnienie, nieumiejętność przekształcenia się w państwo stanowe.

[16] K. G ó r s k i, Związek Pruski, s. XIII, XXIII.

ną, terytorialnie zdaną samą na siebie. Wreszcie z programu politycznego Państwa Zakonnego wyeliminowana została walka z Wielkim Księstwem Litewskim; ustał również napływ tzw. „gości" do Zakonu [17].

Wielki mistrz Zakonu Russdorf próbował parę lat później przełamać tę izolację terytorialną Państwa Zakonnego. Do gry wciągnął pretendenta do tronu Wielkiego Księstwa Litewskiego, brata Władysława Jagiełły, Swidrygiełłę; uzyskał nawet zgodę cesarza. Ale wojna wypadła niepomyślnie, przede wszystkim w wyniku walk husyckich. Z beznadziejnej sytuacji korzyść wyciągnęły tylko stany pruskie i w oparciu o artykuł 24 układu mełneńskiego zagroziły wyborem innego władcy, o ile Zakon będzie dalej prowadził wojnę. Pokój brzeski z 31 XII 1435 r. powtarzał i uzupełniał postanowienia pokoju mełneńskiego [18].

Nowe szkody wojenne Russdorf zamierzał za wszelką cenę usunąć. Ale trudności finansowe państwa zakonnego odbudowę utrudniały. To z kolei powodowało wewnętrzne niepokoje w państwie, tym groźniejsze dla Zakonu, że w czasie wojny znacznie wzrosła świadomość polityczna stanów pruskich. Przeciwko reakcyjnym poczynaniom części polityków Zakonu wielkie miasta oraz część stanu rycerskiego zawarły 14 IV 1440 r. Związek Pruski, zwany też Związkiem Przeciwko Przemocy [19]. W programie tego związku wysuwano hasła obrony zdobytych praw oraz żądania zapewnienia praworządności. Podkreślić jednak wypada, że „list Związku" nie wykazywał tendencji antypaństwowych, ani nie był czymś nadzwyczajnym w dotychczasowych stosunkach. Dopiero dalszy rozwój wydarzeń spowodował potraktowanie związku jako zorganizowanej opozycji czy nawet jako związku buntowniczego. Russdorf i jego następca L. v. Erlichhausen odmówili zatwierdzenia statutu związku [20]. Podkreślali, że są skłonni wszystkie skargi stanów uwzględnić bez pośrednictwa związku. Związkowcy jednak nie ustąpili i wymusili na wielkim mistrzu zgodę na składanie przysięgi wierności tylko wielkiemu mistrzowi Zakonu z pominięciem samego Zakonu; doprowadzono bowiem do takiej sytuacji, że ustępstwo ze strony Zakonu było koniecznością, jeśli w ogóle złożenie przysięgi miało nastąpić. Tym samym doszło do dalszego przekształcania się Państwa Zakonnego w państwo osobiście zarządzane, nastąpiła personifikacja władzy. Wielki mistrz Zakonu

[17] Tadeusz Grygier: Sumariusz akt naczelnej władzy Prus Książęcych „Etats-Ministerium". Olsztyn 1965 s. 6.

[18] W. Hubatsch, jw., s. 3. Istotnie poczynania reformatorskie w Państwie Zakonnym napotykały na znaczne przeszkody. Zresztą reforma Zakonu była problemem trudnym, gdyż wiązała się nierozerwalnie z reformą ustrojową kraju. Tymczasem wielcy mistrzowie Zakonu, będący równocześnie książętami świeckimi, chcieli prowdzić tryb życia stosownie do stanu przysługującego innym książętom. Dwór wielkiego mistrza był raczej dworem potężnego księcia świeckiego, a nie skromnym miejscem pracy mnicha.

[19] K. Górski, Związek Pruski, s. XIII, podkreśla, że związkowcy powoływali się — uzasadniając podstawy powołania swej organizacji — na istnienie podobnych związków politycznych w Szwajcarii i Szwecji.

[20] Marian Biskup: Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454—1466. Warszawa 1967 s. 56—57. Por. E. Lüdicke, jw., słusznie podkreśla, że już erygowanie Związku Jaszczurczego powinno być uznane przez Zakon za sygnał budzącego się życia politycznego rycerstwa. Walka z postępującym wzrostem świadomości politycznej stanów była z góry przegraną. Powstała później Rada Krajowa oraz stanowe sądownictwo i zjazdy stanów, to podstawowe elementy samorządu i nieodłączne instytucje państwa stanowego.

stawał się władcą państwa, a nie Zakon jako osobowość polityczna. Problem ten zresztą istniał do końca na Warmii, na terenie której w części biskupiej „personifikacja władzy" była w pełni zastosowana, gdy w części kapitulnej Kapituła Warmińska występowała jako „osobowość polityczna". „Personifikacja władzy" stała się kolejnym krokiem w kierunku ustanawiania Księstwa Pruskiego w 1525 r. Ta tendencja składania przysięgi wierności władcy a nie państwu powtórzyła się i później w 1454 r. Bez zasygnalizowania tego problemu i tego procesu nie zrozumie się problematyki ustrojowej Warmii w ramach państwowości polskiej [21].

Następca Konrada, L. v. Erlichhausen jako wielki mistrz Zakonu doprowadził do zejścia Związku Pruskiego w podziemie. Nowy wielki mistrz, sam zacięty wróg i przeciwnik żądań stanów pruskich, związał się z reakcyjną partią w Zakonie. Z jego inicjatywy cesarz Fryderyk III 6 XII 1453 r. wydał orzeczenie prawne, uznające Związek Pruski za organizację nieprawną i nakazujące jego rozwiązanie. Związkowcy w obawie przed represjami Zakonu wypowiedzieli posłuszeństwo wielkiemu mistrzowi, powołując się na prawo oporu oraz na prawo wyboru nowego władcy. W istocie związkowcy już kilka lat wcześniej podjęli sondaże polityczne na innych dworach w sprawie przyjęcia władzy zwierzchniej w Prusach — w grę wchodzili: margrabia Fryderyk Brandenburski, arcyksiążę Albrecht Austriacki, król Władysław Czeski, król duński Chrystian. Wszyscy jednakże odmówili składanym propozycjom. Związkowcy znaleźli jednak poparcie króla Kazimierza Jagiellończyka, który przyjął ofiarowane mu władztwo nad Prusami, gwarantując stanom pruskim zachowanie dotychczasowych przywilejów oraz szeroki samorząd terytorialny. Związanie się z Polską miało nastąpić tylko przez osobę króla, a nie bezpośrednio z samym Królestwem Polskim. Król polski wybrany został (zobacz akt z 3 III 1454 r.) przez Związek na swego pana zwierzchniego pod warunkiem zachowania przywilejów oraz, co ważniejsze, „nieodbudowywania zamków", które mogłyby stać się środkiem lub instrumentem „absolutyzmu królewskiego" [22].

Wybucha powstanie. Zakon traci w ciągu lutego 1454 r. wszystkie zamki (z wyjątkiem Malborka, Sztumu i Chojnic). Trzeba jeszcze podkreślić paradoks w stosunkach polsko-krzyżackich. Otóż umowy państwowe prowadzone w 1454 roku między królem polskim a Związkiem Pruskim dotyczyły państwa zakonnego, ale Zakon — jako najwyższa władza zwierzchnia Państwa Zakonnego — partnerem w tych rokowaniach nie był i nie brał w nich udziału. Pokój toruński (drugi) natomiast wymagał od Zakonu zalegalizowania tych „nieprawnych umów" [23]. 17 IX 1454 r.

[21] Jest to proces określany jako „personifikacja" władzy. Zakon jako gremium nie był już w stanie opanować rozwoju społecznego poddanych, którzy woleli nie podlegać anonimowej władzy kolegialnej; wybierali określoną osobę jako symbol władzy. Stąd słusznie podkreśla się, że Związek Pruski mógłby być pomocny dla wielkich mistrzów Zakonu. Ci jednak nie umieli wykorzystać tej nowej siły w państwie, mimo uznania Zakonu prawa stanów do wpływania na politykę zagraniczną Państwa Zakonnego. Stąd przyjęto tezę o nieuniknionym starciu między dwoma związkami: zakonnym i pruskim. Stąd też przejawy walki (np. w 1443 roku) Związku Pruskiego z biskupami warmińskimi o interpretację tzw. „wolności Kościoła" (E. Lüdicke, jw., s. 5).

[22] Erich Weise: Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert. B. II (1438—1467). Marburg 1955 s. 3.

[23] Stany Prus Królewskich, a szczególnie miasta pruskie podkreślały, że „wszyst-

klęska chojnicka wojsk polskich uwalnia Malbork od oblężenia, a Zakon obejmuje na powrót większość zamków. Jednakże trudności finansowe Zakonu oraz spóźniona pomoc pieniężna Zakonu Inflanckiego doprowadziły ponownie do utraty Malborka (16 VIII 1456 r.). To był początek końca. Zakon stracił łączność z Zachodnią Europą oraz stracił autorytet na zewnątrz i wewnątrz kraju. Wielki mistrz Zakonu, przeniósł stolicę do Królewca. 19 X 1466 r. zawarto pokój toruński. Legat papieski Rudolf v. Rüdesheim pomógł Zakonowi w uratowaniu choć części terytorium, poddając resztki Państwa Zakonnego Kurii Rzymskiej (jako jej prawne terytorium) oraz jako własność św. Piotra. Zakon zrezygnować musiał z ziemi pomorskiej i chełmińskiej oraz z okręgów: malborskiego, elbląskiego, dzierzgońskiego oraz Księstwa Biskupstwa Warmińskiego i Warmii Kapitulnej. Wielki mistrz Zakonu oraz polityczni urzędnicy zakonni uznali zwierzchnictwo króla polskiego i papieża. Każdorazowy wielki mistrz Zakonu musiał złożyć przysięgę wierności królowi polskiemu w sprawie dotrzymania warunków pokojowych. *De facto* umowa pokojowa toruńska obowiązywała do śmierci wielkiego mistrza Hansa v. Tiefena w 1497 r. Od tego roku wielcy mistrzowie zakonni nie składali przysięgi królowi polskiemu [24].

Prusy Królewskie posiadały więc nowego władcę — króla polskiego. Podstawy prawne ustroju politycznego dał akt inkorporacyjny z 4 III 1454 roku. W praktyce jednakże poddanie Prus królowi polskiemu było różnie interpretowane i realizowane. Biskup warmiński Paweł Legendorf w latach 1464—1467 występował tylko jako s p r z y m i e r z e n i e c króla polskiego. Wychodził z założenia, że biskup warmiński jest samodzielnym władcą politycznym i może dowolnie wybierać sobie pana lennego (zwierzchniego). Zresztą biskup warmiński już w rokowaniach z 22 III 1461 roku występował jako strona rokująca z Zakonem w sprawie rozejmu. Takie postępowanie było możliwe tylko ze strony tego, który uważał się za poli-

---

kie sprawy zawarowane dla stanów muszą być rozstrzygane na miejscu, w obrębie Prus, a nie na sejmach, trybunałach czy sądach nadwornych. Prusacy uznają tylko króla, a w żadnym razie nie republiki; dlatego praw Rzeczypospolitej się nie uznaje i nie możemy dopuścić, by miasta nasze były samowolnie traktowane, na podobę innych miast polskich". (OT Toruń VII — 70, Memoriał miast pruskich z 1767 r.). Por. także E. W e i s e, Die Staatsverträge, s. 128.

[24] E. W e i s e, Die Staatsverträge, s. 1. Podkreśla się również to, że sytuacja prawna Prus Królewskich w ciągu całego okresu od 1454 — 1772 opierała się w zasadzie na akcie z 6 III 1454 r. Innych właściwie umów prawnych nie ma. Wyjątkami są tylko umowy prawne z miastami. Niemniej od samego początku interpretacja aktu z 6 III 1454 r. wywoływała spięcia. Choćby wspomnieć kontrargumenty stanów pruskich z 15 IV 1454 r. (tzw. „sponsio reciproca = Gegenurkunde"). Szczegóły zob. Erich W e i s e: Zur Kritik der Vertrages zwischen dem Preussischen Bund und dem König von Polen. *AF* 1941 H. 1 s. 236. Dla wewnętrznych stosunków wyznaniowych ważnym był również pokój oliwski (1660 r.), stanowiący punkt zwrotny w sytuacji prawnej dysydentów. W XVIII wieku również toczyła się ostra dyskusja na temat interpretacji aktu z 6 III 1454 r., że wspomnieć uwagi G. Lengnicha o pojęciach „incorporatio deditionis" i „incorporatio iurium" (OT Toruń VII — 30, Allgemeine Gravamina z marca 1767 r.), które stwierdzają, iż akt inkorporacyjny objaśniany był licznymi dekretami, reskryptami i mandatami. Bez ujęcia tych wszystkich dokumentów nie sposób prawidłowo ocenić ustroju Prus Królewskich. Głównymi interpretatorami byli Lengnich oraz J. Lipiński (w tzw. „sicilimento"). Marian B i s k u p: Działalność publiczna Mikołaja Kopernika. Toruń 1971 s. 7, podkreśla, iż Prusy Królewskie poddane zostały w p r o s t (podkreślenie — T. G.) zwierzchnictwu króla polskiego.

tycznie niezależnego [25]. Zresztą warunkowość aktu inkorporacyjnego zaznaczał już Lengnich, rozróżniając *communis subiectionis* od *communis iurium*, postawiał pytanie, czy „akt poddania się oznacza poddanie się tylko stanów pruskich, czy również wcielenie ziemi, czy wreszcie tylko unię personalną" [26]. Zresztą od samego początku dochodziło do starcia dwu koncepcji ustrojowych — centralistycznej, reprezentowanej przez polityków polskich w ośrodku krakowskim, zdecydowanie przeważającej po roku 1569 [27], oraz decentralistycznej, grawitującej nawet w stronę federalizmu, której nosicielami byli politycy pruscy (Prus Królewskich). Przyjęcie tezy o „postępowości centralizmu" spowodowało określanie koncepcji decentralistycznej jako partykularyzmu, czy nawet dzielnicowego separatyzmu; oceny te jednakże zaciemniają zdecydowanie całą problematykę ustrojową i nie uwypuklają zasadniczych spraw związanych z walką dwu potencji: centralistycznej i federatywnej [28]. Przy omawianiu tej sprawy nie wyciąga się odpowiednich wniosków ze sformułowania kanonika E. Knobelsdorffa, że sędziwy monarcha polski nie powinien wątpić o wierności swych poddanych, ale też winien pamiętać

[25] Przesłanki zjednoczenia politycznego Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku widzi się w elementach natury gospodarczej, społeczno-narodowościowej i kościelno-administracyjnej. (Marian Biskup: Przesłanki zjednoczenia politycznego Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV w. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* r. 1966 z. 2 s. 199). Znaczenie zaś wojny trzynastoletniej i późniejszej odbudowy „kraju" po zniszczeniach wojennych polega na mimo wszystko wzajemnych stosunkach między Prusami Królewskimi, Warmią, Mazowszem oraz Państwem Zakonnym (czy później Prusami Książęcymi). Mówiło się nawet o „iluzoryczności granic politycznych między tymi obszarami". (OT Toruń VII — 70, Gravamina des Landes z 1764 r., s. 5). Okazało się, że granice polityczne nie stanowiły „grobli między poszczególnymi narodowościami". Osadnictwo polskie nawet przesunęło granice narodowościowe w głąb Prus Książęcych. Również i stosunki gospodarcze przezwyciężały granice polityczne. (Zob. Kurt Forstreuter: Die Entwicklung der Grenze zwischen Preussen und Litauen seit 1422. *AF* B. 18 s. 50).

[26] E. Weise, Die Staatsverträge, jw., 241. Sprawa Księstwa-Biskupstwa i Władztwa Warmińskiego w łączności z Prusami Królewskimi wymaga również wyjaśnienia. Np. z jednej strony uważa się Warmię za część składową Prus Królewskich (M. Biskup, Działalność publiczna, s. 57), ale z drugiej strony w obszar administracyjny Prus Królewskich Warmii się nie ujmuje. (Marian Biskup: Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI w. Warszawa 1961, s. 20—33). Z trzeciej strony uważa się Warmię za osobny (samodzielny) obszar polityczny i administracyjny, który zamierza utrzymać swą odrębność przez oddzielenie się od życia stanowego Prus Książęcych z równoczesnym ograniczeniem łączności z życiem stanowym Prus Królewskich. Stąd pytanie, czy słuszna jest teza, iż „Warmia jest tylko odrębną jednostką administracyjną, jako największe latyfundium biskupie w Prusach", czy „była tylko dominium" (z prawem jedynie zwierzchnictwa gruntowego — uwaga T. G.), czyli uposażeniem biskupa i kapituły".

[27] B. Leśnodorski, jw., s. 72.

[28] OT Toruń VII — 30, Gravamina des Landes, s. 9. Wydaje się, że Warmia, posiadając instytucję księcia-biskupa, była ważniejszym elementem w rozwoju decentralistycznej koncepcji ustrojowej od Prus Królewskich, nie posiadających swej „upersonifikowanej władzy". Książę-biskup stał się symbolem zorganizowanych „potencji ferderatywnych, przeciwstawnym potencji centralistycznych, których symbolem była instytucja królewska". Warmia staje się więc ilustracją przekształcania się „terytorialnego państwa stanowego" na „państewko zarządzane absolutystycznie", więc przechodzenia już w następną fazę rozwoju zarządzania. Książę-biskup warmiński stawał się znacznie silniejszym instrumentem „potencji decentralistycznych od amorficznej masy stanów. Ale równocześnie książę-biskup swą sytuację wykorzystywał dla siebie, dla wzmocnienia swej władzy. Niemniej książę-biskup przez swe stanowisko spowodował, że dotychczasowe współżycie czy przeciwstawność (cza-

zawsze o swej przysiędze, „nominowania prawdziwych, właściwych i tego narodu indygenów, ażeby, jeśliby się stało inaczej, nie dano sposobności w tych burzliwych czasach do nowego rozruchu" [29]. Ostatecznie trzeba uwzględnić fakt, że Prusy Królewskie, w tym i Warmia, przez dłuższy czas podlegały wpływom centralistycznym Państwa Zakonnego i równocześnie koncepcjom federatywnym stanów pruskich. Po 1410 roku koncepcje federatywne zdecydowanie przeważały; formowały się przecież one w epoce złotych czasów dla federatywnych potencji, a prawo lenne stało się środkiem łączącym poszczególne ośrodki polityczne w jedną całość [30]. Siłę decentralistycznej koncepcji ustrojowej potęgowała jeszcze tradycja stanów pruskich, łącząca się z walką z „totalistycznymi" zapędami Państwa Zakonnego. Otóż najbardziej kluczowe stanowisko w starciu tych dwu koncepcji polityczno-ustrojowych zajmowało Księstwo-Biskupstwo Warmińskie oraz Władztwo Warmińskie, jako najbogatsze, wyposażone we władztwo terytorialne na zwartym obszarze, a posiadające jako atrybut dodatkowy — notabene istotny — swego biskupa z prawem przewodniczenia w obradach stanów pruskich. Walka o „autonomię polityczną" czy „samorząd terytorialny i administracyjny" właśnie na terenie Warmii stanowiła główny temat rozgrywek politycznych, była i jest najlepszym odzwierciedleniem różnorodnych kierunków polskiej myśli politycznej owych czasów [31]. Księstwo - Biskupstwo zresztą już za czasów krzyżackich wywalczyło sobie znaczną samodzielność i uznawało raczej tylko protektorat wielkiego mistrza Zakonu. Ten protektorat w pokoju toruńskim (drugim) przeniesiono na króla Polski. Prusy Królewskie jako całość natomiast nie mogły mówić o ustaleniu stosunku między nimi a wielkim mistrzem Zakonu i królem polskim w formie protektoratu. Stąd o rzeczywistej autonomii politycznej w Prusach Królewskich można mówić tylko w stosunku do trzech wielkich miast — Gdańska, Elbląga i Torunia. Te miasta posiadały pełne tzw. *municipium*. Zaliczane do wielkich miast Chełmno i Braniewo nie zdołały wyrobić sobie tego rodzaju stanowiska. Braniewo ograniczane było zresztą przez biskupa — księcia warmińskiego, a Chełmno przez biskupa chełmińskiego. Wreszcie tylko miasta wielkie —

---

sem obojętność) między domem królewskim a szlachtą i stanami pruskimi otrzymało konkretniejsze formy. One to ograniczały skuteczniej siły królewskie, natomiast sprzyjały rozwojowi potencji federatywnych. Potencje te uzyskały nawet to, że każdy nowo wybrany król Polski przy wstępowaniu na tron potwierdzał prawa pruskie. Nie uczynił tego dopiero król Stanisław". (OT Toruń VII — 70, Memoriał miast pruskich z 1765 r.).

[29] B. Leśnodorski, jw., s. 70. Łączność Warmii z Prusami Królewskimi opierała się przede wszystkim na wspólnocie gospodarczej. „Ona przezwyciężała różnice ustrojowe, zarządzania oraz stanowe". Warto przy tym zaznaczyć priorytet zagadnień gospodarczych faktem podporządkowywania nawet nauki tym potrzebom ekonomicznym. Np. astronomia miała praktyczne znaczenie dla Gdańska w zakresie nawigacji morskiej. (Por. Kazimierz Kubik: Rola Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku. W: Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Gdynia 1953 s. 7).

[30] Stany pruskie w ogóle uważały, że „ustrój federatywny oraz decentralistyczne formy zarządzania są najgruntowniejszym warunkiem bezpieczeństwa wewnętrznego Polski, są środkiem przeciwko osłabianiu Polski, są najpewniejszym środkiem wyboru odpowiedniego króla, władcy, który wybierany winien być według zasady non Quis sed Qualis..." (OT Toruń VI — 30, Propozycye ad deliberandum na Seymie Convocationis 1764).

[31] OT Toruń II—3568, Memoriał Rady Miejskiej Torunia z 20 II 1767 r. Dla wielkich miast pruskich podstawowymi elementami autonomii było istnienie samodzielnego skarbu Prus Królewskich oraz zagospodarowywanie pustych łanów.

Gdańsk, Elbląg, Toruń — wykorzystały w pełni fakt, iż one właściwie finansowały wojnę trzynastoletnią i król polski w zamian za to w 1457 roku nadał im szerokie przywileje. Dalej dla tych miast zwierzchnictwo nadrzędne (protektorat) króla polskiego miało raczej formalny tylko charakter. Ta niezależność (autonomia polityczna) przyniosła tym miastom zresztą oczekiwany rozwój gospodarczy. Gdańsk i Elbląg, rywalizujące ze sobą, opanowały całkowicie handel bałtycki, spychając Królewiec do podrzędnej roli [32]. Stany pozostałych części Prus Królewskich otrzymały w 1454 roku te same prawa, jakie posiadała szlachta polska. Ale Prusy Królewskie bezpośrednio po zawarciu II pokoju toruńskiego utraciły swego własnego kierownika w osobie namiestnika. Sejm Prus, jak i Rada Ziemska oraz wyżsi urzędnicy (indygeni) Prus Królewskich w dalszym ciągu pełnili swe funkcje nieprzerwanie [33].

Należy jednak podkreślić, iż problem zwierzchnictwa nadrzędnego Prus Królewskich dotyczył tak Prus, jak i Państwa Zakonnego (w pokoju toruńskim) [34]. Niemniej przeciwstawność polityczna między Państwem Zakonnym a Księstwem-Biskupstwem Warmińskim znacznie się spotęgowała, a ten sąsiedzki (przyjazny czy wrogi) stosunek Warmii do Zakonu mógł istnieć tylko dzięki związaniu się Warmii z Polską. Księstwo-Biskupstwo mogło się uważać za partnera zdolnego do rokowań z tą czy inną stroną [35].

Ustrój administracyjny Prus Królewskich omawiać więc należy rozróżniając trzy części: Księstwo-Biskupstwo Warmińskie wraz z Władztwem Warmińskim, wielkie miasta oraz pozostałą część Prus Królewskich. Wypada przy tym zauważyć, iż najbliżej ustrojem politycznym Warmia zbliżała się do republik miejskich, mimo iż zarządcami Warmii były instytucje kościelne. Właśnie z tych republik miejskich (Gdańska, Torunia i Elbląga) rekrutowali się kanonicy warmińscy, a organizacja kancelarii biskupiej czy kapitulnej posiadała najwięcej podobieństwa z kancelariami tych

[32] OT Toruń VI — 70, Elucidationes ad puncta pro civitatibus tractatibus inserenda s. 7.

[33] OT Toruń VII — 60, Memoriał Stanów Pruskich z 1637(?), s. 9.

[34] Joseph Kolberg: Ermland im Kriege des Jahres 1520. *ZGAE* B. 25 s. 209, oraz E. Weise, Die Staatsverträge, s. 262—296. Por. OT Toruń VII — 70, Allgemeine Gravamina des Landes. Stany pruskie podkreślały — to było ich stanowisko do końca Rzeczypospolitej, że król Kazimierz „sam w przywileju inkorporacyjnym podkreśla poddanie się stanów pruskich tylko jemu — terras praedictas sub nostro regimine", że za poddanie się Prusom Królewskim zagwarantuje się podstawowe prawa. Poddanie się stanów pruskich oraz inkorporacja ziemi zostały uzależnione od zasadniczych warunków: udziału stanów pruskich w przywilejach stanowych Królestwa Polskiego, ochrony i obrony przed wszystkimi wrogami, utrzymania wszystkich dawnych przywilejów oraz odnowienia wszystkich straconych przywilejów, utrzymania wolności celnej tak wewnątrz Prus Królewskich, jak i na granicach Prus. Żądano szczególnie zniesienia narzazu, zniesienia stanu wyjątkowego, zagwarantowania prawa indygenatu i obsadzania urzędów oraz stanowisk kraju dla ludzi posiadających prawa indygenatu, udziału Rady Ziemskiej w decyzjach królewskich dotyczących zasadniczych spraw kraju, gwarancji nienaruszalności granic kraju, zatwierdzenia wszystkich praw posiadania na podstawie prawa dziedziczenia w myśl prawa magdeburskiego, chełmińskiego, polskiego i pruskiego, przyznania prawa mennicznego w czasie wojny dla miast Torunia, Gdańska, Elbląga i Królewca (i to wybijania monet z wizerunkiem królewskim) w czasie wojny, a w czasach pokoju tylko dla Torunia i Gdańska, ustanowienia namiestnika po uzgodnieniu ze stanami pruskimi, zagwarantowania wolnego rynku i komunikacji dla pruskich kupców we wszystkich miastach królestwa polskiego...".

[35] J. Kolberg, jw., s. 211, 261, przyp. 1.

republik. Dalej podkreślić trzeba, że formy ustrojowe Prus Królewskich pozostały w zasadzie te same, jakie były za czasów krzyżackich. Komturstwa nosiły jedynie inne nazwy — starostwa lub kasztelanie. Podobnie nazywały się większe majątki państwowe, jakkolwiek ich posiadacze nie sprawowali żadnego urzędu i władzy [36]. Początkowo starostowie nazywali siebie kapitanami *(capitaneus — Hauptmann)*, jak później w Księstwie Pruskim. Kasztelan był początkowo urzędnikiem pomocniczym wojewody (palatyna), niemniej nieraz urząd kasztelana oznaczał również urząd starościński. Głównym zadaniem kasztelanów było administrowanie dawnymi domenami zakonnymi. Z tych domen wyłączono e k o n o m i e dla królewskiego dworu (np. ekonomię malborską) [37]. Również ustrój sądownictwa w swej istocie pozostał ten sam, jaki był za czasów krzyżackich, przede wszystkim w miastach. Nowość stanowił tylko podział na trzy województwa: malborskie, chełmińskie i gdańskie. Księstwo-Biskupstwo Warmińskie oraz Władztwo Warmińskie stanowiły — podobnie jak za czasów krzyżackich — osobne jednostki administracyjne. Biskup warmiński jako zwierzchnik świecki księstwa, począwszy od 1479 roku, przewodniczył Radzie Ziemskiej oraz Sejmikowi Prus Królewskich. Warmia brała jednakże ograniczony, chociaż w pewnym stopniu decydujący, udział w życiu parlamentaryzmu Prus Królewskich „uważanych nie za dzielnicę, a z i e m i ę". Warmiński wkład w parlamentaryzm pruski, to przede wszystkim osoba księcia-biskupa, jako p r e z e s a oraz delegat miejski Braniewa. Sejm Warmiński żył życiem własnym, niejako niezależnym od Sejmiku Prus Królewskich [38].

Rycerstwo Prus Królewskich w myśl patentu alodyfikacyjnego z 26 VII

[36] OT Toruń VII—60, Instrukcja stanów pruskich z 1632 r., s. 2. Pojęcia prawno-ustrojowe dotyczące fundacji (niemieckie pojęcie „Stift" oraz „Hochstift") raczej nie wyjaśniają w polskim języku istoty sprawy. Zwykle rozumie się pod tym pojęciem albo darowiznę przeznaczoną na cele publiczne, albo mającą służyć dla „wypełniania służby bożej". Pojęcie fundacji posiada jednakże jeszcze inne — trzecie — znaczenie, a mianowicie polityczno-ustrojowe w formie zarządzania kościelnym terytorium (np. biskupim, kapitulnym względnie opackim). Instytucja fundacji ma wówczas charakter w ł a d z t w a. Charakteryzuje się ona tym, że posiadanie terytorium wiąże się z prawem formowania własnej administracji, świeckiego zwierzchnictwa terytorialnego, świeckiego zwierzchnictwa sądowego oraz prawa ściągania podatków. Władztwo (Hochstift = fundacja) przysługiwało tylko biskupom i kapitułom katedralnym oraz w nielicznych wypadkach opactwom. Nie przysługiwało natomiast kapitułom niekatedralnym (kolegiackim, np. Kapitule w Dobrym Mieście); obszary kapituł kolegiackich podlegały zawsze zwierzchnictwu terytorialnemu biskupów i kapituł katedralnych. Sprawy te szczegółowo wyjaśnia uchwała Deputacji Rzeszy (tzw. Reichsdeputationshauptschluss) z dnia 25 lutego 1803 r., wprowadzająca w Niemczech sekularyzację władz kościelnych. (Por. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, XXVIII/2 — A/72a). Dla wyjaśnienia innych zagadnień ustrojowych Warmii warto zaznaczyć jeszcze jedną cechę specyficzną związaną z władztwem kościelnym (Hochstift = fundacją); władztwo to było zawsze bezpośrednio podległe Rzeszy (reichsunmittelbarer Stifter). Dopiero po 1803 r. władztwa kościelne należały do Rzeszy pośrednio poprzez świeckiego władcę (księcia) określonego terytorium (mittelbarer Stifter).

[37] Tamże, 70 Gravamina des Landes, s. 11.

[38] E. E n g e l b r e c h t, jw., s. 66, podkreśla fakt, iż „stany warmińskie oddzielone zostały od stanów prusko-książęcych, ale i nie włączyły się do obrad stanów Prus Królewskich". Wydaje się, że złagodzić należy sąd B. L e ś n o d o r s k i e g o, jw., s. 73, o udziale Warmii w życiu parlamentaryzmu Prus Królewskich. Istotnie udział biskupa warmińskiego oraz przedstawiciela Braniewa, to stosunkowo ilościowo nieznaczny wkład. Sprawa będzie jednakże wyjaśniona dopiero po przepracowaniu zbiorów stanów pruskich (tak Prus Królewskich, jak i Prus Książęcych),

1476 r. otrzymało na własność swe dobra rycerskie (służbowe). Dla pozostałych obszarów wiejskich w myśl tego patentu obowiązywało prawo chełmińskie (przede wszystkim w zakresie prawa własności), dopuszczające możliwość dziedziczenia po kądzieli. Następnie zaczęła się równocześnie stosunkowo silna polonizacja, a po roku 1525 katolicyzacja małych miast i wsi. Tylko w dolinie przełomu dolnej Wisły zdecydowano się na osadzenie kolonistów holenderskich (menonitów) oraz w północnej Warmii utrzymać osadników niemieckich (chłopskich); w okolicy Olsztyna, Reszla i Jezioran przeprowadzono kolonizację chłopstwem polskim, przede wszystkim z Mazowsza [39].

Prawno-państwowy stosunek Prus Królewskich ulegał przekształceniom. W roku 1467, po śmierci biskupa Pawła, król polski mianował biskupem warmińskim Wincentego Kiełbasę. Kapituła warmińska wybrała natomiast Mikołaja Tungena. Wybór tego ostatniego zatwierdził również papież. Doszło do wybuchu sporu biskupiego, popularnie zwanego „wojną popią", w której biskup Tungen sprzymierzył się z wielkim mistrzem Zakonu H. Richtenbergerem oraz uzyskał pomoc króla węgierskiego Macieja Korwina. W 1478 roku Korwin porozumiał się z Kazimierzem Jagiellończykiem ponad głowami biskupa i wielkiego mistrza Zakonu. Obaj musieli się poddać decyzjom królewskim [40]. Biskup Tungen wprawdzie uznany został przez króla polskiego, niemniej układ pokojowy z Warmią spowodował uzależnienie jej w podobny sposób od Polski, jak to miało miejsce

będących rezultatem pracy kancelarii miejskich Torunia i Gdańska oraz sekretariatu księcia-biskupa warmińskiego (obecnie znajdujących się w OT Toruń, Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku, w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (=ADWO) oraz w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie). Porównanie tych zbiorów jest tym konieczniejsze, iż stan naszej wiedzy o reprezentacji szlacheckiej Warmii w życiu politycznym jest niewystarczający. (Por. Marian Biskup: Reces zjazdu stanów warmińskich z 1496 r. *Rocznik Olsztyński* 1968 t. 8, s. 177).

Drugą sprawą — na którą zwracały uwagę szczególnie stany Prus Królewskich — jest pojęcie „kraju" czy „ziemi" (OT Toruń VII — 30, Gravamina des Landes, s. 3). Okazuje się, że pojęcie to jest związane z formowaniem się państw, opartych na „zasadzie terytorialnej". Co więcej, z pojęciem „kraju" łączy się również zmiana form zarządzania; odtąd zaczynają się formować urzędy (Behörden) na miejsce komórek „funkcjonalnych" (Ämter), wypływających z uprawnień (Rechte) rozdzielanych w ustroju feudalnym osobiście przez suzerena („od ręki"); dalej formować zaczęła się warstwa urzędnicza na miejsce lenników. Urzędnicy starali się działać samodzielnie, mając w tym zakresie ułatwienie — jak to było na Warmii — w postaci „urzędów dożywotnich".

[39] OT Toruń VII — 70, Allgemeine Gravamina des Landes und der Städte, s. 7. Por. Hans Schmauch: Zur Frage der masurisch-polnischen Bevölkerung im südlichen Ermland. *ZGAE* B. 23 s. 183, który ustala, iż ludność polska z Mazowsza przede wszystkim osiedlała się w latach 1527—1529 w południowej części Warmii, w okolicach Reszla i Jezioran. Osady Mazurów w powiecie olsztyńskim stwierdza się już w 1502 r., przypuszczając nawet, że osadnictwo polskie w tym powiecie prawdopodobnie istniało już pod koniec XV wieku. (M. Biskup (wyd.): Mikołaja Kopernika Lokacje łanów opuszczonych. Olsztyn 1970).

[40] Sprawa zresztą dotyczyła zagadnień szerszych, wynikających — jak to stany Prus Królewskich określały — związanych z „przywilejem inkorporacyjnym", ustalających dla Prus „prawa kardynalne" w zakresie zarządzania, indygenatu pruskiego, wolności celnej oraz praw menniczych (OT Toruń VII — 60, Gravamina s. 3). Wydaje się, że dla zrozumienia sytuacji prawnej Warmii warto przytoczyć argumentację stanów pruskich w zakresie „dedukcji prawnej, jaka wypływa z równoczesnych i równorzędnie wykonywanych praw majestatu przez króla i przez stany, praw przyznanych przez przywilej inkorpora-

z Państwem Zakonnym. Każdorazowy biskup warmiński musiał odtąd składać przysięgę królowi polskiemu. Sprawa zresztą w dalszym ciągu była sporną. Co więcej, walka o zachowanie przywilejów oraz „wolnego wyboru" biskupa trwała dalej, jakkolwiek układ piotrkowski z 1479 roku zmuszał biskupa warmińskiego do składania przysięgi wierności; ale nie uznano tej przysięgi jako hołdu lennego. Biskup warmiński w dalszym ciągu był prawnie, faktycznie i formalnie decydującym czynnikiem politycznym na Warmii oraz ważnym w życiu politycznym Prus Królewskich. Biskup Łukasz Watzenrode łączył sprawę obsadzania biskupstwa z zachowaniem i zagwarantowaniem praw Prus Królewskich, w tym przede wszystkim prawa indygenatu. Ugoda biskupa Fabiana z Łężan (1513 r.) z królem polskim zakończyła nie tylko spór o obsadzanie biskupstwa warmińskiego, ale i ustabilizowała sytuację polityczno-prawną Warmii [41].

Państwo Zakonne natomiast starało się zerwać zależność od Polski. Stąd wybuch wojny 1520/21 Zakonu z Polską. Gdy się to nie powiodło, doszło wreszcie do hołdu krakowskiego 10 IV 1525. Powstało nowe lenno polskie Prusy Książęce. Wraz z sekularyzacją Prusy Książęce stały się republiką szlachecką w wyniku swego ustroju stanowego; odwrotnie Warmia (tak biskupia, jak i kapitulna) stała się w wyniku polityki społecznej Kościoła republiką chłopską [42]. Ustrój oraz ruch umysłowy okresu Odrodzenia doprowadził do jeszcze ściślejszego powiązania Prus Królewskich (nawet katolickiej Warmii) z Prusami Książęcymi. I znowu Księstwo-Biskupstwo Warmińskie (biskup M. Ferber, J. Dantyszek i T. Gise) w tym wzajemnym ruchu bierze wydatny udział [43]. Stąd

---

cyjny. To prawa majestatu zmuszają i króla, i stany do współudziału w trzech podstawowych zagadnieniach: a. stany pruskie rokują tylko z królem, b. o sprawach Prus Królewskich decydować można tylko z udziałem stanów pruskich, c. o granicach kraju można decydować tylko w Prusach Królewskich. Prawa majestatu wykonywane przez stany pruskie wspólnie z królem nie pozwalają ani królowi, ani innym na zmianę ustroju i na ograniczanie praw suwerennych Prus. Nikt nie ma prawa moralnego (personam moralem) ani pełni władzy („summum imperantem") samowolnie decydować o losie kraju...". Stany pruskie przyznawały prawa majestatu również księciu-biskupowi warmińskiemu. Czy te prawa przyznawano Kapitule warmińskiej, nie ma wzmianki.

[41] Problem „jus indigenatus Prutheni" przewijał się zresztą przez cały ciąg stosunków prawnych Prus Królewskich za czasów Rzeczypospolitej. Stany pruskie stwierdzały, że „prawo indygenatu, przyznane w przywileju inkorporacyjnym, potwierdzane było wiele razy przez następnych królów polskich, ostatnio przez króla Augusta w 1699 r. oraz przez Augusta III, mimo iż w praktycznym działaniu królowie polscy postępowali odwrotnie. Miasta otrzymały zapewnienie stosowania tego prawa przez króla Kazimierza i Zygmunta Starego" (OT Toruń VII — 30, Beschwerden der Stände, s. 5).

[42] M. Biskup. Działalność, s. 11, stwierdza, że wasale biskupa (szlachta) oraz grupa wolnych (drobnych posiadaczy dóbr rycerskich) „odgrywała zgoła podrzędną rolę w społeczności warmińskiej". Jeśli chodzi o problemy formowania „republiki chłopskiej", ostatnio sprawę tę podjął W. Hubatsch, jw., s. 23. Stwierdza się, że na przeprowadzonej reformacji w Prusach Książęcych zyskała szlachta oraz mieszczaństwo. Natomiast nadzieje na stworzenie z Księstwa Pruskiego jakiegoś „księstwa chłopskiego" raczej nie spełniły się. Sam zaś ks. Albrecht prowadził dwulicową politykę — z jednej strony szlachtę oszukiwał, z drugiej strony uprawiał polityczny flirt z chłopami, których notabene przywódców jako buntowników chłopskich karał śmiercią.

[43] Kurt Forstreuter: Beiträge zur preussischen Geschichte im 15. und 16. Jahrhundert. Heidelberg 1960 s. 42—55, ilustruje łączność wydarzeń reformacyjnych

o wpływach politycznych Polski na Prusy Książęce można mówić przede wszystkim od strony Prus Królewskich i Warmii, przede wszystkim biskupiej [44]. Kopernik planował reformę ekonomiczną przecież poprzez ustalenie jednolitej monety dla obu części Prus. Królewiec i Braniewo stały się centralnymi ośrodkami życia umysłowego nie tylko dla Prus, Polski, ale i całej środkowej i wschodnio-północnej Europy. Można mówić o łączności obu części Prus, mimo iż obie reprezentowały z jednej strony cechy specyficzne, ale z drugiej przechodziły wspólne procesy rozwojowe [45].

Wreszcie sejm lubelski 1569 roku wprowadził nową zmianę w ustroju Prus Królewskich. Unia personalna zmieniona została na unię rzeczową. Gdańsk jednakże nie uznał unii lubelskiej i raczej nie brał odtąd udziału w „generale pruskim" [46]. Odtąd władza ustawodawcza Sejmu Polskiego

---

w ich początkowych momentach na przykładzie wzajemnych kontaktów między biskupem warmińskim Fabianem (1512—1523), a wielkim mistrzem Zakonu Albrechtem w oparciu o materiały Foliantów Zakonnych (Ordensfolianten) 24a oraz 29. Podkreśla się również znaczenie trzech ośrodków życia umysłowego w rozwoju reformacji — ośrodka królewieckiego, ośrodka lidzbarskiego (z humanistą Mateuszem Fromuthem na czele) oraz ośrodka prabuckiego (z tzw. prabuckim kołem poetyckim na czele). Warto przy tym zwrócić uwagę na zaginiony zbiór archiwalny b. Archiwum Państwowego w Królewcu, nazwany Warmińskie Folianty (Ermländische Folianten). Zbiór ten posiadał znaczną ilość materiałów dotyczących stosunków Warmii z Prusami Książęcymi (np. korespondencję kardynała Hozjusza z księciem pruskim). O sytuacji na dworze książęcym w Królewcu zob. uwagi Iselin Gundermann: Herzogin Dorothea von Preussen. Köln 1965 s. 86—119.

[44] Adam Vetulani: Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych. Gdynia 1939 s. 18. Związanie się Prus Książęcych z sąsiednimi obszarami i potwierdzenie tezy, iż Albrecht uważał luteranizm za odnowienie czy intensyfikację chrystianizmu, względnie nawrót do jego podstaw, a nie za wyznaniowe oddzielenie się, ilustruje wyśmienicie proklamacja Uniwersytetu Królewieckiego z 20 lipca 1544 r. Proklamacja podkreśla, że wojna i pokój przyniosły dla „Prus różnego rodzaju polityczne problemy raczej zaciemniające oraz komplikujące sytuację. Pokój nosi w sobie zarodki nowej wojny, a wykorzystywanie okresu pokoju nie przebiegało tak, jak sobie tego życzył książę. Dlatego dla osiągnięcia tego celu należy przede wszystkim podnieść autorytet sądów, przyspieszyć tok rozpraw sądowych, przypilnować przestrzegania ogólnych praw, dyscypliny obyczajowej, miłosierdzia wśród ludzi, wzajemnego zaufania i wiary wśród poddanych. Handel i rzemiosło winno znaleźć większe oparcie i rozbudowę organizacyjną. Celem zaś zasadniczym jest i musi być ujęcie ludzi w określony system polityczny, w określoną społeczność... w szczególności odkryć trzeba proces przejawiania się Boga w życiu..." (WAPO Dep. II 400).

[45] Tamże. Proklamacja z 1544 r. podkreśla rolę jednoczącą Uniwersytetu, gdyż „nie można żadnej nauki przyjąć bez świadectwa boskiego posłannictwa czy objawienia, bez przyznania uczelni pełnych praw, autorytetu, wolności republikańskiej uczonych, bez zapewnienia indywidualności Akademii, zdolnej do ujęcia wszystkich". I znowu Warmia w tym procesie łączenia Prus Królewskich i Prus Książęcych odgrywała znaczną rolę, choćby przez wpływy na obszary diecezji warmińskiej, znajdujące się na obszarze państwowym Prus Książęcych. Np. Bartoszyce w wirze walk wyznaniowych były wówczas bardzo wierne biskupom warmińskim. Wiele parafii mazurskich i tzw. natangijskich podlegało zwierzchnictwu duchowemu biskupów. Stąd wpływy tych biskupów w Księstwie Pruskim i „podkreślanie wierności wobec katolicyzmu". Dlatego też ordynacja wizytacyjna Albrechta z 1528 r. pozbawia prawa jurysdykcyjnego biskupów warmińskich nad częściami terytorium Księstwa (Pokarminem, Bałgą, Domnowem, Św. Siekierką, Iławką, Bartoszycami, Sępopolem, Barcianami, Frydlądem, Gierdawami i in.). Niemniej Pisz, Ełk, Węgorzewo, Ryn, Kętrzyn, Szestno czy Łuczany (Giżycko) pozostawia się w gestii biskupów warmińskich po likwidacji biskupstwa pomezańskiego. Zresztą biskupi warmińscy do końca Rzeczypospolitej rościli sobie prawo jurysdykcyjne do całego biskupstwa (zlikwidowanego) sambijskiego. (Zob. szczegóły W. Hubatsch, jw.. s. 9, 47).

[46] OT Toruń VII — 30, Gravamina des Landes, s. 7. Podkreślano, iż przyłączo-

obejmowała i Prusy Królewskie; te zaś zachowały tylko: prawo zatwierdzania praw, własny ustrój skarbowy, decyzje w sprawie udziału w wojnach, własne godło krajowe. Księstwo—Biskupstwo Warmińskie oraz Władztwo Kapitulne utrzymały swój dotychczasowy status, jednakże biskupi warmińscy należeli do *corpus regni*. Znacznym jednakże cofnięciem ta nowa zmiana była dla rozwoju społeczno-politycznego Prus Królewskich (w mniejszym stopniu dla Warmii). Otóż nie dopuszczono do senatu polskiego delegatów Gdańska, Torunia i Elbląga, a do sejmu polskiego reprezentantów mniejszych miast. Autonomiczny dotychczas Sejm Pruski stał się g e n e r a ł e m p r u s k i m (sejmikiem generalnym).

II. USTRÓJ ADMINISTRACYJNY WARMII

1. ELEMENTY ZWIERZCHNICTWA TERYTORIALNEGO

Krótki rys rozwoju Prus Królewskich potrzebny był dla przedstawienia specyfiki ustrojowej tego obszaru, tym bardziej, że specyfika ta na tle porównawczym z ustrojem Królestwa Polskiego w literaturze historycznej spotyka się z negatywnymi ocenami. Miała ona bowiem utrudniać konsolidowanie się silnej i centralnej władzy państwa polskiego. By jednak zrozumieć tę specyfikę, należy przedstawić sytuację Prus Królewskich na tle organizacji państwowej nowych czasów. Dla omówienia tego problemu najlepszym przykładem jest właśnie część Prus Królewskich — Warmia.

Organizację ustrojowo-polityczną Księstwa—Biskupstwa oraz Władztwa Kapitulnego rozpatrywać należy z dwu aspektów: systemu chrześcijańskiego państwa oraz charakteru instytucji państwowej.

Na te aspekty zwracał również uwagę B. Leśnodorski, który stwierdzał, że „niemniej musi się przyjąć pewien faktyczny wpływ na Warmię stosunków panujących w Rzeszy, gdzie to rozwijały się na największą miarę duże księstwa duchowne, gdzie inne także instytuty kościelne wyrabiały sobie samodzielność polityczną i niezależność, zwłaszcza od po-

---

nym obszarom czy dzielnicom nie ma zwyczaju narzucania ustroju ani politycznego, ani administracyjnego. Stąd zasadnicze punkty spięcia między koncepcjami „centralistycznymi" a „federatywnymi" dotyczyły spraw związanych z ustaleniem przyczyn poddania się stanów pruskich królowi polskiemu (przyznanie uzasadnionych roszczeń Polski do Pomorza, zaprzepaszczenie przez Zakon misji pogańskich, atakowanie Polski przez Zakon, próby Zakonu od uwolnienia się od składania przysięgi w oparciu o pokój brzeski z 1435 r., nałożenie cła granicznego, zajęcie przez Zakon terytoriów litewskich, nałożenie przez Zakon kar na obywatela z Arnswalde oraz wykonanie wyroku śmierci na polskim kupcu Marszerze) oraz z interpretacją przywileju inkorporacyjnego. Jeśli chodzi o interpretację, to stany pruskie podkreślały: Prusy nie poddały się Polsce na podobę Litwy i król nie może z nimi tak postępować jak z Litwą, którą posiada od swych przodków. Król nie może rządzić w Prusiech jako jedyny suzeren, nie może postępować arbitralnie i samowolnie. Prawa majestatu obejmują i króla, i stany pruskie, więc i rządzenie Prusami musi być wspólne stanów i króla. Po 1569 r. nastąpiło łamanie praw kardynalnych, co jest sprzeczne z prawem narodów. Prawa kardynalne obejmują również prawo wolnej zmiany suzerena, co w rezultacie może również spowodować odejście Prus Królewskich od Rzeczypospolitej. Unia rzeczowa Prus Królewskich z Rzeczypospolitą nie jest poparta żadnym aktem prawnym. Laudo unionis dopiero ustalono podczas ostatniej konfederacji generalnej 1764 r.".

szczególnych władców krajowych" [47]. Ale przyjmując te wpływy niesłusznie ogranicza się je do norm zwyczajowych, nie widząc istnienia norm prawno-państwowych. Tymczasem ponownie przypomnieć wypada, iż państwo średniowieczne nie sprzyjało powstawaniu norm prawno-państwowych. Stąd omówienie dwu tych aspektów jest dla zrozumienia systemu zarządzania ogólnego i gospodarczego Warmią konieczne; one pomogą umiejscowić koncepcje społeczne i ekonomiczne realizowane na Warmii przez jej rządców (między innymi i poczynania społeczno-gospodarcze M. Kopernika). Zresztą formy rządzenia Warmii znajdują również swe odzwierciedlenie w zasobie registraturalnym i archiwalnym kancelarii biskupiej, jak i kancelarii kapitulnej, tym bardziej że obie kancelarie uznawały ciągłość prawną i administracyjną w kształtowaniu życia społecznego, gospodarczego i politycznego Warmii. „Skarbiec archiwalny" służył rządcom i kanclerzom (między innymi Mikołajowi Kopernikowi) do rozwiązywania bieżących zadań administracyjnych. Formowane przez kanclerzy czy administratorów tabulatury są tego dobitnym wyrazem [48]. Porównania ustroju Warmii z innymi organizmami politycznymi przeprowadzono jednakże w stosunkowo wąskim zakresie, tylko do ustroju politycznego, do — z obiektywnych przyczyn — najsłabszego elementu legislatywnego, marginesowo natomiast zwracając uwagę na — znowu z obiektywnych przyczyn — najsilniejszy element egzekutywny. Co więcej, jeśli już poruszano zagadnienia prawodawcze, to ograniczano się raczej do stosunków zewnętrznych Warmii, wychodząc z założenia, że „analizując zagadnienia władztwa biskupiego na Warmii, należy ustalić węzły prawne, jakie połączyły ją najpierw z państwem Zakonu Krzyżowego, następnie z Koroną i Prusami Królewskimi oraz określić, jakie właściwie stanowisko świeckie zajmowali biskupi warmińscy"; ale sprawy do końca nie wyjaśniono [49]. Przyjmując zaś zastrzeżenia, iż ustrój lenny nie sprzyjał wykształceniu się jasnej sytuacji prawnej w ustroju politycznym, punkt ciężkości zaintere-

[47] B. Leśnodorski, jw. s. 1. W stosunku do Warmii należy uwzględnić przedewszystkim koncepcję średniowieczną państwa i dopiero na jej tle oceniać wartość poszczególnych norm prawnych (czy państwowych) regulujących formy zarządzania „republiką chrześcijańską" czy to jako organizacji państwa świeckiego, czy jako formę przejściową do „państwa Bożego", realizującego ideę „wspólnoty świętych". Tak zresztą oceniali sprawę i średniowieczni miejscowi filozofowie, jak i działacze polityczni Prus Królewskich z XVIII wieku. (Zob. Franz Hipler, Hans Westpfahl: Johannes Marienwerder der Beichtvater des seligen Dorothea von Montau. *ZGAE* 1955/57 B. 29 s. 24, oraz gravamina małych miast Prus Królewskich i Warmii z 1767 r. — OT Toruń II — 3365).

[48] Archiwum dyplomów, jak i później akt było zawsze archiwum wybranych, najwartościowszych dokumentów (Auslesearchivs), jak to określa Heinrich Otto Meisner: Archivalienkunde vom 16. Jahrhundert bis 1918. Leipzig 1968, s. 51. Stąd słusznie przyjmuje się, iż przy definiowaniu pojęć „archiwum" czy „archiwalia" trzeba brać pod uwagę element wyboru i wartościowania tak przez twórcę zespołów archiwalnych, jak i przez samego kanclerza czy archiwistę (por. Theodore R. Schellenberg: Akten- und Archivwesen in der Gegenwart. Theorie und Praxis. München 1961 s. 12).

[49] Porównaj ostatnią polemikę z B. Leśnodorskim prowadzoną przez Brigitte Poschmann: Bistümer und Deutsche Orden in Preussen. *ZGAE* 1957 B. 32 s. 229. B. Poschmann chyba słusznie sprawę ujmuje i uważa, że w stosunku do Warmii można mówić o ograniczeniach władzy zwierzchniej, ale nie o jej całkowitym braku, o podkreślaniu zwierzchnictwa gruntowego, a odrzuceniu istnienia zwierzchnictwa terytorialnego. Za początek autonomii Warmii uważa się 1460 rok, chociaż „jus de non appelando", w stosunku do Zakonu było już elementem niezależności biskupów i kapituły. Prawo to opierało się na zwierzchnictwie terytorialnym biskupów i ka-

sowania w rozstrzyganiu charakteru władztwa warmińskiego przesuwa się na zagadnienia zarządu wewnętrznego Warmią. Na wstępie od razu trzeba stwierdzić, że jakkolwiek problemy ustroju politycznego Warmii stosunkowo są dobrze znane, o tyle znajomość rzeczywistości praktycznego działania warmińskiego aparatu administracyjnego jest mniej znana, nawet nie posiadająca szerszego opracowania. Ogólnie wyraża się pogląd, jakoby aparat admininistracyjny Warmii był słabszy niż w Prusach Książęcych. Na dowód przytacza się przykład tłumienia rozruchów chłopskich. Aparat administracyjny Prus Książęcych bowiem brutalnie zdławił bunty chłopskie. Nie wyjaśnia się jednakże przyczyn tej — wydaje się pozornej — słabości. Z punktu widzenia kancelaryjnego czy archiwalnego patrząc na sprawność aparatu administracyjnego od strony zarządu aktami i archiwaliami oraz porównując kancelarię prusko-książęcą z kancelarią biskupów warmińskich oraz kapituły warmińskiej, można postawić tezę o pełnej sprawności administracji warmińskiej [50]. Egzekutywny aspekt pozwala również na postawienie na czoło kilku zagadnień-pytań: czy Warmia rzeczywiście stanowiła lenne księstwo duchowne, czy biskupi warmińscy posiadali istotnie przypisywane im zwierzchnictwo terytorialne, reprezentując tzw. arystokratyczne państwo osobowe, czy natomiast Kapituła Warmińska posiadała również zwierzchnictwo terytorialne, reprezentując tzw. zinstytucjonalizowane państwo terytorialne?

Jeśli chodzi o zagadnienie pierwsze, to niesłusznie widzi się w ustroju lennym czynnik rozsadzający państwo. Tymczasem prawo lenne stało się sprawnym instrumentem w ręku państwa, przy pomocy którego zdołano utrzymać w całości wyodrębniające się części państwa. Spór o inwestyturę wyraźnie pokazał, że instytucja królestwa jest w stanie przy pomocy prawa lennego utrzymać swą jedność, zagwarantować tej instytucji kierowniczą rolę w państwie oraz wyjść obronną ręką ze spięcia między dwu potencjami — federatywnej i centralistycznej. Okazało się, że ustawodawstwo państwowe było zbyt słabe, by utrzymać w określonej całości poszczególne części (księstwa czy hrabstwa). Tylko prawo lenne było w stanie powiązać te części oraz suwerena z lennikami przez zobowiązanie do wierności. Piramida lenna ustaliła fundamenty władztwa zwierzchniego dla poszczególnych terytoriów w ramach królestwa i jego zwierzchnictwa nadrzędnego. Dalej trzeba zdać sobie sprawę z tego, że problem niepodległości (suwerenności) w owym czasie nie był problemem zasadniczym w ustalaniu charakteru organizacji państwowej poszczególnych ziem, krajów wchodzących w skład królestwa. Ale przecież ziemie czy kraje te posiadały elementy kształtujące władzę zwierzchnią. Co rozumiano zaś pod pojęciem władzy zwierzchniej, czy zwierzchnictwa terytorialnego *(Landesherrschaft)*? Przyjmuje się, że władza zwierzchnia

---

pituł oraz na przywileju papieskim o „niepodzielnej zwierzchności sądowej" (s. 243). Wydaje się, że stany Prus Królewskich sprawę prawidłowo ujmują, gdy określają ustrój i Prus Królewskich, i Warmii pod kątem „prawa majestatu" (OT Toruń VII — 70, Gravamina des Landes, s. 11).

[50] Historia Polski. Oprac. zb. pod red. T. Manteufel. Warszawa 1958 t. I, cz. 2 s. 335. W stosunku do Warmii pojęcie „ziemi" czy „kraju" jest o tyle ważne, że oddzielić je trzeba od obszaru diecezji, która np. na zachodzie obejmowała Elbląg, a na wschodzie sięgała po Pregołę (zob. M. Biskup, Działalność, s. 9, oraz J. Röhrich: Die Teilung der Diözese Ermland zwischen dem deutschen Orden und dem ermländischen Bischöfe. *ZGAE* 1897 B. 12 s. 227).

kraju stanowi sumę praw, pozwalających na samodzielne sprawowanie władzy na określonym terytorium królestwa. Podstawową więc cechą charakterystyczną zwierzchnictwa terytorialnego jest zasada terytorialna[51]. Natomiast prawa poszczególne, jak i ich suma, a w konsekwencji i stopień rzeczywistego wykonywania władzy w poszczególnych przypadkach były różne. Wreszcie stosownie do ogólnego rozwoju prawa państwowego średniowiecza, instytucja władzy zwierzchniej kraju byt swój zawdzięczała nie poszczególnym aktom prawnym, ustawom, lecz ogólnym założeniom określonej sytuacji. Założenia te sprowadzają się do jednego podstawowego stwierdzenia: szlachta chciała *ipso jure* brać udział w zarządzaniu państwem, królestwem. Jeśli chodzi o specyfikę warmińską, to podstawowym stanem społecznym i politycznym była kapituła, występująca jako równorzędny partner biskupa warmińskiego. Stąd niektórzy oceniają sytuację wewnętrzną Warmii przed rokiem 1772 jako okres rozdrobnienia państwowego[52]. Warmia miała składać się co najmniej z dwu organizacji państwowych — biskupiej i kapitulnej. Wprowadzone do historii Polski (jej ustroju) pojęcie „rozdrobnienia feudalnego" jako charakteryzujące ustrój feudalny polski okresu rozbicia dzielnicowego, najpełniejsze chyba zastosowanie może posiadać właśnie w stosunku do Warmii, która stanowiła określoną część całości najpierw pod protektoratem wielkiego mistrza Zakonu Krzyżowego, a potem króla polskiego[53]. Należy wreszcie podkreślić, iż terytorium władzy krajowej wymagało istnienia jakiegoś terytorialnego zaczątku. W wypadku Warmii stało się tym zaczątkiem biskupstwo — diecezja.

Jeśli chodzi zaś o określoną sytuację warunkującą powstanie władzy zwierzchniej kraju, to na czoło wysuwa się istnienie obszaru osad-

[51] OT Toruń VII — 30, Allgemeine Beschwerden des Landes und der Städte. Stany Prus Królewskich podkreślały ten właśnie moment zdecydowanie. Wszelkie rozważania „na temat istniejących urządzeń prawnych można rozpatrywać tylko w powiązaniu z posiadaniem kraju. Nie trzeba się oglądać na prawo i tytuły prawne, ale na to, co się posiada. Taka analiza może być tylko dobrą" (s. 4). Za podstawę takiej analizy proponowano za punkt wyjścia uznać tzw. „annus normalis", tzn. 1660 rok (pokój oliwski) jako zasadnicza cezura w ustroju prawno-politycznym Prus Królewskich. „Jednakże istnieje jeden szkopuł, czy rzeczywiście pokój oliwski wprowadził taki „annus normalis", jak np. pokój westfalski w Niemczech. Kiedy można się powołać na pokój oliwski, kiedy trzeba się zapytać czy sprawdzić kwestionowane prawo, czy to kwestionowane prawo jeszcze obowiązuje" (s. 1).

[52] Najjaskrawiej ten pogląd reprezentuje Anton Funk: Geschichte der Stadt Allenstein von 1348—1943. Leer 1955 s. 243, który podaje, że przejście Warmii pod zabór pruski zakończył okres „rozdrobnienia państwowego" (Kleinstaaterei). B. Poschmann, jw., s. 268, podkreśla, że terytoria kapitulne „posiadają samodzielne władze zwierzchnie. Mówi się również o zwierzchnictwie terytorialnym kapituł. Ale równocześnie podlegały one pewnym ograniczeniom w sądownictwie oraz w zakresie organizacji wojskowej. Biskupi bowiem zatrzymali w swym ręku zwierzchnictwo obronne (Wehrhoheit) nad poddanymi kapitulnymi". Wyjaśnienie sytuacji Warmii w ramach Państwa Zakonnego podaje Hans Schmauch: Die Besetzung der Bistümer im Deutschordensstaate. *ZGAE* 1920 B. 21 s. 48, 49, który konkluduje, że wprawdzie książęta świeccy mieli de facto i de jure prawo wpływać na biskupów, a wielki mistrz Zakonu tym wygodniejszą miał sytuację, że biskupi byli sami członkami Zakonu i był dla nich zwierzchnikiem, niemniej diecezja warmińska potrafiła utrzymać swą samodzielność, a Zakonowi nigdy nie udało się inkorporować Kapituły Warmińskiej.

[53] OT Toruń VII — 70, Allgemeine Gravamina des Landes und der Städte. Sprawa protektoratu wielkiego mistrza Zakonu, a potem królów polskich nad

niczego. Opanowywanie nowych terenów, obszarów ziemi pod gospodarkę człowieka (rozumiano przez to nie tylko opanowywanie nowych obcych terytoriów, ale przede wszystkim intensyfikację gospodarczą posiadanego terytorium — przede wszystkim w przypadku warmińskim), zwiększenie liczby ludności jako podstawowy element bogactwa kraju, powodowały narastanie nowych problemów społecznych, gospodarczych i administracyjnych. Ich opanowanie możliwe było tylko przez władzę zwierzchnią kraju, że wspomnieć choćby konieczność ujęcia obszaru i ludzi oraz ich ukształtowanie. Tych problemów nie można było opanować indywidualnymi, rzec by należało, prywatnymi siłami; do tego potrzebna była zorganizowana i sprawna władza zwierzchnia. Narzucane nowe zadania były dla tradycyjnego prawa lennego nie do opanowania. Trzeba było szukać nowych rozwiązań, np. w postaci ordynacji krajowych. Obowiązująca zasada personalna w prawie lennym prowadziła do rozluźnienia spoistości zwierzchnictwa terytorialnego. Stąd na czoło zaczął się wysuwać element terytorialny. Mniej zwracano uwagi na utrzymanie związków osobistych poszczególnych ludzi, a chodziło przede wszystkim o opanowanie terytorium oraz ludności jako całości, wyrażając się językiem współczesnym, chodziło o opanowanie masy ludzkiej. Zaczął pojawiać się czynnik społeczny. Ordynacje krajowe Warmii tę rolę wyśmienicie spełniały. Ale te przemiany prowadziły naturalnie do kolejnego elementu, sytuacji warunkujących kształtowanie się władzy zwierzchniej kraju — intensyfikacji form zarządzania, prowadzącej do zintegrowania praw i własności. Tym sposobem doszło do powstania zinstytucjonalizowanego państwa terytorialnego, które wyparło dotychczasowe arystokratyczne państwo osobowe[54]. Intensyfikacja rozbudowy kraju, prowadząca do intensyfikacji zarządzania, pozwala na postawienie tezy, że władza zwierzchnia kraju

---

Warmią w szczególności, a nad Prusami Królewskimi w ogóle, była podstawowym problemem prawnym ustalającym cały ustrój polityczny Warmii. Stany Prus Królewskich podkreślały, że „w przywileju inkorporacyjnym nie wymieniono nikogo więcej, któremu się Prusy poddały, jak tylko królowi polskiemu; jemu tylko przyznano protektorat. Zrzuciwszy jarzmo Panów Krzyżowych, Prusy poddały się królowi polskiemu, by odzyskać dawne naturalne prawa wolnościowe, by społeczeństwo mogło swobodnie dysponować swą wolnością i wybierać dowolnie protektorów. Królowie polscy są protektorami Prus z dobrowolnego wyboru. Stosunek wzajemny między Prusami a królem polskim jest regulowany paktami konwentami". Warto zwrócić uwagę, iż dla wyjaśnienia „rozdrobnienia państwowego" Warmii przydatne są sformułowania dotyczące „rozdrobnienia feudalnego" jako o naturalnym i prawidłowym rozwoju państwa w ustroju feudalnym. (Zob. Jan Baszkiewicz: Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w. Warszawa 1954 s. 27). B. Poschmann, jw., s. 240, 265, uznaje pewne (bliżej nieokreślone) granice władzy nadzorczej wielkich mistrzów Zakonu nad biskupim i kapitulnym orzecznictwem sądowym, a protektorat Zakonu nad terytoriami biskupimi i kapitulnymi, ale stwierdza, iż Zakon w tym zakresie nie posiadał jakiejś pisemnej podstawy. Trzecim elementem komplikującym sprawę podstaw prawnych Warmii była dobrowolna rezygnacja biskupów z własnej siły zbrojnej. Niemniej służba wojskowa poddanych biskupich i kapitulnych ograniczona została tylko do obszaru Warmii (s. 273).

[54] WAPO V/4 — 1 k. 101. Formuły zinstytucjonalizowanego państwa znane były również stanom Prus Książęcych, ale jako instrument „panowania szlachty". Tymczasem ani na terenie Warmii biskupiej, ani na terenie Warmii kapitulnej szlachta nie odgrywała decydującej roli. Na Warmii biskupiej decydował autokrata książę-biskup; na Warmii kapitulnej rządziła Kapituła, organ kolegialny, w którym prze-

(zwierzchnictwo terytorialne) powstaje z własnej inicjatywy i to w myśl zasady: d z i a ł a n i e formuje w ł a d z ę i s i ł ę. Działanie i biskupów warmińskich, i kapituły warmińskiej było szczególnie intensywne, więc musiało ono być poparte posiadaniem władzy zwierzchniej. Naturalnie trzeba przyjąć, że formowanie się zwierzchnictwa terytorialnego jest procesem długotrwałym i skomplikowanym, że władza zwierzchnia kształtuje się z różnorodnych elementów. Przykład warmiński w tym względzie jest stosunkowo prosty, gdyż czynniki zewnętrzne ułatwiły znacznie sformowanie się zwierzchnictwa terytorialnego i biskupów, i kapituły [55].

Jeśli chodzi o drugie zagadnienie — zwierzchnictwa terytorialnego biskupów i kapituły warmińskiej — to rozważania na ten temat zapoczątkować należy właśnie od przeanalizowania elementów składających się na władzę zwierzchnią kraju (zwierzchnictwo terytorialne). Stwierdzić należy, że nie ma żadnych reguł jej powstania. Można jedynie wypośrodkować pewne prawidłowości, spowodowane przez jednakowe geograficzne i historyczne założenia. Również nie ma elementu, który w pojedynkę byłby bezwzględnie konieczny dla istnienia władzy zwierzchniej kraju. W zasadzie powstanie takiej władzy wyprowadza się albo ze zwierzchnictwa gruntowego *(Grundherrschaft)*, jak to czyni M. Seliger, albo z instytucji władzy hrabiowskiej *(Grafschaft)*, jak to czyni G. Belov. W wypadku Warmii oba te elementy istnieją, z tym że odpowiednikiem warmińskim instytucji władzy hrabiowskiej na obszarze biskupim to w ó j t k r a j o w y, a na obszarze kapitulnym a d m i n i s t r a t o r. Stąd szukanie jednej przyczyny powstawania jakichś zjawisk historycznych prowadzi zawsze do błędów [56].

Pierwszym elementem władzy zwierzchniej kraju (zwierzchnictwa te-

ważała „szlachta wykształceniowa" pochodzenia raczej mieszczańskiego. Przykład warmiński wskazuje więc na to, że istnienie szlachty nie było nieodzownym warunkiem powstania państwa terytorialnego.

[55] Tamże, k. 129. Wydaje się, że Księstwo-Biskupstwo Warmińskie tym różni się od Prus Królewskich, iż przekształcało się ono w księstwo rządzone absolutystycznie. Książęta-biskupi dość wcześnie skoncentrowali całą władzę w swym ręku i w rękach zależnych od nich urzędników. Zerwali wyraźnie ze średniowiecznym poglądem, że państwo jest sumą różnych zakresów prawnych, wykazujących własne instrumenty władzy, posiadające własne nośniki tej władzy, a książę jest tylko jednym spośród innych nośników władzy. Władzę absolutną książąt-biskupów warmińskich najlepiej ilustruje scentralizowany system fiskalny biskupstwa. (H. S c h m a u c h, Die Finanzwirtschaft, s. 175).

Istnienie wolnej ziemi na cele osadnicze to drugi (po szlachcie) warunek niezbędny dla powstania państwa terytorialnego. Tym samym przyjęto (np. Karl S. Bader) tezę, iż teoria uzurpacji (jako element sformowania państwa terytorialnego) jest ahistoryczną i obcą ówczesnym warunkom. Zwraca się przy tym uwagę, że rozwój kancelarii zaznacza się właśnie w urzędach lokalnych położonych na obszarach osadniczych lub zajmujących się bezpośrednio sprawami osadniczymi. Tak zresztą było i w państwie zakonnym. Kancelarie rozwijały się przede wszystkim w komturstwach, które prowadziły osadnictwo. Tymczasem centrala nawet nie odczuwała potrzeby stworzenia stałej kancelarii. Np. w okresie 1310—1324 „centra kulturowe znajdowały się w klasztorach w Oliwie i Pelplinie". Stąd właśnie w komturstwach oraz w tych klasztorach kancelarie ich odzwierciedlają systematykę pracy kolonizacyjnej. Zob. Max H e i n: Die Ordenskanzleien in Preussen 1310—1324. *AF* 1932 H. 1 s. 21.

[56] B. P o s c h m a n n, jw., s. 230. widzi instytucję „hrabstwa" najpierw na terenie biskupstwa pomezańskiego. Jako element władzy zwierzchniej nad terytorium wprowadza się również możność wydawania ustaw dla określonego terytorium. Dyplom z 1243 r. takie uprawnienie przewiduje dla biskupów warmińskich.

rytorialnego) jest posiadanie i własność dóbr, tzn. posiadanie ziemi oraz lasów będących w owych czasach przede wszystkim podstawą gospodarki, bogactwa ludzi i kraju oraz kształtowania się stosunków społecznych. Z posiadaniem i własnością dóbr wiązała się wspomniana „instytucja zwierzchnictwa gruntowego", dotycząca przede wszystkim formy panowania nad ludźmi mieszkającymi i uprawiającymi ziemię pana — dziedzica. W praktyce warmińskiej w kancelarii rozróżniano „zwierzchnictwo terytorialne" od „zwierzchnictwa gruntowego", że wspomnieć tylko o tytulaturze. Jeśli chodziło o sprawy związane z wykonywaniem zwierzchnictwa terytorialnego, to używano tytułu księcia-biskupa; gdy zaś chodziło o sprawy zwierzchnictwa gruntowego, używano tytułu *serenissimus*. Ten ostatni tytuł używany był w szczególności w momentach, gdy biskup występował jako władza odwoławcza sądownicza w sprawach wsi biskupich. W kronice olsztyńskiej określa się również biskupa warmińskiego jako elektora *(Kurfürst)* z uwagi na jego wybieralność przez Kapitułę Warmińską [57]. Podkreślić jeszcze wypada, że posiadanie dóbr wcale nie było związane z posiadaniem jednolitego obszaru w zwartym układzie; posiadłości mogły być rozproszone. Stosunki zaś między panem (dziedzicem) a poddanymi regulowały prawa dworskie. Z jednej strony instytucja zwierzchnictwa gruntowego, zwanego również dominium ustalała opiekę i patronat pana nad poddanymi, natomiast poddanych zobowiązywała do danin i służb. Ale dopiero połączenie instytucji dominium z immunitetem daje pierwsze zalążki władzy zwierzchniej nad krajem (zwierzchnictwa terytorialnego). Wyłączając się z ogólnej administracji państwa uzyskiwano tym samym swoistego rodzaju samorząd oraz prawo wykonywania władzy sądowej. Temu procesowi podlegała również warmińska instytucja polityczna [58]. Immunitety prowadzą więc do formowania się zaczątków władzy państwowej. Warto przy tym podkreślić, że właśnie polityczna wartość posiadanych lasów oraz odłogów polegała przede wszystkim w możliwościach rozbudowy kraju, tzn. opanowywania nowych osad i nowych obszarów osadniczych. Na tej drodze uzyskany przyrost ziemi zagospodarowanej oraz ludzi (mieszkańców) automatycznie powodował znaczny wzrost siły „kolonizatora"; oznaczał zawsze osobiste działanie „kolonizatora", uzewnętrzniał jego inicjatywę, a tą drogą zdobyty teren podlegał jego bezpośredniej władzy i w rachunku politycznym oraz gospodarczym jego wyłączną korzyść. Stąd takie nasilenie akcji osadniczej, tak ze strony biskupów warmińskich, jak i Kapituły [59].

---

[57] WAPO Dyplom nr 5. Dyplomy, jak i akta (korespondencja) biskupów warmińskich wymagają w tym wypadku szczegółowej analizy kancelaryjnej.

[58] WAPO V/4 — 1 k. 74. Podstawowym elementem jest wyjaśnienie samego pojęcia „kraj". „Kraj" obejmował bowiem związek poszczególnych dominiów (w rozumieniu sprawowania władzy administracyjnej) jednakowej rangi i jednakowych praw jako „wspólnota krajowa" (Landgemeinde), posiadająca swe własne prawo krajowe. „Kraj" oraz szlachta (czy w wypadku Prus Królewskich również mieszczaństwo — w ramach sojuszu szlachecko-mieszczańskiego), to elementy istnienia księstwa terytorialnego, posiadającego „prawa majestatu" oraz „zwierzchnictwo terytorialne" (Gebietshoheit).

[59] Elisabeth Wilke: Die Ursachen der preussischen Bauern- und Bürgerunruhen 1525 mit Studien zur ostpreussischen Agrargeschichte der Ordenszeit. *AF* 1930 II. 1 s. 34. Stwierdza się słusznie, że osadnictwo wytworzyło silną warstwę wolnych chłopów, posiadających znaczny obszar ziemi na korzystnych prawach po-

Niemniej z posiadania ziemi oraz z własnego działania nie można mówić jeszcze o istnieniu władzy zwierzchniej nad krajem. Dochodzi do tego jeszcze istnienie władzy państwowej, która posiadaczowi ziemi przyznawała określone zadania państwowe. Pierwszym instrumentem państwowym była możność ustanawiania instytucji hrabiowskiej (hrabstwa = *Grafschaft).* Pod pojęciem tym rozumiano przede wszystkim posiadanie praw sądowniczych oraz istnienie własnej administracji, naturalnie w ówczesnym małym zakresie. Kapituła Warmińska, jak i biskupi warmińscy posiadali uprawnienia w sprawie ustanawiania instytucji hrabiowskiej już w czasach krzyżackich. Stąd bierze się urząd wójta krajowego w części biskupiej Warmii, a urząd administratora w części kapitulnej. Wójt i administrator byli hrabiami biskupimi lub kapitulnymi. Chodzi jedynie o to, w jakiej mierze i jakim zakresie zlecanie funkcji hrabiowskich było oparte na prawie, a w jakim zakresie było uzurpacją [60]. Przekształcenie się „dominium" we władzę zwierzchnią kraju nastąpiło wyraźnie z chwilą, gdy instytucja hrabiowska przyznane miała, względnie zdobyła uprawnienia w zakresie sądownictwa karnego *(Blutgerichtsbarkeit);* w tym momencie zastępowała ona królewskie sądownictwo dworskie (kurialne) oraz posiadała sądownictwo zwierzchnie *(Hochgerichtsbarkeit).* „Hrabstwo", czy jak to na Warmii określano instytucja wójtowska, wyeliminowywała władzę centralną z udziału w rządach. Proces przekształcania Warmii w autonomiczną organizację polityczną zaznacza się choćby w tym, że książę-biskup warmiński zlecił sądownictwo karne swemu hrabiemu czy wójtowi krajowemu w Lidzbarku. Pytanie: czy posiadanie tych uprawnień wystarczało do uznania tej organizacji politycznej za suwerenną? [61] Wyjaśnienia można szukać jeszcze w innej instytucji. Otóż z instytucją sądownictwa karnego wiąże się bezpośrednio

siadania (Besitzrecht) oraz warunkach dziedzicznej dzierżawy (Erbzinsrecht). Chłopstwo stawało się ważną warstwą społeczną. Stąd gdy na przełomie XV/XVI wieku nastąpił regres gospodarczy, doszło do rozruchów (s. 66). Osadnictwo jako podstawowy element rozbudowy kraju na Warmii uznano dość wcześnie, gdyż już w pierwszej połowie XIV wieku. (Georg Matern: Bauernsippen um Rössel. *ZGAE* 1929 B. 22, s. 256). Osadnictwo mazurskie w powiecie olsztyńskim opisuje Schmauch, Zur Frage, s. 182.

[60] H. J. Perk, jw., s. 17—25. Instytucja „hrabstwa" ujmowana na Warmii jako instytucja „wójtostwa" dobitnie charakteryzuje władzę zwierzchnią nad krajem i biskupów warmińskich i Kapituły Katedralnej. Instytucja ta wiąże się z ówczesnym zwyczajem łączenia urzędu wymiaru sprawiedliwości (sędziego krajowego) z urzędem administracyjnym (wójtowskim) i to przede wszystkim na drodze unii personalnej. Sędzia krajowy dla części biskupiej Warmii urzędował w Ornecie; dla części kapitulnej Warmii podobny sędzia urzędował w Pieniężnie. Sędziowie ci kompetentni byli dla spraw sądownictwa bezspornego dla wolnych chłopów (osadników). Łączność mianowanego sędziego krajowego z urzędem wójtowskim charakteryzuje fakt, że zwierzchnictwo terytorialne biskupów warmińskich czy Kapituły w głównej mierze wywodzi się ze zwierzchnictwa sądowego (Gerichtshoheit).

Instytucja „hrabstwa" czy warmińskiego „wójtostwa" wymaga szczegółowego rozpracowania. Günter Dierfeld: Die Verwaltungsgrenzen Pommerellens zur Ordenszeit. *AF* 1933 s. 22, łączy ją z urzędem obwodu administracyjnego większego od powiatu, skupiającego urzędy: rybackie (Fischmeisteramt), komornicze (Kammeramt), leśne (Waldamt), opieki społecznej (Pflegeramt). Uważa, że instytucja ta ma coś wspólnego z komturstwem. Sprawa charakteru „wójtostwa" nie jest jednakże w pełni jasna.

[61] B. Poschmann, s. 234. Sprawy gardłowe w zasadzie należały do władzy królewskiej (zwierzchniej), która z kolei przekazywała je sądom dworskim (curia) względnie „hrabiemu" czy „wójtowi krajowemu".

tzw. ruch pokojowy *(Landfriedenbewegung)*. Ten ruch miał złagodzić brutalność sądownictwa karnego, które było jednym z najostrzejszych przejawów sądownictwa w okresach znacznych niepokojów [62]. Wreszcie obok „dominium, hrabstwa, sądownictwa karnego, ruchu pokojowego" jednym z ważniejszych elementów zwierzchnictwa terytorialnego były *regalia*, przede wszystkim monetarne, celne, targowe czy gospodarcze. Biskupi i kapituła warmińska je posiadali [63].

Osobnym elementem — nawet na Warmii, na terenie której mieszczaństwo miało ograniczone możliwości życia politycznego — w kształtowaniu władzy zwierzchniej kraju były miasta. Mimo, iż pozostawały pod bezpośrednim zwierzchnictwem władcy, wyrobiły one sobie znaczny zakres własnych praw; doprowadziły do stworzenia samorządu miejskiego, w określonych warunkach przekształcającego się w *municipium*. Tę tendencję w organizacji miejskiej należy wziąć pod uwagę przy omawianiu problemów zwierzchnictwa terytorialnego biskupów warmińskich. Tym bardziej, że ze swej władzy zwierzchniej korzystali i raczej przeciwstawiali się formowaniu *municipium*. Miasta jednakże zdołały odrzucić czy ograniczyć władzę zwierzchnią kraju i stworzyć własny organ władzy zwierzchniej. Doprowadziły do tego, że pojęcie „miasto" i „samorząd" stały się pojęciami blisko pokrewnymi. Punktem wyjścia samorządu było zdobycie i stworzenie zdolnej do działania organizacji — taką stały się w pierwszym rzędzie gildie kupieckie. Później doszły cechy rzemieślnicze, ale w przeciwieństwie do patrycjuszowskich gildii kupieckich, cechy rzemieślnicze obejmowały niższe warstwy społeczne. Stąd istnienie w miastach tzw. wolnizn zamkowych, (np. w Olsztynie), jako zewnętrznego wyrazu siły zwierzchnictwa terytorialnego oraz instrumentu mogącego poskromić nadmierne żądania komun miejskich [64].

Wreszcie przy omawianiu formowania się władzy zwierzchniej kraju podkreślić wypada charakterystyczne cechy państwa terytorialnego. Otóż podstawą tego państwa było prawo rzymskie z jego całym teoretycznym uzasadnieniem „władzy państwowej", obejmującej całe terytorium oraz wszystkich mieszkańców. Podkreślić przy tym wypada, że środowisko lidzbarskie oraz fromborskie szczególnie kultywowało to prawo [65]. Drugą cechą charakterystyczną państwa terytorialnego było rozsze-

---

[62] Ruch pokojowy był przeciwstawny sądownictwu gardłowemu, które „rezygnowało z tzw. systemu kompozycyjnego i ingerowało bezpośrednio do ciała i życia człowieka". Tymczasem ruch pokojowy przypominał zasadę, że „państwo musi zapewnić ludziom pełne prawa, ochronę i bezpieczeństwo, a nie ograniczać się do karania przestępców. Dlatego konieczny jest udział państwa w ustawodawstwie sądowym" (OT Toruń VII — 70, Gravamina, s. 17).

[63] H. Schmauch, Die Finanzwirtschaft, s. 195. Ostatecznie sprawy mennicze Elbląga uzgadniane były nawet z biskupami warmińskimi, mimo iż Elbląg należał tylko do diecezji warmińskiej, a nie do Księstwa-Biskupstwa Warmińskiego. (Zob. ADWO AB Ed — 3). Archiwum Biskupie jest stosunkowo ubogie w materiały dotyczące tych spraw; natomiast Archiwum kapitulne posiada ich stosunkowo dużo, że wymienić dział R — księgi rachunkowe Kapituły.

[64] OT Toruń VII — 70, Beschwerden Civitatis Thoruniensis, s. 2. Ilustracją tych spraw są materiały Archiwum Biskupiego (ADWO w dziale C — 13, 24, 38b) czy dla spraw miejskich w dziale Ec — 1, 54.

[65] Do jednych z ważniejszych regaliów biskupich należało prawo rybackie (H. Schmauch, Die Finanzwirtschaft, s. 196). Regalia stanowiły jedno z ważniejszych dochodów władzy państwowej (tartaki, młyny, pasieki, eksport lnu i konopi).

Jeśli chodzi o formowanie się państwa terytorialnego, to istotnie na Warmii

rzanie administracji. Urzędy i władze zaczynały się specjalizować oraz równocześnie tworzyć jakieś nadrzędne organa władzy — rady dworskie. Formowanie się organów władzy, rozszerzanie się administracji powodowało znaczne ograniczenia roli stanów. Kancelaria lidzbarska (biskupia) oraz kancelaria fromborska (kapitulna) taki rozwój administracji ilustrują. Stąd na Warmii stany społeczne raczej miały ograniczone znaczenie, jeśli Władztwo Kapitulne uznamy za samodzielną jednostkę polityczną i tym samym wykluczymy kapitułę jako swoistego rodzaju stan społeczny Księstwa-Biskupstwa. W takim kontekście trudno zgodzić się z poglądem o słabości administracyjnej Warmii. W porównaniu z innymi terytoriami królestwa polskiego władza aparatu administracyjnego Warmii była znacznie silniejsza [66].

2. DWA ORGANIZMY TERYTORIALNE

W stosunku do średniowiecza zwykle mówi się o przeciwstawności dwu postaw: abnegacji oraz chęci panowania nad światem. Przeciwstawność ta jest jednak tylko pozorną. Przejście bowiem od „ucieczki od życia" w nauce chrześcijańskiej do polityki kurii rzymskiej, zmierzającej do opanowania świata, wcale nie ma przepaści. „Panowanie nad światem" wcale bowiem nie jest jakimś wyskokiem czy samowolą poszczególnych osób, lecz logiczną konsekwencją ówczesnego systemu religijnego. Asceza i polityka hierarchii kościelnej to nie przeciwstawność, a elementy wzajemnie się wiążące [67]. Chodziło przede wszystkim o stworzenie r z e c z y p o s p o l i t e j c h r z e ś c i j a ń s k i e j *(respublica christiana)*, z tym, że jedni widzieli w niej „państwo Boże", a inni „instytucję kościelną". Problem ten w stosunku do Warmii przejawiał się w łączności kościelnego podziału administracyjnego z zagadnieniami rozwoju instytucji państwowej. Znalazło to wyraz w tendencjach do rozszerzania zwierzchnictwa terytorialnego Księstwa-Biskupstwa do granic diecezji warmińskiej, w instytucji

---

teoretyczne uzasadnienie jego istnienia znajdowano przede wszystkim w prawie rzymskim. Charakterystycznym natomiast w porównaniu do innych tego rodzaju państw był stosunek do drugiego składnika podstawowego „państwa terytorialnego", jakim była szlachta. Biskupi warmińscy bowiem odsuwali od wpływu na rządy tę grupę społeczną; natomiast Kapituła Warmińska raczej opierała się na „elicie umysłowej", czy jak inni określali, na „szlachcie wykształceniowej", z jakiej składała się Kapituła. Gerhard M a t e r n, Die kirchliche Verhältnisse, s. 16, określa ją jako „wissenschaftliche Adel". Również M. B i s k u p, Działalność, s. 12, podkreśla wysoki poziom umysłowy kanoników, przeważnie pochodzenia mieszczańskiego.

[66] Ustrój Warmii rozpatrywać należy na tle przemian „państwa terytorialnego" w ramach ustroju feudalnego. Formy tego instrumentu zarządzania przedstawiały się różnie, w zależności od wzajemnego przenikania się tendencji centryfugalnych i centrypetalnych. (OT Toruń VII — 30, Gravamina des Landes und der Städte, s. 9).

[67] W. H u b a t s c h, jw., s. 8. W tym zakresie charakterystycznymi były poglądy Tidemana G i s e wypowiadane w broszurze agitacyjnej „Antilogicon", jako odpowiedzi na traktat J. B r i e s m a n n a „Flosculi". Jak już podkreślano, „prawo wolnego wyboru" biskupów było dla kapituł podstawowym instrumentem wyemancypowywania się. W dalszym jednakże celu miało ono być obroną przed ingerencją państwa świeckiego w wewnętrzne życie Kościoła. Stąd wyjaśnienie i potwierdzenie przez papieża „prawa wolnego wyboru dla Kapituły Warmińskiej". Potwierdzenie to nastąpiło 6 VII 1601 r. (ADWO AB Eb — 16).

egzempcji oraz prowizji papieskiej[68]. W praktyce chodziło o swoistego rodzaju ustalenie jedności ascezy i klerykalizmu *(Priesterherrschaft)* oraz o przyjęcie tej jedności przez rządzoną społeczność. W przypadku warmińskim ilustracją tego jest łączność zagadnień związanych z urzeczywistnianiem uchwał synodalnych z uchwałami stanów warmińskich czy z ustaleniami ordynacji ziemskich[69]. Stwierdzić należy, że Warmia tego rodzaju „rzeczypospolitą chrześcijańską" była[70]. Zaznaczyć jeszcze wypada jedną istotną cechę charakterystyczną — władze zwierzchnie Księstwa-Biskupstwa, jak i Władztwa Kapitulnego świadomie ograniczały formy rozwoju polityczno-społecznego szlachty i mieszczaństwa; Warmia była swoistego rodzaju republiką chłopską, w przeciwieństwie do prusko-książęcej „republiki szlacheckiej"[71]. Problemy więc warmińskie stanowiły ilustrację ogólnego zresztą problemu, jakim było przejście najwyższej władzy świata z Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego na papiestwo; problem ten był osią, wokół której obracał się rozwój średniowiecznego państwa. Miejscowym odpowiednikiem tego rodzaju interpretacji jest przykładowo postać Jana z Kwidzyna z jego pismami teologiczno-moralnymi, nauką o porządku naturalnym i ponadnaturalnym[72]. „Dopiero w momencie, gdy państwo zostało wchłonięte przez Kościół i ten ostatni oba elementy — negację świata oraz panowanie nad światem — zjednoczył, nastąpiło pełne wyrównanie i zlanie się idei z rzeczywistością Państwa Bożego"[73]. I znowu na terenie Warmii to „zlanie się" uzewnętrzniło się w instytucji wizytacji generalnych, będących ówczesnymi synodami laikatu, które organizował jeden z głównejszych urzędników biskupa penitencjariusz[74]. Jeśli w czasie wizytacji stwierdził on wykroczenia, występki czy nawet przestępstwa tak u duchownych, jak i u świeckich, spisywał je i przekazywał do tzw. reje-

[68] G. Matern, Die kirchliche, s. 88. Warmińskie Archiwum Biskupie, jak i Archiwum Kapitulne w zasadzie nie oddzielają materiałów archiwalnych dotyczących spraw kościelnych (zarządu kościelnego) od materiałów będących produktem zarządu państwowego (księstwa świeckiego). Wprawdzie Archiwum Biskupie w dziale C = Temporalia, świecki zarząd biskupstwa obejmuje materiały zarządu świeckiego, ale typowe materiały polityczne są tam szczuple reprezentowane. Te materiały polityczne raczej znajdują się w dziale A = Akta Kurii Biskupiej (np. A — 126 i 126b), czy w dziale E = źródła i dokumenty. Podobnie rzecz przedstawia się w Archiwum Kapitulnym. Próby ewidencyjnego wyodrębnienia materiałów diecezjalnych od materiałów księstwa-biskupstwa dają ciekawy obraz wzajemnego przenikania się funkcji kościelnych i państwowych w zarządzaniu Warmią.

[69] Szczegóły zob. ADWO AK V — 24 oraz AB C — 12, 13, 24, 55.

[70] Por. uwagi M. Biskupa, Działalność, s. 16.

[71] W. Hubatsch, jw., s. 23.

[72] F. Hipler: Meister Johannes Marienwerder und die Klausnerin Dorothea von Montau. *ZGAE* 1864/66 B 3 s. 184, oraz ks. Marian Borzyszkowski: Problematyka filozoficzna i teologiczna w twórczości Jana z Kwidzyna (1343—1417). *Studia Warmińskie* 1968 t. 6 s. 113, gdy zajmuje się oceną poglądów Jana z Kwidzyna na temat jedności i powszechności Kościoła.

[73] WAPO V/4 — 1 k. 118 oraz DEP — II/400. Proklamacja Uniwersytetu Królewieckiego podaje odpowiednik ewangelicki tego „państwa bożego", naturalnie w formie podporządkowania Kościoła Ewangelickiego państwu. Książę Albrecht stał się też „naczelnikiem" (Haupt) ewangelickiego kościoła w Prusiech Książęcych i jak podkreślano, „sekularyzacja dała księciu możność wyjścia z getta duchownych, więc automatycznie dała możliwości znacznie większe w wychowywaniu ludności" (por. W. Hubatsch, jw., s. 19).

[74] F. Fleischer: Alltagsleben auf Schloss Heilsberg im Mittelalter. *ZGAE* 1913 B. 18 s. 807. Niektóre szczegóły zob. ADWO AB C — 13.

stru wykroczeń, celem przedłożenia ich oficjałowi (sędziemu duchownemu) biskupa. Ten ustalał kary. Wpływy pieniężne z kar przechodziły do kasy biskupiej [75]. Synody laikatu odbywały się corocznie, w przeciwieństwie do synodów duchownych, odbywanych co trzy lata. Penitencjariusz organizował je w ten sposób, że każdego kwartału (po Zielonych Świętach, św. Michale, św. Marcinie oraz po Bożym Narodzeniu) z 14 dekanatów: biskupieckiego, reszelskiego, elbląskiego, dobromiejskiego, iławskiego, krzyżborskiego, pieniężnieńskiego, frydlądzkiego, braniewskiego, fromborskiego, świętosiekierskiego, jeziorańskiego, orneckiego czy lidzbarskiego wybierał po cztery dekanaty [76]. W praktycznym jednak sprawowaniu władzy biskupi warmińscy rozróżniali elementy władzy duchownej od władzy świeckiej. Zaznaczyło się to przede wszystkim w sprawach karnych i wojskowych. Do spraw świeckich przeznaczano świeckiego hrabiego (wójta). Podobnie zresztą postępowała i Kapituła Warmińska, która również posiadała swego „hrabiego" (wójta), noszącego również nieraz nazwę „administratora". Instytucja hrabiowska wyraźnie wskazywała na to, iż biskupi warmińscy i kapituła uznawali siebie za władze zwierzchnie kraju, uważali siebie za suwerena [77]. Całość spraw omawianych na synodach laikatu ujmowana była w ordynacjach krajowych. I tu znowu trzeba podkreślić, iż mimo uzgodnień ordynacji między Księstwem-Biskupstwem a Państwem Zakonnym, czy później Księstwem Pruskim, ordynacje krajowe Warmii przewyższały ordynacje Księstwa Pruskiego. „Ustawa o rządzie" *(Regimentsnotel)* Prus Książęcych z 1542 roku nie dorównuje ordynacjom warmińskim [78]. Ordynacje te — typowy przykład prawodawstwa

---

[75] Instytucja penitencjariusza jest w pewnym sensie na Warmii instytucją łączącą życie kościelne z życiem społecznym ludności, wiążąc instytucję kościelną „pokuty za grzechy" z instytucją świecką sprawowania władzy sądowej. Spełnia równocześnie funkcje „roków sądowych".

[76] F. Fleischer, jw., s. 823.

[77] A. Thiel: Beiträge zur Verfassungs- und Rechtsgeschichte Ermlands. *ZGAE* 1866 B. 2 s. 668. Ustalenie charakteru instytucji „wójta krajowego" jest o tyle utrudnione, że trzeba dopiero przeprowadzić ewidencyjną systematyzację zasobu archiwalnego (tak dyplomów, jak i akt) według zasady proweniencyjnej czy ustrojowej, względnie według proweniencji wystawcy. Od dawna bowiem (w przypadku warmińskim już od końca XV wieku) w systematyzacji archiwaliów kościelnych przyjęto podział archiwaliów na pięć grup (dyplomy, akta, księgi, rachunki i mapy — plany). Stąd w ADWO, w szczególności w Archiwum Kapitulnym, podział dokumentów luźnych oparty jest na systematyce formalnej w układzie alfabetycznym, np. A = Articuli Jurati, B = Bullae, C = Confirmatio, D = Documenta, L = Litterae, P = Privilegia, S = Scripta.

[78] Janusz Małłek: Ustawa o rządzie (Regimentsnotel) Prus Książęcych z roku 1542. Toruń 1967 s. 149. (Por. WAPO V/4 — 1 k. 305—311, 326—333, 384—401). Rozdział I art. 3 wyraźnie podkreśla, że obydwaj biskupi: sambijski i pomezański odstąpili całkowicie dobrowolnie księciu tak władzę świecką, jak i kierowanie Kościołem. Rozdział II ustala zaopatrzenie rodziny książęcej. Rozdział III podaje skład rządu centralnego oraz wprowadza centralistyczny system zarządzania.

Pewne podobieństwa w systemie zarządzania w księstwie biskupim na Warmii również dadzą się stwierdzić. (Por. ADWO AK Ac — 12 = Rep. 128 — II nr 8 oraz AB C — 13, 24).

Analiza wilkierzy miejskich (np. Olsztyna) daje również pełny prawie obraz kształtowania się stosunków społecznych w miastach. (Zob. WAPO, Zbiór materiałów cechowych). Uzupełniają one ordynacje krajowe, że wspomnieć ordynację dla włościan z 1435 r. O łączności uchwał synodalnych z ordynacjami krajowymi w ramach podejmowanych reform mówi również E. M. Wermter: Reformversuche im Ermland vor dem Konzil von Trient. *ZGAE* 1957 B. 29 s. 429, 434.

władzy zwierzchniej kraju — niejako miały urzeczywistniać idee państwa Bożego czy rzeczypospolitę chrześcijańską, idee właśnie na przełomie XV/XVI wieku osiągające swój szczyt. Swoistego rodzaju interpretację tych idei przeprowadzał również i biskup Marcin Kromer, że wspomnieć jego *Christus salus mundi, rerum moderator et autor*, czy przekształcanie filozofii starożytnej na nową naukę chrześcijańskiego ustroju społecznego. Kromer podkreślał symbolikę św. Stanisława, symbolu spięcia między Kościołem a państwem; uważał, że nie należy się cofać wówczas przed możnymi i władcami, w szczególności jeśli chodzi o wolność Kościoła [79].

Przyjąć jednakże trzeba, że kolejność imperializmu frankońskiego, niemieckiego czy papieskiego, to wprawdzie różne stadia rozwojowe władzy, ale tego samego religijnego problemu. Stawiano wówczas następujące równania: starożytność to jedność Boga i Natury, natomiast średniowiecze, to idea przeciwstawności Boga i Natury. Dla zrozumienia pojęcia państwa w średniowieczu koniecznością jest również uwzględnienie teologii moralnej Kościoła, która nie uznawała przeciwstawności egoistycznego nastawienia w stosunku do społecznie korzystnego, a wychodziła od przeciwstawności ziemskiego i pozaziemskiego świata. Przeciwieństwo dobra i zła przeniesiono na przeciwieństwo Boga i świata. W przetransponowaniu tego poglądu w warunkach warmińskich przykładem może być T. Gise, autor *De regno Christi*. Wprawdzie jego poglądy w wielu szczegółach odbiegały od oficjalnej nauki kościelnej, ale na ogół sam przyjmował, że oceny i decyzje Kościoła mają zasadnicze znaczenie [80]. Praktycznym realizowaniem koncepcji państwa Bożego na Warmii zajęła się cała jej administracja. Wyniki jej działania raczej były pomyślne, skoro ludność sama zbliżała się do ideału tego państwa i np. na sejmiku w Dobrym Mieście w 1507 roku nie chciała nikogo innego „uznać za swego Pana, jak tylko biskupa warmińskiego, a daniny składała nie królowi polskiemu, a biskupowi" [81]. Nawet „wojnę popią" uważano za walkę o władzę zwierzchnią, za obronę przed ingerencją króla w wewnętrzne sprawy nie tylko Kościoła Warmińskiego, lecz także Księstwa-Biskupstwa Warmińskiego, obronę przed narzucaniem królewskiej „racji stanu" [82].

Innym elementem, który był decydującym dla rozwoju instytucji państwa w średniowieczu, to tzw. polityka hierarchii. „W momencie, gdy Kościół podporządkował sobie sprawy świeckie, głoszona przez niego negująca świat asceza znalazła swój pozytywny korelat. Polityka opanowywania świata zmusiła Kościół do formułowania nowych praw

---

[79] F. Hipler: M. Kromers Gedichte, Synodalreden und Pastoralschreiben. *ZGAE* 1894 B. 11 s. 160, 171 — 172. Biskup M. Kromer wspominał o idei „rzeczypospolitej chrześcijańskiej, którą zniszczyć starają się pyszni i aroganccy".

[80] August Bludau: Tiedemann Gieses Schrift „De regno Christi". *ZGAE* B. 23 s. 377. Kardynał Hozjusz zaznaczał, że „Gisium quod legis, lubens accepi; si perlegeris ad finem, horrendos in eo libro reperies haereses, earum non dissimiles, quae nunc sparguntur in Polonia".

[81] B. Leśnodorski, jw., s. 58. Opór stanów pruskich był zresztą zawsze dość silny, szczególnie w momentach osłabienia władzy królewskiej (np. trudności finansowych). Ilustracją tego może być np. afront stanów warmińskich i Kapituły, gdy w 1495 r. odmówiły one przyjęcia królewicza polskiego na swego księcia-biskupa. (Hans Schmauch: Der Streit um die Wahl des ermländischen Bischofts Lukas Watzenrode. *AF* B. 10 s. 100).

[82] B. Leśnodorski, jw., s. 53. Por. ADWO AB Eb — 4, prośba rycerzy i miast warmińskich do papieża za biskupem Mikołajem Tungenem z 30 VII 1473 r.

oraz nowego porządku społecznego w miejsce negowanego dotychczas porządku świata. Rozpoczyna się rozwój polityki zakonnej oraz akcji agitacyjnej zakonów. A władza papieska to w ostateczności nie osobiste nadużywanie władzy, ale logiczny przymus systemu, to punkt zaczepienia w planie opanowywania świata". Przykładem tych przemian, to właśnie forma zarządu Warmii przez biskupów czy przez Kapitułę [83].

Poruszając problem „rozdrobnienia państwowego" Warmii, dotykamy istotnego zagadnienia, dotyczącego rozwoju polskiej myśli politycznej. Twór warmiński przez swą komplikację przysparza szczególną trudność dla nauki prawa państwowego [84]. Stąd próba spojrzenia na zagadnienie od innej strony — rozwoju administracji w ogólności oraz rozwoju zarządu aktami (kancelarii) w szczególności. Próbę taką podjął zresztą (chociaż w stosunku do Prus Książęcych) przed kilkudziesięciu latami Józef Siemieński [85]. Jeśli zaś przyjmiemy fakt, iż istniejące archiwum, czy w węższym zakresie „skarbiec archiwalny" jest wyrazem i atrybutem władzy zwierzchniej, że jest elementem suwerenności, to trzeba spojrzeć na istnienie odrębnych archiwów biskupich i kapitulnych nie jako na podział wewnętrzny administracji kościelnej, ale w przypadku warmińskim, jako wyraz podziału władzy, na istnienie dwu władz zwierzchnich, dwu organizmów państwowych. Przyjęty przez o. H. Wyczawskiego punkt widzenia

---

[83] OT Toruń VII — 30, Gravamina des Landes, s. 9. Łączność zwierzchniej władzy terytorialnej kościelnej i świeckiej biskupów warmińskich oraz Kapituły wymaga szczegółowego omówienia. W jakim np. zakresie i jak przebiega granica między obu zakresami władzy. Np. gdzie przebiega granica władzy biskupów jako zwierzchników kościelnych i jako zwierzchników świeckich, w jakim zakresie świecka władza zwierzchnia Kapituły Fromborskiej krzyżowała się z zakresami władzy biskupów. Jak pełność urzędu kapłańskiego (sacerdotii), obowiązek posłannictwa chrystusowego (officii) oraz jurysdykcja kościelna zależna od głowy Kościoła powszechnego (papieża) łączyła się z prawami majestatu władcy świeckiego; w jakim zakresie instytucja biskupia i instytucja księcia-biskupa, jako najwyższa i centralna władza podlegała przemianom wewnętrznym w wyniku prób wpływania na system rządów ze strony czynników ubocznych; w jakim zakresie następował proces instytucjonalizacji i formowania się centralnego aparatu władzy. (Zob. OT Toruń VII — 60, Gravamina der Städte, s. 15).

[84] OT Toruń VII — 60, Allgemeine Beschwerden, s. 9. Z punktu widzenia archiwistyki ważnym jest prześledzenie procesu wyodrębniania się władz z otoczenia biskupa (koniec XV wieku). Kiedy i w jakich momentach biskup staje się instancją nadzorującą, jak przebiega podział pracy, kiedy kancelaria biskupia czy kapitulna staje się rządem, jaka kancelaria podlega tym procesom najszybciej (raczej sądowa). „Pojawienie się przy biskupach osobnych urzędników sądowych, oficjałów stołecznych w wyniku rozszerzenia się sądowniczych kompetencji biskupów spowodowało powstanie w diecezjach osobnych kancelarii oficjalskich z własnymi urzędnikami i z własnymi księgami urzędowania". (Por. o. H. E. Wyczawski, jw., s. 52). Wreszcie w jakim stopniu zadecydowała o powstaniu rządu działalność gospodarcza, przede wszystkim osadnicza. (Por. ADWO AB A — 12).

[85] Józef Siemieński: Ustrój państwa w podziałach Archiwum Koronnego. *Sprawozdania PAU*. 1936, s. 119. Łączność systematyki kancelaryjnej i archiwalnej z zagadnieniami ustrojowymi jest bezsporna. Próba ustalenia trybu urzędowania administracji warmińskiej podjęta została przez H. Schmaucha: Die Finanzwirtschaft, s. 175. Za podstawę wzięto ocenę jednolitego schematu ksiąg rachunkowych jako podstawowego instrumentu centralistycznej administracji fiskalnej i gospodarczej Księstwa-Biskupstwa. Stwierdzić trzeba, że dokumentacja finansowa i gospodarcza jest zachowana w pełniejszym komplecie w administracji kapitulnej. (Por. ADWO AK, dział R oraz Archiwum Główne Akt Dawnych (=AGAD) w Warszawie, zespół Biskupstwo Warmińskie nr 1 — 16).

w tej sprawie w stosunku do Warmii jest zawężeniem zagadnienia [86]. Przykład warmiński jest świetną ilustracją dla rozstrzygnięcia na podstawie zasobu archiwalnego sprawy autonomii czy suwerenności kraju, Biskupstwa czy Kapituły, jej stosunku do biskupów i do tendencji zmierzających do zepchnięcia Kapituły do rangi stanu krajowego Biskupstwa-Księstwa. Kancelaria nadawcy, tzw. registratura ksiąg urzędowych *(Amtsbuchregistratur)* jest tego świetną ilustracją. W wieku XIV prowadzona była przez kleryków, by już w XV wieku, w wyniku nasilenia ruchu pism, zostać zrutynizowaną, by w niej pracowali zawodowi urzędnicy kancelaryjni. W XVI wieku sprawy i tryb urzędowania kancelarii został jeszcze bardziej zrutynizowany i to w takim ilościowo zakresie, że kancelaria odłączyła się od np. osobistego kręgu biskupa i stała się kancelarią samodzielną, jednym z najważniejszych urzędów. Potęgujące się zadania państwowe biskupa czy Kapituły ten proces przyspieszały. Kanclerz biskupa czy Kapituły stał się kierownikiem samodzielnego urzędu, obecnie mało mającego wspólnego z biurem załatwiającym sprawy i je wysyłającym (jak to było w okresie przewagi dyplomów). Właśnie stosunki polityczne, rozwój państwa spowodował to, że kancelaria i archiwum biskupie czy kapitulne stały się kancelarią krajową (państwową) oraz formować zaczęła się registratura i archiwum krajowe (państwowe). Przykładem jaskrawym może być zasób archiwalny stanów Prus Królewskich, znajdujący się w archiwum biskupim w Lidzbarku. Formować zaczął się krajowy skarbiec archiwalny. Co więcej, skarbiec archiwalny nie jest tylko tworem rozwoju form kancelaryjnych XV i XVI wieku, ale również wyrazem „wyższych zadań i celów, jakie czasy żądały od książęco-biskupiej administracji czy od administracji kapitulnej" [87]. Dotychczasowe biuro załatwiające i raczej niewystępujące na zewnątrz, stanowiące część składową prywatnego sekretariatu biskupa, zmieniać zaczęło swój charakter. Pod koniec XV i na początku XVI wieku nastąpił znaczny przyrost ludności na Warmii (osadnictwo), przeprowadzano — mimo niepomyślnej sytuacji politycznej — znaczną intensyfikację handlu, rzemiosła i rolnictwa; coraz pilniejsze stawały się sprawy gospodarki pieniężnej. Stąd w administracji załatwiano coraz więcej spraw zrutynizowanych, które można było załatwiać bez udziału księcia-biskupa czy Kapituły. Biskup i Kapituła zatrzymywali sobie do załatwienia tylko sprawy natury politycznej. Doszło więc do powstania biurokracji oraz swoistego wyobcowania się organów władzy od ludności. Korzystnym natomiast elementem tego procesu było utrwalenie praworządności

[86] H. E. Wyczawski, jw., s. 72, 96. Podział zasobu archiwów biskupich, jak i kapitulnych nie uwzględnia podziału według administracji kościelnej i administracji świeckiej. W Archiwum Biskupim dział C — to raczej sprawy zarządu gospodarczego diecezji. Zagadnienia zaś polityczne rozproszkowane są po działach A, D, E, H, I; zaś Warmińskie Archiwum Kapitulne nie wyodrębnia w ogóle temporaliów.

[87] H. O. Meisner, jw., s. 36, zwraca uwagę na to, że w średniowieczu dyplomy przechowywano oddzielnie w skarbcu, nie łącząc ich z tzw. ówczesnymi masowymi produktami kancelarii (księgami, rejestrami, konceptami, aktami wewnętrznego obiegu). Formowano działy najwartościowszych dyplomów (dyplomów elitarnych = skarbiec archiwalny = Elitcurkunden = Schatzarchiv) jako podstawowy zasób dokumentów prawnych oraz informacyjnych. Tego rodzaju działy tworzyła kancelaria kapitulna we Fromborku, dla których formowano specjalne inwentarze — tabulatury, (że wspomnieć inwentarz M. Kopernika podany do druku przez bp. dr. Jana Obłąka).

i uwzględnianie słusznych żądań ludności. Biurowość oraz rozszerzenie aprobaty wymagały uregulowania całego procesu zarządzania, gdyż sprawy załatwiane były coraz częściej na piśmie, a nie jak poprzednio, przeważnie ustnie (że wspomnieć całą administrację wymiaru sprawiedliwości) [88].

Formować zaczęła się registratura ksiąg urzędowych, jako podstawowa forma pomocy technicznych w zarządzaniu. Zauważać się dają również pierwsze przejawy formowania się registratury aktowej. Tryb urzędowania Kapituły stawał się podobny do administracji miejskiej, posiadającej już od XIV wieku registraturę ksiąg urzędowych, której pełny rozkwit nastąpił w XV wieku. Te wzory — przeniesione przez kanoników fromborskich, przeważnie pochodzących z mieszczańskich rodzin Torunia i Gdańska — ustaliły mieszczański tok myślenia w urzędowaniu Kapituły i nawet biskupów warmińskich. Obok ksiąg urzędowych prowadzić zaczęto również protokóły dokumentów, wreszcie wzrastający zasób aktowy wprowadza w kancelarii początki systematyzacji rzeczowej. Registratura rzeczowa stała się wygodnym instrumentem zarządzania oraz tendencji absolutystycznych w administracji, przede wszystkim w administracji biskupiej; registratura ta stała się „niebezpiecznym środkiem prowadzącym do nadużywania władzy" [89].

Naturalnie tego rodzaju ujęcie roli Kościoła, wzmocnienie władzy świeckiej biskupów czy Kapituły w kraju wywoływało opór świeckich. Np. królowie polscy wykorzystali te opory i uzyskali obowiązek ze strony ludności warmińskiej składania co 10 lat przysięgi wierności na ręce króla; stworzyli sobie podstawę formalną dla wywierania wpływu na biskupów [90]. Ten kolejny aspekt jest o tyle ważny, że opór świeckich wobec koncepcji państwa Bożego Kościoła wzmagał się i w rezultacie wzrastało przeświadczenie, iż „średniowiecze nie może znaleźć wyjścia

---

[88] Ernst Pitz: Das Registraturwesen des Fürstbistums Osnabrück im 16., 17. und 18. Jahrhundert. *Archivalische Zeitschrift* t. 59 s. 80, porusza jeszcze jeden element wskazujący na istnienie władzy zwierzchniej (zwierzchnictwa terytorialnego), a mianowicie na kancelarię tajną. Kancelaria ta wyodrębniała się od zwykłej kancelarii biskupiej i stawała się samodzielnym urzędem. Formowanie się kancelarii tajnej przypisuje się dążeniom władcy, zmierzającym do uniezależnienia się od urzędników. M. Hein, jw., s. 9, słusznie zauważa paradoks, iż mimo istnienia kodeksów dyplomatycznych pruskiego i warmińskiego nie ma dotychczas studium kancelarii pruskiej ani warmińskiej.

[89] Registratura ksiąg urzędowych najpełniej stosowana była w administracji finansowej w postaci ksiąg rachunkowych. „Księgowość", buchalteria biskupia, jak i kapitulna wymaga osobnego opracowania. Warmińskie Archiwum Biskupie posiada przykłady początkowych form ksiąg kancelaryjnych (np. AB dział A — 88, B — 5, C — 1), a Warmińskie Archiwum Kapitulne posiada ilości znaczne tych ksiąg (np. AK dział II oraz R). Uzupełnienia znajdują się również w AGAD — Biskupstwo Warmińskie. Zmiany w zarządzaniu uzewnętrzniają się również w zasobie archiwalnym Warmii. Obok dyplomów i listów (Litterae) dla zagwarantowania sprawności urzędowania występować zaczęły już na przełomie XV/XVI wieku akta (np. AB dział: A — 120, B — 2, D — 1, 65). Rozróżniać zaczęto również pojęcia „epistolae" od „litterae" (np. AB dział D — 40).

[90] B. Leśnodorski, jw., s. 45. Sprawa rozwoju parlamentaryzmu warmińskiego również była w centrum zainteresowania stanów Prus Królewskich, które uważały, że może ona mieć wpływ i na parlamentaryzm pruski (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku 300, 29 — 230; informacja o przebiegu sejmików ziemskich Prus Królewskich z 11 IX 1767 r.). Sejmiki ziemskie, jak i ich posłowie „mają być wolni od jakichkolwiek zewnętrznych nacisków".

z istniejących trudności, że obraca się w ściśle określonym i coraz ciaśniejszym systemie". Aspekt ten w stosunku do Warmii znalazł swój wyraz również w układzie piotrkowskim (w 1479 r.), ustalającym świecką pozycję biskupa warmińskiego. Tym samym związano podstawowe sprawy polityczno-ustrojowe. Późniejsze spory (np. w 1489 i 1512 roku) dotyczyły już tylko spraw kościelnych [91].

Na tle tych ogólnych spraw zarządzanie Księstwem-Biskupstwem oraz Władztwem Kapitulnym nabierało szczególnego zabarwienia. Nie wchodząc w szczegóły, stwierdzić trzeba, że przy nadaniu ziemi pruskiej Zakonowi papiestwo nie liczyło się z wytworzeniem przez Zakon samodzielnego państwa. Zakon występował raczej w imię rzeczywistego prawa własności Stolicy Apostolskiej, która nadała mu tylko prawo użytkowania, użytkowania przez odbiorcę nadania [92]. O państwie zakonnym mówi się nawet jako państwie federalnym, składającym się z 9 tworów państwowych — Zakonu, 4 biskupstw i 4 kapituł. Z uwagi na szczególną sytuację obszaru warmińskiego w tym państwie związkowym (federalnym) podkreślić wypada istotny charakterystyczny rys. Dyplom cirkumskrypcyjny z 4 VII 1243 r. ustalił terytorium biskupa warmińskiego oraz terytorium kapituły warmińskiej jako samodzielne obszary [93]. Zjawisko to w połowie XIII wieku było zjawiskiem bardzo charakterystycznym i określane jest jako proces emancypacji kapituł. Emencypacja ta gruntowała się przede wszystkim na dwu prawach — wolnego wyboru biskupów przez kapitułę oraz na decydowaniu w sprawach świeckich. Proces ten trwał na Warmii do XVII wieku, a zewnętrznym jego wyrazem jest na przełomie XV/XVI wieku zmiana w dotychczasowym zarządzie aktami. Przeprowadza się nową klasyfikację dyplomów, akt oraz formuje się nowe repertoria czy tabulatury; jest to widomy znak nadchodzących nowych czasów [94]. Kapituła urastała do równoprawnego partnera biskupa, a nawet przez swoje

[91] B. Leśnodorski, jw., s. 52. Por. OT Toruń VI — 29, Punctorum Tractatui, s. 2.

[92] B. Leśnodorski, jw., s. 3.

[93] Samodzielność Księstwa-Biskupstwa Warmińskiego (jako części składowej diecezji warmińskiej) wobec Zakonu Krzyżowego i Państwa Zakonnego podkreśla Ernst Manfred Wermter: Herzog Albrecht von Preussen und die Bischöfe von Ermland (1525—1568). *ZGAE* B. 29, s. 198. Uważa on, że Zakonowi nie przysługiwały wobec Warmii żadne prawa (np. prawo nominacji); posiadać miał Zakon tylko prawo protektoratu (Schirmvogtei) i to jedynie w zakresie spraw świeckich.

[94] H. E. Wyczawski, jw., s. 13, 16, 65. Dwie sprawy w stosunku do Warmii wydają się konieczne do sprawdzenia: po pierwsze, pogląd, jakoby przed Soborem Trydenckim nie było kancelarii, a tylko archiwa. Dopiero po tym soborze mają formować się zalążki kancelarii; po drugie, pogląd, jakoby w każdej diecezji do 1795 r. było tyle archiwów, ile istniało w niej kancelarii i poważniejszych kościelnych instytucji. Organizacja ADWO w pewnym stopniu ilustruje i potwierdza te dwa poglądy, chociażby w zdecydowanym wyodrębnianiu archiwum biskupiego oraz archiwum kapitulnego. Chociaż i ten podział nie jest konsekwentnie przeprowadzony. Dalej zatarły się granice zespołowe oficjalatu. Również sprawa istnienia archiwum przed kancelarią wydaje się niezbyt pewną, chociaż trudną do zbadania, chociażby dlatego, że instrukcja kancelaryjna zachowała się tylko z okresu rządów biskupa Szembeka z 10 X 1729 r. (ADWO AB, Ed — 15). Inwentarze dyplomów, dokumentów, listów i akt zachowane z końca XV czy początku XVI wieku można zaliczyć równocześnie do pomocy archiwalnych, jak i kancelaryjnych. Przeprowadzona jednakże próba usystematyzowania zasobu ADWO według zespołów oraz ustalenia struktury tych zespołów pozwala na stwierdzenie wyprzedzania kancelarii w stosunku do archiwum.

prawo wyboru uzyskiwała nad nim pewnego rodzaju przewagę; biskup stawał się elektorem wybranym przez „stan kapitulny"; co więcej, polecenia biskupa wymagały zawsze — nawet w sprawach świeckich — „kanonicznej zgody kapituły [95]. Tylko za pośrednictwem niejako kapituły biskup był panem na całej Warmii i tylko za zgodą kapituły zarządzenia biskupie obowiązywały na terenie podległym kapitule. Mówi się więc o konformistycznym stosunku obszaru kapitulnego (w zagadnieniach ustrojowo-politycznych) do obszaru biskupiego. Podkreślić wypada, że łączność tych dwu obszarów gruntowała się przede wszystkim na zjazdach stanowych [96]. Wprawdzie Sobór Trydencki starał się wzmocnić pozycję biskupów wobec kapituł, jednakże z uwagi na specyficzne warunki Warmii Kapituła Fromborska zdołała utrzymać swą pozycję. Walkę więc o wolny wybór biskupów ujmować trzeba na różnych płaszczyznach. Dotychczasowe opracowania omawiają sprawę na dwu płaszczyznach; pierwszej, na tle walki państwa z Kościołem o inwestyturę oraz drugiej, na tle walki o ujednolicenie państwa polskiego czy scentralizowania administracji państwowej (najpierw państwa zakonnego, a potem polskiego) w walce z decentralistyczną koncepcją polityków Prus Królewskich i Warmii. Tymczasem wydaje się ważną również trzecia płaszczyzna na tle spięcia między biskupami warmińskimi a Kapitułą o samodzielność działania w zagadnieniach kościelnych oraz o „absolutyzację" władzy świeckiej biskupów. W spięciach tych król polski raczej zawsze stał po stronie biskupów w ich „próbach ograniczenia ustalonych praw kapituły". Usiłowania Kapituły Fromborskiej o emancypację w ogóle, a o zwierzchnictwo terytorialne w węższym zakresie (do terytorium kapitulnego) czy w szerszym zakresie (łącznie z terytorium biskupim) prowadzone były od samego początku" [97].

[95] Wolfgang Wann: Die Akten Mainzer Archivs. *Archivalische Zeitschrift* t. 60 s. 101. Kapituła Warmińska od razu w dokumencie erekcyjnym (27 I 1264 r.) uzyskała od biskupa Anzelma prawo „wolnego wyboru biskupa", stosownie do istniejącego prawa kanonicznego („sane episcopum ligendi seu postulandi canonici dicti ecclesiae literam facultatem habeant" — zob. Codex Dipl. Warmien., t. I, s. 85). Szczegóły A. Eichhorn: Geschichte der ermländische Bischofswahlen. *ZGAE* 1858 B. 1, s. 13. Prawo to utrzymano w II pokoju toruńskim. Stąd nawet na obszarach biskupich, gdy biskup nie mógł urzędować (wzgl. zmarł), jego prawa zwierzchnie (majestatu) wykonywała Kapituła. Kapitule przysługiwało również prawo zarządzania całą Warmią (por. H. Schmauch: Die Berufung der Bistümer im Deutschordensstaate. *ZGAE* 1919 B. 20 s. 646, 706). Nie ulega wątpliwości, że proces emancypacyjny Kapituły Warmińskiej z uwagi na warunki polityczne (stosunek do wielkich mistrzów Zakonu czy do królów polskich) przebiegał w trudniejszych warunkach niż w innych diecezjach, niemniej sytuacja Kapituły była korzystniejsza od sytuacji kapituł: chełmińskiej, sambijskiej czy pomezańskiej. (Por. J. M. Saage: Die Grenzen des ermländischen Bistumssprengels seit dem XIII Jahrhunderts. *ZGAE* 1894 B. 11 s. 69).

[96] ADWO AB C — 55. W tym wypadku zaznacza się jedność dwu obszarów terytorialnych Warmii (biskupiego i kapitulnego), gdy w synodach kościelnych następowała łączność trzech obszarów (biskupiego, kapitulnego i pozostałych części diecezji warmińskiej). Stąd z punktu widzenia politycznego musimy rozróżniać dwa obszary, a kościelnego jeden. (Zob. ADWO AB Ed — 29).

[97] Na tym też tle można zrozumieć swoistego rodzaju nieufność stanów Prus Królewskich wobec swego „prezesa" biskupa warmińskiego. Obawiano się „absolutystycznych" — osobistych (czy jak wówczas określano autorytatywnych) rządów biskupa. Nieufność tę podkreślały szczególnie wielkie miasta Toruń, Elbląg i Gdańsk. Obraz Braniewa był dla nich przykładem, jak biskupi skutecznie przeciwstawiali się powstaniu „republik miejskich". Skrajnym wyrazem tej nieufności była instrukcja rady miejskiej Torunia dla swych delegatów na Sejmik Generalny Prus Królewskich, by nie dopuścili czy starali się o wykluczenie z obrad biskupa warmińskiego

Ostatecznie proces emancypacji Kapituły doprowadził do ustalenia swoistego rodzaju *condominium* w zakresie uprawnień władz świeckich, jako pewien *modus vivendi* dwu władz nie tylko kościelnych, ale i świeckich. Uchwały Soboru Trydenckiego niewiele w tym zmieniły; do końca rozróżniano obszar granic diecezji warmińskiej (jako jednostki organizacyjno-administracyjnej Kościoła) od Księstwa-Biskupstwa oraz Władztwa Kapitulnego (jako jednostek organizacyjnych zwierzchnictwa terytorialnego). *Condominium* Kapituły i biskupów warmińskich tworzyło elementy ustalające zwierzchnictwo terytorialne nad całym obszarem Warmii. Niemniej koniecznością jest rozróżnianie pojęć z ustroju Warmii, jak diecezja warmińska, księstwo-biskupstwo, władztwo czy kraj [98].

Nie analizując słuszności stanowisk zwolenników tezy o istnieniu Księstwa-Biskupstwa Warmińskiego czy jej przeciwników, trzeba stwierdzić, iż tradycyjnie oraz w organizacji administracji Warmia stanowiła dwie jednostki samodzielne — biskupią i kapitulną w proporcji terytorialnej opartej na stosunku 2:1. Kapitulna część z miastami Fromborkiem, Olsztynem i Pieniężnem, oraz biskupia ze stolicą najpierw w Braniewie, potem w Ornecie, w końcu na zamku w Lidzbarku. Stąd biskupstwo nosiło nazwę dwojaką: lidzbarskie lub warmińskie. Tradycja ta utrzymała się do rozbioru Polski. Administracja pruska uznała istnienie zwierzchnictwa terytorialnego biskupów i Kapituły Warmińskiej i przejście Warmii pod zabór pruski przyjęła jako s e k u l a r y z a c j ę z pełnymi konsekwencjami zeświecczenia terytorium. Sytuacja Warmii była zresztą podobną do innych księstw biskupich, którym w latach 1804—1807 odebrano sądownictwo, sprawy prawne, a nawet ograniczono dostęp do najczulszego instrumentu suwerenności, intymności czy samorządu, jakimi były archiwa biskupie i kapitulne. Warmińskie archiwa kościelne zdołały w zasadzie uchronić swój zasób archiwalny i aktowy przed zachłannością i centralizmem władz pruskich, niemniej część akt i archiwaliów (np. folianty warmińskie czy akta lidzbarskiego archiwum sądowe wójta krajowego w Lidzbarku Warmińskim) została przez władze pruskie zarekwirowana [99].

(OT Toruń II — 3365, Instrukcja z 7 IX 1767 r. dla burmistrza G. Klosmanna i J. Reyhera). Na 24 punktów Rada Miejska sprawę biskupa warmińskiego ujęła w punkcie 5 po żądaniu zagwarantowania praw miejskich, żądaniu miast wejścia delegatów miejskich, przede wszystkim Torunia, w skład Rady Krajowej, sprawy głosowania większością. W tym niejako miasta zgadzały się z Kapitułą Warmińską, która np. w 1549 r. walczyła o zachowanie swych udokumentowanych na piśmie praw przed centralistycznymi tendencjami biskupów warmińskich czy królów polskich. Stąd stałe podkreślanie, iż biskupi są elektorami (na temat tytulatury jako elementu stylu kurianego. Zob. H. O. M e i s n e r, jw., s. 221).

[98] Hans P r e u s c h o f f: Das Verhältnis des ermländischen Fürstbischofs Johann Stanislaus Zbąski 1688 — 1697 zu seinem Domkapitel. *ZGAE* 1905 B. 15 s. 1. Sobór Trydencki zamierzał wzmocnić pozycję biskupów wobec kapituł, ale Kapituła Fromborska zdołała swe prawa zachować. (Zob. szczegóły A. T h i e l, jw. B. 3 s. 662).

[99] W tektonice zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie część Warmińskich Foliantów ujęto jako osobny zespół archiwalny, jako osobną jednostkę administracyjną i ustrojową. Byłe Archiwum Państwowe w Królewcu podobnie postąpiło ze skonfiskowanymi czy zarekwirowanymi archiwaliami zsekularyzowanej Warmii. Ten szczątkowy zbiór Archiwum Królewieckiego ujęło jako repozyturę (Rep. 31), obejmującą następujące działy: a. Generalia, b. Bischöfe in Ermland, c. Commercien — Jahrmärkte. Dla naszego tematu, ustalającego charakter zarządzania Warmią, warto podkreślić, iż akta (31b — 15) informowały o „prawach majestatu" biskupów i Kapituły Warmińskiej. Podawały szczegóły bezpośrednich roko-

Jeśli chodzi o sprawę zwierzchnictwa terytorialnego biskupów i Kapituły Fromborskiej, wydaje się mniej ważnym prawne rozstrzygnięcie problemu, ile ważniejszym jest przedstawienie poglądów współczesnych owym czasom, gdyż ilustrują one określone tendencje polityczne oraz kształtowały ówczesną sytuację polityczno-prawną. Próbę takiego ujęcia sprawy w stosunku do zagadnień kapitulnych przeprowadzono [100]. Problemy Kapituły podjęto w pierwszej kolejności, gdyż z przewrotu i katastrofy rozbiorowej najgorzej wyszła właśnie Kapituła Warmińska. Majątek jej obłożono podatkiem, odebrano jej uprawnienia sądowe oraz administrację świecką nad swym obszarem.

Przy ustalaniu sytuacji polityczno-prawnej punkt wyjścia raczej ograniczyć by należało do następującej formuły czy instytucji prawnej: e g z e m p c j i, tj. bezpośredniego poddania i podporządkowania diecezji papieżowi; bliższe określenie egzempcji pozwoli na ustalenie zasadniczych zagadnień polityczno-ustrojowych Warmii. Chyba można przyjąć — mimo licznych na ten temat sporów, iż pełna egzempcja nastąpiła dopiero w 1566 roku, kiedy zniesiono arcybiskupstwo ryskie. Do tego roku diecezja warmińska należała do prowincji ryskiej, gdyż od 1245 r. cały obszar Państwa Zakonnego poddany został arcybiskupstwu ryskiemu. Od 1458 r., gdy papież Pius II (Eneasz Silvio Piccolomini, w latach 1457—1458 biskup warmiński) wysunął formułę, że „władztwo warmińskie jest *Sedi Apostolicae immediate subiectum*", sytuacja się jeszcze bardziej skomplikowała. Sformułowanie to bowiem zaczęto interpretować następująco. Miało ono dotyczyć tylko t e r y t o r i u m Warmii, a nie jej zagadnień prawnych. Niemniej trzeba przyjąć, że od samego początku istniała jakaś szczególna sytuacja, istniało jakieś szczególne stanowisko biskupów warmińskich i Kapituły Warmińskiej wśród biskupów i kapituł pruskich. Np. podczas gdy trzy pozostałe kapituły były inkorporowane do Zakonu, tzn. tylko ojcowie zakonni mogli być członkami kapituł (więc byli tzw. kanonikami regularnymi), to kapituła warmińska była zawsze kapitułą świecką, członkami jej byli duchowni świeccy. Wprawdzie i Kapituła Warmińska prowadziła początkowo „życiową wspólnotę" *(vita communis)*, ale już wcześnie (około 1320 r.) poszczególni kanonicy zaczęli budować swe oddzielne budynki w obrębie warowni, jak i poza jej murami *(extra castrum)* [101].

wań biskupów i Kapituły z książętami Prus Książęcych jako dwu niezależnych suwerenów, w sprawach kościoła katolickiego w Królewcu, regulacji granicy Księstwa-Biskupstwa z Księstwem Pruskim, podziału wód Zalewu Wiślanego, warmińskiego handlu w Królewcu (spraw celnych, prawa składu, opłat spływu); akta 31c — 1, 2, 4, 8 dotyczyły interwencji biskupów warmińskich w sprawach gospodarczych (upraw lnu, stosunków miejskich, dostarczania środków żywnościowych dla miast Prus Książęcych). Szczegółowa informacja o Warmińskich Foliantach na innym miejscu wyjaśni wiele elementów polityczno-ustrojowych Warmii.

[100] T. G r y g i e r, Z działalności, s. 3. Koniecznością jest szczegółowe opracowanie stanowiska Kapituły i poszczególnych jej członków do zagadnień prawno-ustrojowych Warmii. Próby takie podjął B. L e ś n o d o r s k i, jw., s. 69, oraz A. E i c h h o r n, Geschichte. B. 4 s. 553. H. S c h m a u c h, Die Besetzung, s. 646, 706. V. R ö h r i c h: Ermland im dreizehnjährigen Städtkriege. *ZGAE* 1897 B. 12, s. 341.

[101] Problemowi egzempcji sporo uwagi poświęcił B. L e ś n o d o r s k i, jw., s. 64—67, uważając, że do egzempcji doszło „w drodze zwyczajowej faktów dokonanych, która początek swój miała w bezspornym fakcie założenia diecezji przez samego papieża, nie zaś ściśle formalnej, bo bulla papieska z r. 1488 przyniosła tylko potwierdzenie istniejącego stanu rzeczy, nie tworzyła zaś nowej normy". Szczegółowe rozważania na ten temat podjął H. S c h m a u c h: Die kirchenrechtliche Stellung

Jeśli terytorialnie Warmia była poddana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, to jednak kościelnie i prawnie podlegała nie tylko arcybiskupowi ryskiemu, ale i również wielkiemu mistrzowi Zakonu. Podkreślić wypada wielkiemu mistrzowi, a nie Zakonowi, gdyż tylko wielki mistrz Zakonu posiadał prawo mianowania na niektóre stanowiska w Kapitule Warmińskiej oraz był protektorem Warmii (jej władz zwierzchnich). Jeśli chodzi o biskupów warmińskich, to ważnym jest również fakt objęcia przez biskupów stanowiska księcia Rzeszy na podstawie złotej bulli z Rimini z 1226 r. Biskupi warmińscy tego tytułu używali do końca Rzeczypospolitej [102]. Wprawdzie wielcy mistrzowie Zakonu Krzyżowego zamierzali być czynnikiem decydującym w polityce zagranicznej Warmii, ale biskupi warmińscy czy Kapituła Fromborska wysuwali zasadę neutralności. Zasada ta była jednak dowodem samodzielności politycznej ośrodka lidzbarskiego czy fromborskiego. Zaznaczyło się to dobitnie w czasie wojny trzynastoletniej, kiedy Warmia chciała być neutralną między dwiema wojującymi stronami. Podobna sytuacja zaistniała w 1520 roku. Np. biskup Fabian uważał, że Warmia podlega wprost Stolicy Apostolskiej i do jego obowiązków należy zagwarantowanie neutralności [103].

Wielki mistrz Zakonu starał się utrzymać swój wpływ na wybór biskupów warmińskich, a nawet na terytorium warmińskim. Ale biskupi i Kapituła Warmińska zdołali utrzymać swą niezależność, wykorzystując do tego formalną ich przynależność do Cesarstwa Rzymskiego. Tytuł „księcia Rzeszy" był o tyle wygodnym, że był „tytułem instytucji państwowej, która nie była formą państwa, jako immanentną formą życia społeczeństwa niemieckiego. Naród bowiem niemiecki został do tej instytucji wprowadzony, do państwa uniwersalistycznego, którego nie mógł opanować" [104]. W rezultacie doszło do odejścia od idei cesarstwa rzymskiego w stronę partykularyzmu dynastycznego i form państwowych odpowiednich dla państw terytorialnych. Stąd książęta warmińscy nie włączyli się w organizm Rzeszy, a po 1466 roku poza formalnym tytułem nic ich z Rzeszą nie łączyło [105]. Podsumowując sprawę, wydaje się, iż wbrew E. Weisemu Warmia przed 1454 rokiem posiadała stosunkowo znaczną samodzielność ustrojową (nawet polityczną) w stosunku do Zakonu [106].

Jak przedstawiała się sytuacja Warmii po 1454 roku? W 1454 roku do

---

der Diözese Ermland. *AF* 1938 B. 15 s. 241 — 268. Podkreśla się, że data początkowa egzempcji jest sporną. Słuszne wydaje się rozróżnianie spraw kościelno-politycznych od kościelno-prawnych, mimo iż dwa te zagadnienia wzajemnie na siebie wpływały. Ważnym jest również i to, co rozumiano w owych czasach pod formułą „immediate sedi apostolicae subjecta". Co oznaczało sformułowanie „ita quod ecclesiae immediate in temporalibus sedi apostolicae subjectae sunt"?

[102] WAPO XXIV/7 — 1, Zbiór dokumentacyjny Olsztyna. (Por. A. Funk, jw., s. 408).

[103] J. Röhrich: Das Bündnis des ermländische Domkapitels mit dem preussischen Bunde. *ZGAE* 1894 B. 11 s. 118, 121, 537, 489.

[104] OT Toruń VII — 29, Gravamina des Landes s. 11.

[105] WAPO Ordynacja Krajowa Warmii 1776 r. nr 4459. Biskup Stanisław Grabowski tytułował się „My Adam Stanisław Grabowski z Bożej Łaski i Świętej Rzymskiej Stolicy Apostolskiej Biskup Warmii i Sambii, Świętego Cesarstwa Rzymskiego Książę, Prezes Kraju Pruskiego".

[106] Słusznym wydaje się raczej pogląd A. Thiela, jw., s. 665, iż po 1466 r., „chociaż król polski stał się tylko prawnym następcą wielkiego mistrza Zakonu wobec Warmii, to jednak stosunek lenny zaostrzył się". Podobnie ocenia sytuację A. Eichhorn, Geschichte, B. 1, s. 151.

powstańczego Związku Pruskiego przyłączyła się na krótki czas Kapituła Warmińska, chcąc uchronić ludność od konsekwencji wojny domowej. Jednakże walki gdańszczan i elblążan we Fromborku spowodowały znaczne zniszczenia. Kapituła nie zdołała przeciwstawić się przeniesieniu wojny na teren warmiński, ale przystępując do Związku Pruskiego automatycznie potępiła biskupa Franciszka Kuhschmalza za zbytnie deklarowanie się po stronie wielkiego mistrza Zakonu. Uważano, iż podjęcie walki przez Związek Pruski w początkowym okresie miało charakter walki wewnętrznej, wojny domowej. Powstaniem oraz wojną zewnętrzną stała się dopiero po 6 marca 1454 r. Biskup Franciszek nie zdał egzaminu wielkiej próby politycznej; zresztą i wielki mistrz Zakonu tej próby życiowej też nie rozstrzygnął pozytywnie dla siebie. Biskup Franciszek, uznając zaś zwierzchnictwo Zakonu, skompromitował się całkowicie i musiał „wybrać wygnanie" [107]. W roku więc 1454 Warmia w całości przeszła pod panowanie Kapituły. Rozpoczął się okres tzw. żonglerki politycznej i dyplomatycznej, której typowym przykładem był wybór biskupa Eneasza S. Piccolomini. Zaczęły się rozgrywki o Warmię i krzyżowanie się różnorodnych wpływów na nią. W okresie tym zaczęto rozróżniać tzw. zwierzchnictwo kościelne *(Kirchenheit)* od władzy kościelnej *(Kirchengewalt)* [108]. W 1461 r. nowy biskup Paweł Legendorf (Lehndorf) zamierzał wydostać swe zamki i miasta z rąk wojsk najemnych. Dlatego zerwał z Zakonem oraz odrzucił układ neutralności z wielkim mistrzem Zakonu. To był sygnał procesu zmierzającego do całkowitego prawnego i faktycznego uniezależnienia się Warmii od Zakonu [109]. Król polski w 1464 r. uznał również tę niezależność. Układ z wiosny 1464 r. stał się podstawą stosunków między Warmią a Polską, był znacznie ważniejszą umową polityczną dla Warmii od pokoju toruńskiego z 1466 roku. Rozejm wojskowy między Związkiem Pruskim a biskupem Pawłem Legendorfem (4 III 1464 r.) oraz 25 III 1464 r. między biskupem a królem polskim, w imieniu którego występował Związek Pruski, stały się głównymi podstawami określającymi sytuację polityczną Warmii. 5 maja 1464 r. Kazimierz Jagiellończyk układy te ratyfikował, zapewniając uznanie biskupiego zwierzchnictwa sądowego oraz niezawierania umów międzynarodowych z wrogami Warmii, bez udziału warmińskich przedstawicieli. Król chciał być tylko protektorem Warmii. Wydaje się, że można przyjąć istnienie swoistego rodzaju *condominium* jako instytucji regulującej stosunki między Warmią a królestwem polskim [110]. Tego rodzaju rozwiązanie jednakże niedługo obowiązywało. Drugi pokój toruński znowu tę niezależność Warmii ograniczał, a król polski uznał Księstwo-Biskupstwo za część składową królestwa polskiego. Słusznie się więc

[107] A. Eichhorn, jw., s. 134.

[108] OT Toruń II — 3365, Instrukcja poselska miasta Torunia na Generał Prus Królewskich w Grudziądzu w 7 IX 1767 r. Podkreślano, że biskupi warmińscy swe decyzje i zarządzenia muszą uzgadniać z „Kapitułą, prałatami, kanonikami oraz całą Kapitułą Kościoła Katedralnego".

[109] OT Toruń VII — 70, Gravamina de Landes s. 16. (Por. M. Biskup, Trzynastoletnia wojna, s. 580, 644, ilustruje ten moment tak próbą układu rozejmowego biskupa Legendorfa z 1460 r., jak i przejściem Warmii na stronę Zakonu z 25 VII 1463 r.).

[110] E. Weise, Die Staatsverträge, s. 239—243. Por. A. Thiel, s. 665, oraz Hans Schmauch: Das staatsrechtliche Verhältniss des Ermlandes zur Polen. *AF* B. 11 s. 153.

utrzymuje, że II pokój toruński nie przyniósł wprawdzie zasadniczych zmian formalnych (poza zmianą protektora), ale doprowadził do konkretnych pociągnięć politycznych Kazimierza Jagiellończyka, zmierzających do włączenia Warmii w centralistyczny system zarządzania państwa polskiego. W obronie decentralistycznej (czy nawet federalistycznej) koncepcji ustrojowej biskup Tungen 13 marca 1485 r. zawiera ze stanami pruskimi w Toruniu swoistego rodzaju konfederację w obronie przywilejów warmińskich i pruskich [111]. Biskupi i Kapituła zamierzały utrzymać za wszelką cenę dotychczasowe stanowisko zarządzanego przez nich „kraju", utrzymać sytuację nawet z II pokoju toruńskiego, w którym występowali (w układzie z 19 X 1466 r.) jako samodzielni *paciscenten* [112]. Przeniesienie protekcji nad Warmią z rąk wielkiego mistrza Zakonu na króla polskiego w praktyce w II pokoju toruńskim przyniosło jednak w konsekwencji dalsze ograniczenie niezależności Warmii. W 1479 r., kiedy (po wojnie z biskupem Tungenem) Kazimierz Jagiellończyk osiągnął możliwość wyboru biskupów tylko spośród „osób miłych osobie królewskiej", rozpoczęła się walka Kapituły o „wolny wybór biskupa", walka przybierająca dwa oblicza równocześnie, a mianowicie walki o kościelno-prawne rozwiązania oraz walka o polityczno-ustrojowe oblicze Warmii. Słusznie się więc podkreśla, iż wybory biskupów warmińskich były szczególnie ważne ze względu na sytuację Warmii i potencji, które na ten teren swój wpływ wywierały. Każdorazowy więc wybór biskupa nosił zarodek zmian w ustroju politycznym Warmii. Charakterystycznymi były zresztą w tym zakresie wynurzenia Zygmunta Starego, poprzedzające przygotowania do uchwał piotrkowskich 1512 roku, gdy starał się prawo indygenatu pruskiego „złagodzić" przez ograniczenie go interpretacją, iż prawo to nie dotyczy rodziny królewskiej, „stojącej ponad regionami partyjnymi i mogącej być tak polską, jak i pruską" [113]. Zasada wyboru *persona grata Regibus Poloniae* czyniła wolny wybór Kapituły iluzorycznym. Papież Innocenty I oraz stany pruskie poparły kapitułę i król Zygmunt Stary musiał ustąpić, podobnie jak w wypadku sporu o wybór biskupa Łukasza, jak i przy kandydaturze Fryderyka Jagiellończyka. Niemniej w umowie piotrkowskiej z 7 grudnia 1512 r. Kapituła przyznała, iż synowie i bracia królewscy mają prawo do indygenatu. Dalszy krok, to zagwarantowanie wpływów królów polskich na skład Kapituły, ostatecznie wybierającej biskupów, więc wpływającej na sytuację polityczną nie tylko Warmii, ale całych Prus Królewskich [114]. W takiej sytuacji zagadnienie egzempcji biskupstwa bezpośrednio wiązało się z zagadnieniami ustroju politycznego Warmii. Stąd waga polityczna tendencji zmierzających do utworzenia arcybiskupstwa warmińskiego, obejmującego wszystkie biskupstwa pruskie. Podniosłaby się przez to nie tylko rola samej Warmii, ale i również ułatwione byłyby polskie wpływy polityczne w Pań-

---

[111] II pokój toruński definitywnie zatwierdził oddzielenie Warmii od Państwa Zakonnego jako samodzielnego sojusznika i poddano ją pod protektorat króla (ADWO AB Eb — 4. Por. E. Weise, Die Staatsverträge, s. 262).

[112] J. Röhrich, Ermland, s. 485.

[113] OT Toruń VII — 30, Gravamina des Landes s. 11. (Por. M. Biskup, Działalność, s. 34). Układ piotrkowski stał się podstawą stosunku królów polskich do elekcji biskupów warmińskich.

[114] A. Thiel, s. 679.

stwie Zakonnym (później Prusach Książęcych) [115]. Kwestia warmińska komplikowała się więc z jednej strony przez proces włączania Warmii w centralistycznie ukierunkowaną polską administrację, a z drugiej strony w wyniku tendencji zmierzających do rozszerzenia wpływów i uprawnień biskupa warmińskiego na obszar zlikwidowanej diecezji sambijskiej [116].

3. WŁADZA I URZĘDY

Zagadnienia zarządzania komplikują się na terenie Warmii przez konieczność oddzielnego ujmowania Warmii biskupiej (Księstwa-Biskupstwa Warmińskiego) oraz Warmii kapitulnej (Władztwa Kapitulnego). Problem ten nie uzewnętrzniał się tak jaskrawie przy omawianiu zagadnień polityczno-ustrojowych z tego prostego powodu, że Kapituła Fromborska nie rościła sobie pełnego zwierzchnictwa terytorialnego nad całą Warmią i raczej nie wyłamywała się z ogólnych ram diecezji warmińskiej [117]. Przy rozważaniu natomiast wewnętrznych spraw zarządzania uznać jednak trzeba fakt, że panowanie książąt, szlachty, biskupów czy kapituł względnie zakonu nad jakimś terytorium, to suma praw, pozwalających na wykorzystywanie władzy na określonym terytorium. Całość spraw zarządzania wewnętrznego opierała się na zasadzie terytorialnej. Stopień natomiast sprawowania tej władzy był różny, zależny od konkretnej sytuacji, od poszczególnych praw i ich sumy. Sytuacja na terenie Prus sprzyjała formowaniu się księstw terytorialnych, ułatwiała powstawanie tzw. instytucjonalnych państw terytorialnych *(institutionelle Flächenstaat)*. Jakie elementy składały się na formowanie się „rozdrobnionych państw warmińskich"? To pytanie wymaga szczegółowego rozpatrzenia zaznaczonych wyżej ogólnych prawidłowości w ich formowaniu się. Nie wszystkie bowiem elementy razem jednakowo współdziałają, co więcej, mogą również kształtować ustrój administracyjny od przypadku do przypadku. Jak już poprzednio zaznaczono, ilość ich jest w zasadzie ograniczona, ale gra ich powiązań jest nieograniczona [118].

A. Analizę elementów zarządzania rozpocząć trzeba — jak już poprzednio podkreślano w uwagach ogólnych — od posiadania gruntów. Możność posiadania własnych majątków *(Eigengüter = Besitz an Grund und Boden)* była w czasach gospodarki naturalnej podstawowym warunkiem bogactwa i stanowiska społecznego. Trzeba więc stwierdzić, że biskupi warmińscy, jak i Kapituła Fromborska były wyposażone w ziemię, będącą ich własnością oraz wydzieloną z ogólnego obszaru „państw warmińskich". W każdym komornictwie istniały majątki będące uposażeniem biskupa czy Kapituły, będące swoistego rodzaju „królewszczyznami" czy „majątkami stołowymi" [119]. Z posiadaniem gruntowym wiązało się wiele instytucji i problemów.

[115] ADWO AB Eb — 1. Bulla dotycząca formuły przysięgi arcybiskupowi z Rygi z 20 VI 1465 r. (Por. H. Schmauch, Die kirchenrechtliche Stellung, s. 245).
[116] A. Thiel, s. 662.
[117] J. M. Saage, jw., s. 72.
[118] OT Toruń II — 3372, Beschwerden der Städte, s. 17.
[119] Tamże, VII — 70, Gravamina des Landes, s. 9. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż w wyniku działalności osadniczej nastąpiło zagmatwanie stosunków własnościowych na Warmii, a tym samym nastąpiła komplikacja w stosunkach prawnych własności nadrzędnej (Obereigentumsrechte).

Na pierwsze miejsce wysuwano zwierzchnictwo gruntowe. Przy omawianiu tego problemu popełniano określoną nieścisłość, uważając, że cały obszar „państw warmińskich" jest niczym innym, jak „folwarkiem biskupim czy kapitulnym", swoistego rodzaju „dobrami martwej ręki". W konsekwencji przyjęto jako rozwiązanie polityczno-ustrojowe Warmii pojęcie „dominium warmińskiego" [120]. Przeniesiono zagadnienia „dóbr martwej ręki" na całość terytorium Warmii. Tymczasem sprawę zwierzchnictwa gruntowego ograniczyć trzeba do tych majątków, stanowiących w każdym komornictwie uposażenie dla biskupów czy Kapituły. Tylko w tym węższym zakresie „mniej należy się zastanawiać nad substancją prawną tej instytucji, ile nad jej funkcją prawną". Bowiem zwierzchnictwo gruntowe wiązało się nierozerwalnie z własnością czy posiadaniem gruntowym, ze zwierzchnictwem nad poddanymi, którzy uprawiali grunta. „Pan" (dziedzic) rezydował we dworze, w umocnionym domu czy zamku. Mieszkanie pana — dziedzica było równocześnie rezydencją oraz centrem administrowania, administracji gruntowej. Poddani zamieszkiwali włóki otaczające rezydencję pana — dziedzica. Zatrudniano również rzemieślników. Wreszcie instytucja zwierzchnictwa gruntowego gwarantowała posiadaczom gruntu znaczną dozę samodzielności (autarkię) gospodarczą, społeczną oraz kulturalną. W tym sensie można mówić o prywatnej niejako działalności biskupów warmińskich, np. na terenie wsi Smolajny w powiecie lidzbarskim, choćby na przykładzie opieki nad szkołą i dziećmi szkolnymi tej wsi biskupiej. Koniecznością więc jest odróżnianie działalności biskupów warmińskich czy Kapituły jako „panów gruntowych" od działalności administracyjnej na całym terytorium państwa [121].

Powyższe zagadnienie wiąże się z kolejną inną instytucją wiążącą się z posiadaniem gruntów oraz z zadaniami ogólnymi administracji państwowej. Jest to prawo nadrzędnej własności. Odgrywało ono szczególną rolę w zakresie regulowania stosunków prawnych na obszarach państw terytorialnych, przekazanych przez administrację państwową w zarządzanie prywatne. Przekazanie części obszaru państwowego w ręce prywatne (co miało na Warmii miejsce na obszarach północnej części, wzdłuż zachodniej granicy środkowej oraz w enklawie jeziorańskiej i częściowo olsztyńskiej) powodowało konieczność zastosowania do nich ogólnych praw, nadzoru, ekspropriacji, porządku prawnego i społecznego oraz opodatkowania. Tak biskupi, jak i Kapituła wypełniały te zadania (funkcje prawne) ciążące na administracji krajowej w zakresie nadzorowania własności państwowej, która przeszła w posiadanie prywatne. Trzeba podkreślić, iż rozróżniano zdecydowanie jasno między prawem własności a prawem posiadania i administrowania. „Państwa warmińskie" wyraźnie zatrzymywały sobie prawo własności. Ale trzeba przyznać, że działalność gospodarcza, przede wszystkim osadnicza, biskupów i Kapituły warmińskiej spowodowały znaczne skomplikowanie stosunków prawnych. Charakterystyczną ilustracją tego to zbiór dyplomów biskupich i Kapituły, które od połowy XV wieku stają się coraz bardziej niejasne, ich sformułowania prawne niepewne; dochodzi — jak niektórzy podkreślają — do „celowego zaciemniania, by utrudniać możliwość przeprowadzenia prawidłowego kata-

[120] B. Leśnodorski, jw., s. 100.
[121] A. Funk, jw., s. 59—60.

stru i tym samym ustalenia prawidłowego systemu podatkowego. Stąd administracja biskupia i kapitulna starała się przezwyciężyć te elementy i wprowadzić nowy system kancelaryjny" [122]. Prawo nadrzędnej własności dobitnie podkreśla uprawnienia zwierzchnictwa terytorialnego biskupów, jak i Kapituły warmińskiej.

Prawo nadrzędnej własności wiąże się z kolejnym prawem, przysługującym władcy, posiadającemu pełne prawa zwierzchnictwa terytorialnego. Jest to instytucja immunitetu. Biskupi warmińscy oraz Kapituły, trzeba podkreślić, że niechętnie i w dość ograniczonym zakresie uwalniały mieszkańców Warmii od uprawnień oraz nadzoru i władzy swych urzędników publicznych. Niemniej i do udzielonych już immunitetów trzeba było ustalić odpowiednie organa kontrolne w zakresie prawidłowości wykorzystywania nadanych uprawnień. Wójt krajowy był tym, który miał między innymi nadzorować dochody i sądownictwo poddanych posiadających immunitety [123]. Najłatwiej elementy zwierzchnictwa terytorialnego biskupów i Kapituły warmińskiej znajdzie się w stosunkach prawnych miast warmińskich, korzystających najpełniej z immunitetów [124].

Czwartą instytucją, będącą jedną z ważniejszych elementów ilustrujących funkcje prawne zwierzchnictwa terytorialnego biskupów i Kapituły warmińskiej, było swoistego rodzaju planowanie gospodarcze oraz przestrzenne prowadzone przez władze krajowe Warmii. Ogólnie określano te funkcje jako rozbudowę kraju *(Landesaufbau)*. Zewnętrznym wyrazem regulowania i planowania rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych Warmii były ordynacje krajowe, np. biskupów Ferbera (z 1526 r.), Szyszkowskiego (z 1637 r.), Wydżgi (z 1677 r.), czy ostatnia Grabowskiego (z 1766 r.). Ordynacje warmińskie są pod tym względem wzorowymi [125]. Ustalenie procesów rozwoju gospodarczego kraju, podobnie jak przyznawanie immunitetów, leżało całkowicie w gestii organów władz zwierzchnich, gdyż tylko władze posiadające pełne zwierzchnictwo terytorialne mogły się podjąć celowego kierowania gospodarką terytorium. Sprawność działania w tym zakresie może być również jednym z ważniejszych mierników oceny stopnia, charakteru i zakresu posiadanej władzy zwierzchniej kraju, ona decyduje o tym, czy można uznać daną władzę za suwerenną, autonomiczną, czy nie. Nawiasem warto przy tym podkreślić, że Zakon Krzyżacki znacznie bardziej mieszał się do polityki gospodarczej i społecznej Warmii niż królowie polscy. Ci ostatni wykazywali znacznie mniejsze zainteresowanie tymi problemami. Warmia za czasów Rzeczypospolitej właściwie decydowała sama o swych problemach gospodarczych i społecznych. Tym samym można postawić tezę, że Warmia za czasów polskich posiadała znacznie więcej samodzielności (przynajmniej w tym za-

[122] OT Toruń VII — 29, Gravamina des Landes, s. 3. Każdy np. kanonik posiadał swój majątek (allodium), ale własność zwierzchnią, nadrzędną posiadała Kapituła. Stwierdza się, że najważniejszymi dochodami w scentralizowanej administracji finansowej stanowiły właśnie dochody, które wpływały w ramach „nadrzędnej własności władcy". Chodziło przy tym również o dochody z uprawy wszystkich pustych łanów, z przejmowania wszystkich znalezisk, z korzystania prawa kaduka. Warto przy tym podkreślić, iż prawo kaduka wiąże się nierozerwalnie z istnieniem władzy zwierzchniej nad określonym terytorium (szczegóły H. Schmauch, Die Finanzwirstchaft, s. 117).

[123] OT Toruń VII — 30, Allgemeine Beschwerden der Städte s. 3.

[124] A. Funk, jw., s. 287.

[125] WAPO Ordynacja Krajowa z 1766 r., s. 1.

kresie) niż za czasów krzyżackich [126]. Wreszcie warto zaznaczyć, że ordynacja krajowa dla Warmii z 1526 roku, uchwalona w Bartoszycach, była wspólną dla Warmii i dla Prus Książęcych. Tym samym, mimo odcięcia politycznego oraz odsunięcia sejmu warmińskiego od udziału w obradach sejmu Państwa Zakonnego (po 1466 r.), czy później Prus Książęcych, Warmia stanowiła swoistego rodzaju gospodarczą i społeczną całość z Prusami Książęcymi. Gdy przyjmie się taką samą jedność Warmii z Prusami Królewskimi, rola Warmii jako elementu cementującego całość ziem pruskich w państwowości polskiej wydaje się w pełni jasna [127].

Wreszcie piątym i ostatnim ważnym czynnikiem wiążącym się z posiadaniem gruntowym z jednej strony oraz sprawowaniem władzy zwierzchniej oraz administracyjnej z drugiej strony to prawo osadnicze. Chodzi przede wszystkim o uprawnienia do prowadzenia osadnictwa, o stwierdzenie tzw. nosiciela osadnictwa. Stwierdzić przy tym wypada, że zagadnienia osadnicze na Warmii były szczególnie ujmowane. Pod pojęciem osadnictwa rozumiano bowiem nie tylko stworzenie warunków do zamieszkania ludzi, ale także opanowanie całej kultury materialnej kraju, dalej, opanowanie, a nawet przekształcenie środowiska geograficznego. Zakon Krzyżowy, jak i biskupi oraz Kapituła warmińska, przetwarzali całość historycznej kultury geograficznej. Przetwarzanie tego środowiska podlegało również kontroli władz zwierzchnich Warmii. Np. przed zbytnim cofaniem obszarów leśnych, powodującym brak drewna na wielu obszarach kraju, wydawano zakazy wycinania lasów dębowych, jak to czynił biskupi *magister silvarum* w Lidzbarku [128]. Z drugiej strony chroniono specjalne gatunki drzew. Np. dębiny potrzebne były do budowy młynów i statków. Również pilnowano lasów iglastych, by np. smolarze nie wybierali najlepszych drzew. W ogóle gospodarka leśna stanowiła ważną część składową „przemysłu" warmińskiego [129]. Podobnie rzecz miała się z produkcją rolną. Warmia znana już była w XV i XVI wieku z uprawy lnu. Uprawa ta była tak popularną, że groziła zaniedbaniem innych upraw. Dlatego władze zwierzchnie Warmii (np. ordynacja krajowa biskupa Ferbera) wskazywały, iż uprawa lnu nie może odbywać się kosztem innych upraw, przede wszystkim uprawy zbóż. Ustalono nawet pewne formy planowania upraw rolnych przy pomocy przepisów, iż na jedną włókę pod uprawę lnu można przeznaczyć tylko 1/2 morgi ziemi (np. w 1529 roku podniesiono ten limit do 1 morgi). Celem tych zarządzeń było zwiększenie produkcji zbożowej oraz zmuszenie chłopów do siania i uprawiania zboża w ilościach przekraczających ich własne zapotrzebowanie. Biskupi warmińscy ingerowali również w sprawy gospodarcze miast, szczególnie Braniewa. Nacisk biskupów na to miasto podyktowany był względami dobra całego kraju; w Braniewie był bowiem jedyny port morski, z którego wywożono przędzę lnianą z całych Prus (Książęcych

[126] OT Toruń VII — 60, Gravamina des Landes, s. 12.

[127] OT Toruń II — 3317, Allgemeine Gravamina des Landes, s. 11. (Por. W. Hubatsch, jw., s. 47).

[128] OT Toruń VII — 29, Gravamina des Landes, s. 12. Hasłem głównym polityki gospodarczej tak biskupów, jak i Kapituły Warmińskiej było — „rozwój gospodarczy kraju jest zadaniem Kościoła". Szczegóły zob. V. Röhrich: Die Kolonisation des Ermlandes. *ZGAE* 1916 B. 19 s. 173, oraz G. Matern, Die kirchlichen, s. 164.

[129] Adolf Poschmann: Die Siedlungen in den Kreisen Braunsberg und Heilsberg. *ZGAE* 1910 B. 17 s. 539, oraz B. 18 s. 740.

i Królewskich). Ordynacje krajowe ustalały również (np. z 1526 r.) sprawy techniczne obróbki lnu. Podobnie rzecz miała się z uprawą winnej latorośli czy chmielu. Osadnictwo było więc jednym z podstawowych zadań władz zwierzchnich Warmii i obejmowało szerokie zagadnienia polityki gospodarczej i społecznej. Zresztą osadnictwo w rachunku ekonomicznym było dla tych władz przedsięwzięciem dochodowym. Dochody z tej działalności dzielono na trzy równe części i przeznaczane były dla władzy zwierzchniej kraju (jako głównego nosiciela osadnictwa), sołtysa jako głównego wykonawcę programu osadniczego, oraz między gminę miejską, jako ośrodka zabezpieczającego sprawne przeprowadzenie osadnictwa [130].

Można przyjąć, iż tylko istnienie władzy zwierzchniej oraz sprawnej administracji krajowej mogło doprowadzić do celowego, przemyślanego i prawie jednolitego — jak się wyrażano „kolonizatorskiego" — charakteru urbanizacji Warmii. U r b a n i z a c j a bowiem łączyła się na Warmii nierozerwalnie z planami osadniczymi. Stąd ustalenie przeciętnej odległości miast i zamków, wahającej się między 15 — 30 kilometrami. Tego rodzaju zagęszczenie miast jeszcze dzisiaj stanowi unikalne zjawisko, świadczące o miejskim charakterze danego obszaru. Podkreślić jednakże wypada, że o rozwoju urbanizacji Warmii decydowały nie warunki geograficzne, regionów geograficzno-gospodarczych, a względy topograficzne. Te właśnie względy nadawały miastom warmińskim również charakter militarny. Połączenie tych elementów — osadnictwa, topografii oraz militarnego — to podstawowe czynniki ustalające genezę miast warmińskich. Na udział bezpośredni władz zwierzchnich w programie osadniczym świadczy również podział sądownictwa na obszarach osadniczych. Sądownictwo niższe (przede wszystkim w zakresie spraw cywilnych) należało do sołtysa lub sądu ławniczego; ostatnią instancją odwoławczą dla nich był biskup lub Kapituła. Natomiast sądownictwo „wyższe" (przede wszystkim karno-gardłowe) należało do wójta krajowego. Ani biskupi, ani Kapituła nie decydowali o wyrokowaniu w tych procesach [131].

Elementem polityki osadniczej na Warmii było również prowadzenie wielkiej akcji melioracyjnej. Warmia bowiem nie mogła liczyć na zdobycie jakichś nowych ziem (np. w wyniku inkorporacji zdobytych terenów); stąd cały wysiłek powiększenia gruntów uprawnych (rolnych) musiał być skierowany na intensywniejsze wykorzystanie istniejącego zasobu ziemi. Osuszano więc tereny z jednej strony oraz prowadzono regulację stosunków wodnych z drugiej strony. Ubocznym rezultatem tej regulacji to prowadzona na wielką skalę gospodarka rybna — hodowla karpi. Charakterystycznym jest też proces ponownego zasiedlania Warmii w XVI wieku. Osadnictwo to, w zakresie, w jakim było przeprowadzane, mogło być wykonane tylko przy istnieniu zwierzchniej władzy krajowej. Bowiem nie do przyjęcia jest możliwość prowadzenia takiej akcji w ramach inicjatywy prywatnej — nie starczyłoby na to sił. Szlachta, oddając chłopu zie-

[130] OT Toruń VII — 30, Beschwerden der Städte, s. 18. Por. ADWO AK, V — 24.

[131] J. K o l b e r g: Zur Verfassung Ermlands beim Übergang unter die preussische Herrschaft im J. 1772. *ZGAE* 1891 B. 10 s. 3. Artykuł Kolberga jest o tyle ważny, że przez analogię można odnieść stosunki panujące na Warmii w XVIII wieku do czasów wcześniejszych, tym bardziej, że ustrój administracyjny Warmii nie zmienił się w zasadniczych założeniach. Autor zresztą stwierdzał, że wiadomości dotyczące sądownictwa warmińskiego, szczególnie jeśli chodzi o jej kapitulną część, są skąpe.

mię pod uprawę, nie była w stanie stworzyć sama odpowiednich warunków intensyfikacji osadnictwa. Tylko istnienie władz zwierzchnictwa terytorialnego było warunkiem *sine qua non* ustalenia jednolitych warunków sprzyjających osadnictwu. Chodziło przy tym przede wszystkim o zelżenie ciężarów, co w ostatecznym przecież rachunku decydowało o dochodach panującego. Dalej wiązało się osadnictwo z przekształcaniem szarwarków na czynsz *(libertatis pecuniae = Freigeld)*, na co ostatecznie musiały wyrazić zgodę władze zwierzchnie kraju. Wreszcie chodziło o ustalenie czynszu rekognicyjnego jako środka uznania władzy zwierzchniej, zmianę prawa pruskiego na prawo magdeburskie, ustalenie wolnych lat dla osadników, wyznaczenie obowiązkowych dostaw zboża, czy wreszcie o prowadzenie całej akcji kredytowej dla osadnictwa [132].

Rezultaty akcji osadniczej władz zwierzchnich Warmii potwierdzają istnienie docelowej polityki gospodarczej, w szczególności osadniczej, tak biskupów, jak i Kapituły. Warmia bowiem charakteryzuje się tym, że posiadała znacznie więcej tzw. wybudowań czy kolonii osadniczych *(Einzelhöfe)* niż to miało miejsce w innych częściach Prus Królewskich. Ta cecha Warmii utrzymała się zresztą do dnia dzisiejszego. Wreszcie istnienie władz zwierzchnich Warmii oraz sprawnego aparatu administracyjnego dowodzi kontrolowanie obszarów osadniczych poprzez zachowanie przez biskupów i Kapitułę prawa dysponowania regaliami. Biskupi posiadali w swych zamkach specjalnych urzędników lennych — *castellatus infeudatus* — którzy pilnowali praw władzy zwierzchniej w tym zakresie [133].

Przedstawione w krótkim przeglądzie problemy związane z posiadaniem gruntów znacznie szerzej ujmują zagadnienie zwierzchnictwa terytorialnego niż to dotychczas przedstawiano. W szczególności wydaje się niesłusznym wyciąganie na podstawie tylko jednej cechy związanej z posiadaniem gruntów, a mianowicie zwierzchnictwa gruntowego, wniosku o istnieniu tylko d o m i n i u m w a r m i ń s k i e g o [134].

B. Drugim elementem po posiadaniu gruntów, decydującym o charakterze władz krajowych, to instytucja w ł a d z y p a ń s t w o w e j. Z instytucją tą wiążą się różne atrybuty. Są one każde z osobna jednakowo ważne, chociaż w swym wzajemnym powiązaniu można przeprowadzić różną ich systematyzację oraz można ustalić różną ich hierarchię. Wydaje się, że dla potrzeb naszych rozważań obojętną jest ich systematyzacja. Tym bardziej, że władza państwowa i związane z nią prawa zwierzchnie łączą się z następnym — dla naszego wywodu najważniejszym — elemen-

[132] WAPO I/598 pismo rejencji królewieckiej z 10 I 1819 r. podkreśla, że warmiński czynsz rekognicyjny (Recognitionsgebühren) uznawany był przez mieszkańców Warmii nie tylko jako uznanie przez dzierżawców dziedzicznych własności i posiadania przez właściciela gruntu, ale i jako podatek na rzecz „instytucji krajowej tak biskupstwa, jak i Kapituły".

[133] Locationes warmińskie odzwierciedlają nie tylko przemiany społeczno-gospodarcze Warmii, ale i proces rozwoju administracji warmińskiej tak ogólnej, jak i gospodarczej. (Por. M. B i s k u p, M. Kopernika Lokacje, s. 19, S c h m a u c h: Die Wiederbesiedlung des Ermlandes im 16. Jahrundert. *ZGAE* B. 23 s. 550).

[134] Prawie wszyscy autorzy przyznają, że Warmia posiadała pewne odrębności prawno-ustrojowe w porównaniu z resztą ziem pruskich, stąd specyficzne miejsce Warmii w sejmiku stanów pruskich. (Por. ostatnie stwierdzenie M. B i s k u p a, Działalność, s. 15).

tem, jakim jest administracja i jej poszczególne urzędy [135]. Stąd omówi się najpierw szczegóły związane z prawami majestatu oraz regaliami. Wydaje się, że rozpocząć by trzeba od problematyki związanej z symbolami władzy zwierzchniej, uzewnętrzniającymi istnienie władzy państwowej [136]. Podstawowych czynników w tym zakresie było wiele.

Pierwszym symbolem władzy państwowej była pieczęć państwowa. Warmińska pieczęć państwowa to pieczęć wielka. Biskup warmiński natomiast jako książę Kościoła posiadał małą pieczęć. Ogółem operowano w zarządzaniu Warmią ośmiu pieczęciami. Obok państwowej (krajowej) i małej biskupiej na zamku w Lidzbarku były jeszcze pieczęcie wikariusza generalnego, oficjała, wójta krajowego, szafarza, penitencjariusza oraz kasztelana krajowego (burgrabiego) [137]. Kapituła operowała własnymi pieczęciami państwowymi.

Drugim symbolem władzy państwowej było istnienie dwu stolic. Stolicą Księstwa-Biskupstwa był zamek w Lidzbarku *(castrum nostrum)*. Stolicą Warmii Kapitulnej był Frombork, ale jej centrem administracyjnym było Pieniężno albo w wyjątkowych wypadkach Olsztyn. Warto przy tym podkreślić, że Kapituła do 1771 roku zarządzała swym terytorium jako ciało kolegialne. Dopiero reforma kanonika Tomasza Jana Szczepańskiego doprowadziła do wyodrębnienia się trzech niejako urzędów (kamer): ekonomicznego, wymiaru sprawiedliwości oraz *pia corpora*. Kamera wymiaru sprawiedliwości dzieliła się na dwie kurie — administracyjną i sądową *(curia regiminis* oraz *curia justitiae)*. Reforma ta jednakże nie miała warunków zdania praktycznego egzaminu; wkrótce nastąpił pierwszy rozbiór Polski [138]. Teza o rozdrobnieniu państwowym Warmii znalazła w istnieniu dwu stolic swe uzewnętrznienie. Kapituła warmińska wykorzystała swe prawa, przede wszystkim prawo wolnego wyboru oraz prawo kapitulacji, dla ugruntowania swej władzy świeckiej. Szczególnie podstawą tej władzy świeckiej były kapitulacje *(capitulationes)*, tzn. układy, które biskupi przed swym wyborem kanonicznym podpisywali. Biskupi przyrzekali przestrzegać dawnych praw kapituły i zapewniali przyznanie nowych przywilejów. Kapitule chodziło w szczególności o przywileje ugruntowywujące jej władztwo terytorialne (*articuli iurati*). Właśnie na tych umowach kapitulacyjnych opierała się cała siła polityczna Kapituły. Istnienie więc dwu stolic (Lidzbarka i Fromborka) oraz dwóch centr administracyjnych (Lidzbarka i Pieniężna) potwierdza istnienie dwu władz zwierzchnictwa terytorialnego. Stąd na przykład rozpatruje się konflikt biskupa Kromera z Kapitułą na płaszczyźnie starcia się dwu odrębnych tworów politycznych. Uważa się ten spór za konflikt mieszczący się w zakresach polityki zagranicznej, podobnie jak spór między księciem-biskupem a księciem Prus Książęcych. Kapitułę warmińską widziano jako korporację samodzielną politycznie w stosunku do biskupa-księcia przede wszystkim w sprawach obywatelskich. Kościelnie bowiem Kapituła była

[135] Zwykle zwraca się uwagę tylko na specyficzne atrybuty ustrojowe Prus Królewskich i Warmii związane z istnieniem zwierzchnictwa terytorialnego, jak prawo indygenatu, prawo bicia własnej monety, prawo posiadania własnego skarbu, prawo posiadania własnego godła, czy istnienie rady krajowej. (Tamże, s. 13).

[136] F. Fleischer, jw., s. 829.

[137] OT Toruń VII — 30, Gravamina des Landes, s. 12.

[138] Tamże, 70 Allgemeine Beschwerden der Städte, s. 7.

swoistego rodzaju senatem diecezji warmińskiej (nie pokrywającej się z terytorium politycznym Warmii), a z punktu widzenia politycznego (obywatelskiego) była władzą zwierzchnią posiadającą pełne uprawnienia do posiadania aparatu przemocy państwowej *(landesherrliche Gewalt)*. „Tym samym Warmia składała się z dwóch terytoriów z własnymi rządami, a wzajemne stosunki między nimi kształtowały się na płaszczyźnie międzynarodowej (międzypaństwowej)" [139]. Naturalnie tego rodzaju organizacja polityczna obszaru warmińskiego powodowała znaczne trudności w bieżącym zarządzaniu, tarcia i niebezpieczeństwa. Przykładem ich była sprawa stosunku Warmii do stanów Prus Królewskich czy sprawa związana z prawem indygenatu.

Trzecim symbolem istnienia władzy państwowej był skarb państwowy, osobny dla obu organizmów politycznych Warmii — Księstwa Biskupstwa oraz dla obszaru Kapituły Warmińskiej [140]. Skarb państwowy wyodrębniał się tak od skarbu biskupiego, jak i od skarbu kapitulnego. Ale podkreślenia wymaga fakt, że oba skarby państwowe Warmii przechowywane były na zamku lidzbarskim. Tylko w razie śmierci biskupa skarb państwowy bywał przewożony do Fromborka pod opiekę Kapituły [141].

Czwartym symbolem władzy państwowej była władza sądownicza. Zewnętrznym wyrazem posiadanych uprawnień władzy zwierzchniej nad określonym terytorium to wymiar sprawiedliwości, przede wszystkim w zakresie tzw. spraw gardłowych *(Blutgerichtsbarkeit)* oraz władzy policyjnej. Ale charakterystycznym w warmińskim wymiarze sprawiedliwości było odsuwanie się tak biskupów, jak i Kapituły od rozstrzygania wyroków opiewających kary śmierci. Biskupi, jak i Kapituła oficjalnie przyjmowali odwołania od tego rodzaju wyroków, jeśli korzystali z prawa łaski. Zatwierdzeń pisemnych wyroków śmierci nie wydawano. Zatwierdzenia te były podawane w „formie milczącej" *(tacite)*. W zasadzie wyrokowanie w sprawach gardłowych należało do wójta krajowego w Lidzbarku i to zarówno dla terytorium biskupiego, jak i dla terytorium kapitulnego. Kościół, jeśli nie korzystał z prawa łaski, nie chciał wiązać się prawnym odbieraniem życia ludzkiego w myśl sentencji kościelnej *cum ecclesia non sitiat sanguinem*. Instytucją zależną więc bezpośrednio od władzy zwierzchniej w praktycznym sprawowaniu władzy sądowniczej na terytorium całej Warmii (biskupiej i kapitulnej) była instytucja wójta krajowego. W literaturze niemieckiej instytucja ta znaną była pod pojęciem hrabstwa *(Graffschaft)*, a w praktyce warmińskiej określana jako *advocatus terrestris* [142]. Warto przy tym zaznaczyć, że początkowo obok wójta istnieli dwaj sędziowie świeccy (sędziowie krajowi). Niemniej już za czasów biskupa Kromera urząd sędziego krajowego połączony został z urzędem wójtowskim. Biskupi warmińscy instytucję tę wykorzystywali do świeckiego zarządu terytorium, do zarządzania i wyrokowania w sprawach gardłowych i poważniejszych karnych

---

[139] Tamże, II — 3324, Pismo Rady Miejskiej Gdańska z 17 VI 1738 r.

[140] A. Eichorn, jw., B. 1, s. 286.

[141] OT Toruń II — 3365, Pismo Rady Miejskiej w Toruniu z 16 VIII 1765 r.

[142] A. Thiel, jw., s. 670. Podkreśla się, że pierwszy raz instytucja ta pojawia się dopiero w 1328 r. jako „advocati pogosaniae ecclesiae Varmiensis", względnie jako „vicedomus".

ludzi świeckich. Mianowanie wójtów krajowych — jako najwyższych sędziów w sprawach karnych — biskupi, jak i Kapituła opierali na suwerennych prawach ustalonych w dyplomie circumskrypcyjnym z 1243 r., dyplomie, który podkreślał, że biskup warmiński posiada pełnię władzy zwierzchniej — *Episcopus tertiam partem integre cum omni jurisdictione et jure habeat* [143]. Związana z instytucją wójta krajowego problematyka prawa lennego jest o tyle ciekawa, że ilustruje ona również przemiany polityczno-ustrojowe Warmii, jak to ustalał biskup A. Thiel [144]. Ilustracją zaś tych lennych powiązań było określenie cesarskie z 1357 r., dotyczące biskupa warmińskiego, którego nazwano *princeps et devotus noster dilectus* [145].

Jeśli chodzi o obszar Warmii kapitulnej, sędzią najwyższym w sprawach kryminalnych był również sędzia ziemski (wójt krajowy) terytorium kapitulnego. Ale instytucja ta zniknęła z czasem, a na jej miejsce pojawiła się instytucja administratora. Z uwagi jednak na to, iż administratorem był z reguły duchowny (kanonik), więc sprawy gardłowe rozstrzygał wójt krajowy w Lidzbarku (z reguły człowiek świecki). Kapituła była ostatnią instancją sądową w sprawach cywilnych, ale w sprawach karnych administrator decydował sam, naturalnie z upoważnienia Kapituły.

Stosownie do zasady ówczesnych czasów administracja ogólna połączona była z sądownictwiem. Oddzielenie administracji od sądownictwa nastąpiło znacznie później. Wójt krajowy jako najwyższy urzędnik (hrabia) spełniał równocześnie funkcje sądownicze. Sądownictwo cywilne leżało w kompetencji biskupa w części biskupiej Warmii (biskup był nośnikiem orzecznictwa prawnego), a w części kapitulnej w rękach kapituły fromborskiej. Biskup zlecał i przenosił swe uprawnienia sądownicze na wójta krajowego, natomiast Kapituła na administratora, na wójtów i sołtysów. Organizacja sądownictwa przedstawiała się następująco:

Sąd ziemski, w skład którego wchodzili kasztelan (= burgrabia) urzędu lidzbarskiego, wójt krajowy jako tzw. *comparenten*, oraz notariusz, mianowany przez księcia-biskupa. Podstawą ferowania wyroków było prawo chełmińskie [146].

[143] Tamże, s. 665.

[144] Za atrybut zwierzchnictwa terytorialnego uznaje się również możność mianowania namiestnika. Otóż książęta-biskupi warmińscy mianowali takiego namiestnika, np. biskup Hozjusz Eustachego Knobellsdorffa (E. M. Wermter: Eustachius von Knobellsdorff, Statthalter von Ermland 1558 — 1564. *ZGAE* 1955 B. 29 s. 94. Franz Bucholz: Die Lehr- und Wanderjahre von Knobelsdorff. *ZGAE* 1926 B. 22, s. 184. E. M. Wermter: Kardinal Stanislaus Hosius Bischof von Ermland und Herzog Albrecht von Preussen. Münster 1957 s. 14).

[145] OT Toruń VII — 29, Gravamina des Landes, s. 5. Uznano, że najważniejszym problemem jest sprawa różnicy ustrojowej Warmii i Prus Królewskich. Warmia, przede wszystkim Księstwo-Biskupstwo, przekształcało się z stanowego państwa terytorialnego w księstwo terytorialne, rządzone absolutystycznie. Prusy Królewskie nie zdołały się dostosować do nowych czasów, pozostały nadal „państwem stanowym". Księstwo-Biskupstwo stawało się „państwem absolutystycznym". Podkreślano przy tym dwa problemy — pierwszy, formę przekształcania się Księstwa-Biskupstwa w nowoczesny organizm polityczny, proces, który stwierdzano już pod koniec XV wieku; drugi, jakimi środkami biskupi warmińscy wymanewrowywali Kapitułę jako „stan krajowy". Zob. uwagi na ten temat A. Thiel, jw., s. 672.

[146] AGAD, Biskupstwo Warmińskie nr 113, 114. Jest to pozostałość depozytu v. Brandta-Rossena, przekazanego w 1881 b. Archiwum Państwowemu w Królewcu. (Matricula Privilegia aus Ostpreussen, Westpreussen, Ermland und Danzig). Organi-

Sądy kasztelańskie w każdym urzędzie kasztelańskim *(Burggräfliches Gericht)* biskupim oraz w urzędzie kasztelańskim kapitulnym. Obok spraw sądowych urząd kasztelański spełniał również funkcje administracyjne, przede wszystkim skarbowe (zbieranie dochodów biskupich oraz kapitulnych). Wreszcie urząd kasztelański był również urzędem administracji gospodarczej, a w szczególności w zakresie nadzorowania ekonomią kasztelańską. Sąd kasztelański składał się z kasztelana (burgrabiego) oraz notariusza [147].

W miastach — wyjąwszy Braniewo — istniały jako władze sądowe burmistrz, rada miejska, magistrat oraz sąd miejski. Kompetencje tych sądów były dokładnie rozgraniczone. Magistrat zarządzał administracją sądową, a w zakresie sądownictwa cywilnego kompetentny był w sprawach własnościowych, kontraktów, w sprawach opiekuńczych oraz testamentarnych. Wyroki w pierwszej instancji wydawał urzędujący burmistrz, w drugiej instancji rada miejska, w trzeciej administrator kapitulny, względnie w miastach biskupich kasztelan.

Wreszcie istniały szlacheckie sądy patrymonialne oraz tzw. kuratela. Specjalnym urzędem sądownictwa bezspornego była instytucja hipoteczna prowadzona przez wójta krajowego w części biskupiej oraz przez administratora w części kapitulnej Warmii [148].

Najwyraźniej zwierzchnictwo terytorialne tak biskupów warmińskich, jak i Kapituły zaznaczało się w sądownictwie gardłowym *(Blutgerichtsbarkeit),* wyrokujące w sprawach, w których groziła kara śmierci. Sprawy kryminalne prowadzone przez wszystkie poprzednio wymienione sądy rozpatrywane były zawsze w obecności przedstawicieli biskupów lub Kapituły. Ostatnią jednakże instancją odwoławczą w sprawach kryminalnych tak dla części biskupiej, jak i części kapitulnej Warmii był sąd wójtowski w Lidzbarku (*Landvogteigericht*). Książę-biskup za pośrednictwem wójta krajowego (podobnie jak Kapituła) załatwiali wszystkie „brudne sprawy świata", nie chcąc mieszać do nich instytucje kościelne. Sprawy te załatwiali ludzie (urzędnicy) świeccy, stosownie zresztą do średniowiecznej koncepcji prawno-ustrojowej. Do spraw kryminalnych, w szczególności do spraw gardłowych, zwierzchnicy Warmii się bezpośrednio nie angażowali, zlecając w ramach uprawnień suwerena do rozstrzygania ich podległym im urzędom i to kierowanym przez urzędników świeckich. Warto przy tym zaznaczyć, że w zakresie spraw gardłowych książęta-biskupi warmińscy sprawowali pośrednio władzę zwierzchnią nad obszarem biskupim oraz obszarem kapitulnym Warmii. Biskupi sąd wójtowski w Lidzbarku był bowiem ostatnią instancją w sprawach kryminalnych i gardłowych. Na uboczu podkreślić wypada konieczność sprawdze-

---

zacja kancelarii i archiwów warmińskich była zresztą podobna do organizacji innych diecezji. Kancelarii i archiwów było tyle, ile było urzędów i instytucji kościelnych. (Zob. o. H. E. Wyczawski, jw., s. 52).

[147] B. Poschmann, jw., s. 236. Spory między poddanymi różnych diecezji rozstrzygali neutralni sędziowie krajowi. Wprawdzie za czasów krzyżackich wielcy mistrzowie Zakonu występowali jako swoistego rodzaju władza nadzorcza dla sądownictwa biskupiego, niemniej zaznaczała się znaczna opozycja przeciwko kurii odwoławczej (sądu dworskiego w Królewcu = Hofgericht = Quetembergericht) od wyroków sądów niższych. Zmienił się zresztą nieco ustrój sądownictwa wraz z wprowadzeniem instytucji „roków sądowych" przez stany pruskie (w 1430 r. Gerichtstag).

[148] W zakresie jurysdykcji biskupiej, zob. ADWO AB, Ec — 18.

nia stwierdzenia A. Kolberga, że nie spotkano wypadków apelacji od wyroków książąt-biskupów, Kapituły lub sądu wójtowskiego do polskich sądów assesorialnych czy innych. Apelacja raczej kierowana była do nuncjusza papieskiego w Polsce. W szczegółach droga odwoławcza (instancyjność) w sądownictwie warmińskim przedstawiała się następująco:

W sprawach cywilnych:

I — dla mieszczan: burmistrz, magistrat, biskup lub Kapituła.

II — dla poddanych biskupa: sołtys, kasztelan, biskup lub dla poddanych Kapituły — Kapituła warmińska.

III — dla poddanych szlachty: dziedzic (pan), wójt krajowy dla części biskupiej, następnie książę-biskup; dla części kapitulnej Warmii — Kapituła.

IV — dla szlachty: książę-biskup dla części biskupiej Warmii, a Kapituła dla części kapitulnej Warmii.

W sprawach karnych:

I — dla mieszczan: sąd ławniczy miasta, wójt krajowy w Lidzbarku dla obu części Warmii (biskupiej i kapitulnej).

II — dla poddanych szlacheckich: sąd partymonialny, sąd ławniczy odpowiedniego miasta.

III — dla szlachty: sąd ławniczy wójta krajowego na specjalne zlecenie biskupa-księcia.

IV — dla poddanych biskupa czy Kapituły: sąd kasztelański oraz wójt krajowy [149].

Wykazane powyżej formy instytucji państwowej Warmii nie potwierdzają więc stwierdzenia B. Leśnodorskiego, jakoby „formy zarządu i sądownictwa miały charakter ściśle dominialny [150]. Kolejno więc trzeba przeanalizować organa administracji (ogólnej) Warmii celem rozpoznania w nich instytucji aparatu państwowego czy dominialnego.

C. Trzecim więc elementem zarządzania Warmią były urzędy administracyjne. Najważniejszym urzędem był wspomniany wyżej w ó j t k r a j o w y jako odpowiednik formującego się średniowiecznego państwa terytorialnego w oparciu o instytucję hrabiowską. Instytucja wójtowska występowała na Warmii już od 1328 roku jako *advocati Pogosaniae ecclesiae Varmiensis*. Wójt posiadał swego zastępcę *(vicedomus)*. Brali oni udział nieraz samodzielnie w ustalaniu granic, nadawaniu przywilejów (naturalnie z podkreśleniem w dyplomach *cum consilio* względnie *de consensu Episcopi*, czy w wypadku administratora *capituli*) oraz w ogólnym zarządzie Księstwa-Biskupstwa. Zawsze jednakże wójt krajowy podkreślał, że swe funkcje wykonuje w porozumieniu czy za radą biskupa-księcia *(ad instantiam, ad preces studiosas, testimonio, de consilio, de deliberatione et*

[149] OT Toruń VII — 60. Gravamina des Landes, s. 5.

[150] Tamże, 29 Beschwerden der Städte. Zwracano przede wszystkim uwagę na wykorzystywanie przez książąt-biskupów warmińskich wszystkich atrybutów władzy, jakie stały do dyspozycji. Były to dawne instytucje państwowe, jak: wójtostwa kościelnego (die Kirchenvogtei), patronatu, lenna kościelnego (Kirchenlehen), prawa tzw. własnego kościoła (Überbleibsel des Eigenkirchenrecht). Reformacja w Prusach Książęcych doprowadziła do powstania „kościoła krajowego", a książę stał się „summus episcopus".

consilio). Obok funkcji sądowniczych wójt krajowy spełniał funkcje naczelnego wodza (starosty krajowego = *Landeshauptmann)* Warmii tak biskupiej, jak i kapitulnej [151].

Drugim centralnym urzędem w Lidzbarku była instytucja szafarza generalnego *(General-Aeconomus = Landesschäffer)*. Szafarz generalny posiadał do pomocy pisarza *(Oeconomie-Schreiber = procurator)* oraz leśniczego *(magister silvarum)* i penitencjariusza. Trzecim urzędem centralnym był urząd kasztelana w Lidzbarku. Czwartym był urząd skarbnika. Wszyscy ci urzędnicy składali przysięgę każdorazowemu księciu-biskupowi. Swoistym był również przepis, iż nie mogli oni być pozbawieni swych urzędów *sine justa causa*, byli więc urzędnikami dożywotnimi (etatowymi); gwarantowało to im znaczną niezależność od księcia-biskupa. Charakterystycznym był również przepis dotyczący posiadania indygenatu przez tych urzędników [152].

Te cztery centralne urzędy posiadały właściwie jedną kancelarię oraz archiwum. Urząd kanclerski był połączony i personalnie, i rzeczowo z urzędem archiwalnym. Kancelaria, komasując wszystkie sprawy urzędów centralnych, była niejako monopolistą w zarządzaniu. Dopiero później kancelaria skoncentrowała się na uprawnieniach jurysdykcyjnych oraz wykształciła system samodzielnych władz. Obok kancelarii powstał zinstytucjonalizowany osobisty sekretariat książęco-biskupi w postaci Tajnej Rady, który częściowo przejął kompetencje dawnej kancelarii. Sekretariat biskupa posiadał charakter urzędu państwowego, biura biskupa jako zwierzchnika terytorium świeckiego. Równocześnie następuje inny proces. Usamodzielniają się registratury kapitulne oraz władz lokalnych. Wiek XVI był przełomem zasadniczym w wykształcaniu się urzędów Warmii, w rozwoju nowych form kancelaryjnych oraz nowych rodzajów materiałów archiwalnych. Charakterystycznym np. jest przejście z formuły „Ja" na formułę „My", podkreślającą wzrastający autorytet książąt-biskupów. Formuła ta jest najpełniejszym wyrazem stylu kurialnego, odpowiednika stylu urzędowego władcy posiadającego pełne prawa zwierzchnie. Niemniej nie można w pełni poznać nawyków kancelaryjnych władz książęcych, jak i Kapituły bez rozpoznania procesu rozwojowego administracji, ustroju, rozwoju urzędów, prawa krajowego i państwowego oraz prawa gospodarczego. Wzajemnie dla wszystkich tych dziedzin poznanie dyplomatyki i nauki o akcie kancelarii warmińskiej jest koniecznością

---

[151] Tamże, 30 Gravamina des Landes, s. 3. Urzędy świeckie Księstwa-Biskupstwa łączyły się również z urzędami kościelnymi Biskupstwa, np. generalnego wikariatu, oficjała, penitencjariusza czy prokuratora. Pełniący te funkcje byli często również kanonikami. W tym też fakcie istniała swoistego rodzaju jedność Księstwa-Biskupstwa oraz Warmii Kapitulnej. Szczególną wagę przywiązywano do rozwoju szkolnictwa (por. biskupa Tungena „statuta capitularia").

[152] Tamże, 70 Allgemeine Beschwerden, s. 2. Stany Prus Królewskich zwracały uwagę na dwa podstawowe problemy, związane z rozwojem form zarządzania Warmią począwszy od przełomu XV/XVI wieku: pierwszy, rozbudowy aparatu administracyjnego w związku z rozwijającym się życiem społecznym i gospodarczym Warmii oraz drugi, podziału tego aparatu na poszczególne zakresy administracyjne. Władze i urzędy zaczęły się specjalizować z jednej strony, a z drugiej formować się w większe jednostki, w rządy. Podobną zresztą ewolucję przechodziły Prusy Książęce wraz ze swą ustawą o rządzie. Dalej z aparatu administracyjnego zaczęła odchodzić szlachta; nie czuła się ona zdolną do opanowania tego aparatu, więc ustępować zaczęła miejsca zawodowym „uczonym urzędnikom".

bezwzględną. Sprawa o tyle trudna, że dyplomatyki oraz historii kancelarii warmińskiej do dnia dzisiejszego jeszcze nie opracowano [153].

Kapituła posiadała również swe własne urzędy. Jej wydzielenie się administracyjne z diecezji warmińskiej nastąpiło w wyniku erygowania tzw. obszaru (władztwa) kapitulnego. Było to zresztą zgodne ze znanymi przesłankami rozwoju historycznego Kościoła. Trzeba zresztą podkreślić, iż Kapituła w administracji formowała urzędy bardziej stabilne, choćby dlatego, że posiadała stałe miejsce pobytu. Biskupi natomiast często zmieniali swe rezydencje. Te właśnie zmiany biskupiej siedziby spowodowały znaczny nieporządek tak w kancelarii, jak i później w archiwum biskupim. *Stabilitas loci* Kapituły spowodowała sprawniejszy zarząd aktami, co w rezultacie dało większą kompletność zasobu archiwalnego Kapituły od zasobu biskupiego. Co więcej, Kapituła była w momentach przełomowych (np. w okresach wyborów nowego biskupa, walk toczonych o wolny wybór) istotnym czynnikiem ciągłości politycznej, prawnej i administracyjnej nawet Księstwa-Biskupstwa Warmińskiego [154].

Podstawowym również elementem tej ciągłości prawnej i administracyjnej (szczególnie w zarządzaniu Kapituły) była instytucja indygenatu. Prawo indygenatu zastosowywano przede wszystkim do wszystkich urzędników, nie mówiąc już o zastosowaniu go wobec stanowisk politycznych (przykładem walka z nie posiadającym indygenatu biskupem Hozjuszem). Kapituła warmińska nie chciała uznać decyzji króla Zygmunta Augusta, uważając, że nadanie indygenatu można osiągnąć tylko przez urodzenie, a nie przez nominację. Podejrzewała, że król chce sam interpretować pojęcie indygenatu i formę wyboru biskupa, że wybór ten ma być „jego własną sprawą" [155]. Dalej uważano, że nominacja Hozjusza na biskupa chełmińskiego była „celowym pociągnięciem króla dla przyzwyczajenia Kapituły warmińskiej na translację z Chełmna do Lidzbarka. Nadanie zaś Hozjuszowi indygenatu miało po prostu przyzwyczaić Prusy Królewskie w ogólności, a Kapitułę warmińską w szczególności do nowej interpretacji umów piotrkowskich". Wybór zaś Hozjusza na biskupa warmińskiego w 1551 r. był potwierdzeniem faktu, iż wprawdzie umowa piotrkowska obowiązywała *de jure* (również w przyszłości), ale *de facto* była w głównych swych punktach omijana lub tylko formalnie respektowana. Ciekawą w tym zakresie jest zresztą dyskusja Knobelsdorffa z kanclerzem Maciejowskim na temat właśnie interpretacji instytucji indygenatu, rozróżniania indygeny od alienigena [156].

Zagadnienie ciągłości prawnej i administracyjnej oraz wolnego wyboru przysługującego Kapitule było również istotnym w organizacji spichlerza informacyjnego oraz dowodów prawnych suwerenności w zarządzaniu. Zewnętrznym wyrazem tej suwerenności jest łączący się z kancelarią skarbiec archiwalny (jako *scrinium stataria* lub *scrinium viatoria),* jako miejsce przechowywania najwartościowszych dokumentów dotyczących uprawnień, tytułów posiadania, granic politycznych i administracyjnych, tytułów prawnych i majątkowych. Formułujące się prawo archiwalne podkreślało suwerenność archiwalną i Kapituły, jak i książąt - biskupów war-

[153] Tamże, 29 Gravamina des Landes, s. 7.
[154] Tamże, 30 Gravamina der Städte, s. 12.
[155] Tamże, 60 Beschwerden, s. 5; por. uwagi F. Papeé: Kandydatura Fryderyka Jagiellończyka na biskupstwo warmińskie. Lwów 1879 s. 43.
[156] OT Toruń VII — 70, Allgemeine Gravamina, s. 17.

mińskich. Zdawano sobie sprawę z tego, że archiwum jest elementem gruntującym egzystencję państwową z jednej strony oraz zapewnia ciągłość prawną i administracyjną (praworządność) w zarządzaniu z drugiej strony. *Scrinium* chroniło administrację przed działaniem od przypadku do przypadku [157]. Znaczenie — szczególnie Kapituła — jakie przywiązywano do skarbca archiwalnego, znalazło swój wyraz w inwentarzach archiwalnych oraz w sporządzanych tabulaturach. Na marginesie tych uwag należy podkreślić, iż z punktu widzenia rozwoju prawa archiwalnego suwerenność warmińską zlikwidowano w 1772 roku. Rozbiór Polski spowodował sekularyzację Warmii, włączenie jej do Prus Wschodnich (świadome odłączenie jej od Prus Królewskich), co w rezultacie doprowadziło do połączenia — na razie lokalowego — archiwum biskupiego z archiwum kapitulnym. Suwerenność archiwalna dotycząca tylko zagadnień administracji kościelnej nie była tak palącą, jak dotychczas, dotycząca równocześnie zagadnień polityczno-ustrojowych. Przeniesienie więc archiwum Księstwa-Biskupstwa z Lidzbarka do Fromborka było zakończeniem kwestii suwerenności warmińskiej oraz rozdrobnienia państwowego na Warmii [158].

Warto przy tym podkreślić fakt, iż skarbiec archiwalny jako centralny urząd czy komórka organizacyjna w wójtostwie krajowym ilustruje jeszcze jeden moment — spełnia on integrującą rolę w administracji, w przeciwieństwie do zdezintegrowanego systemu kancelaryjnego. Skarbiec archiwalny biskupi był jeden, tak dla biskupa jako księcia Kościoła, jak i dla biskupa jako księcia i władcy świeckiego terytorium. Podobna sytuacja była w archiwum kapitulnym. Charakterystycznym jest również stwierdzenie, że archiwum kapitulne było jednym z „elementów zabezpieczającym Kapitułę w rozmowach z królem Zygmuntem Augustem" [159].

Stolicą Księstwa-Biskupstwa był Lidzbark; to miasto było również siedzibą najwyższego urzędnika, wójta krajowego. Stolicą Warmii Kapitulnej był Frombork, ale siedzibą najwyższego urzędnika było Pieniężno. W Pieniężnie siedzibę posiadał wójt kapitulny (hrabia), wikariusz generalny kapitulny, notariusz, prokurator, tłumacz i geodeta [160].

[157] Tamże, II — 3363. Memoriał Rady Miejskiej w Gdańsku z 1745 r. Urzędy kapitulne, to przede wszystkim: kancelaria kapitulna z kanclerzem na czele. Wydaje się, że kancelaria kapitulna wcześniej wyodrębniła się w samodzielny urząd od kancelarii biskupiej. Do zadań kanclerza Kapituły należało: załatwianie pism (spraw), kontrola rachunków kustodii. Innym ważnym urzędem Kapituły była instytucja administratora (na podobę wójta krajowego biskupiego), dalej wizytatorzy, nadzorca testamentów (executor mortuarius), przełożony kasy budowlanej, przełożony kasy aprowizacyjnej (magister pistoriae), sędzia krajowy dla Warmii Kapitulnej w Pieniężnie, tzw. judex saecularis. Zarządcą dóbr Kapituły był „poborca krajowy", wybierany co 3 lata. W wyjątkowych wypadkach (np. w czasie wojny 1521 r.) Kapituła mianowała komisarza Warmii (był nim M. Kopernik). Poza tym Kapituła Warmińska (licząca najpierw 11, potem 24 kanoników) miała 5 dygnitarzy: proboszcza krajowego, dziekana, kantora, scholara i kustosza. (Zob. G. Matern, Die kirchlichen, s. 31).

[158] OT Toruń VII — 30, Memoriał Rady Miejskiej Gdańska z 1739 r. Podkreślano, że oddzielenie kancelarii i archiwum kapitulnego od biskupiego podyktowane było nie tylko „emancypacyjnymi dążeniami Kapituły, ale i polityczną samodzielnością Władztwa Kapitulnego". Por. H. Preuschoff, jw.

[159] WAPO, Inwentarz Rep. 31.

[160] OT Toruń II — 3363, Beschwerden des Landes, s. 3. Specjalizacja urzędów spowodowała specjalizację — zwykle prawną — urzędników. Ci zrobili z administracji swój zawód, który był ich środkiem utrzymania.

W Lidzbarku Warmińskim obok urzędników Księstwa-Biskupstwa istnieli urzędnicy biskupi (ze świty biskupiej), jak: sekretarz osobisty biskupa, z czasem awansujący na kanclerza oraz zastępujący biskupa *(viceregens episcopi)*, wójt, podkomorzy *(cammerarius ac famulus)*, kapelan, marszałek, prokurator zajmujący się zagospodarowywaniem nowych ziem, przeznaczonych w dobrach biskupich na osadnictwo, podczaszy, mistrz kuchenny, piwniczy, geodeta, dzwonnik, furtian oraz strażnicy. Niemniej trudno jest przeprowadzić ścisłą granicę między urzędnikami państwowymi, a na poły prywatnymi biskupimi. Ilustracją tego wzajemnego powiązania jest sekretariat osobisty biskupów [161].

Elementem podkreślającym autonomię i zwierzchnictwo terytorialne biskupów i Kapituły warmińskiej jest także istnienie urzędów lokalnych, jako organów władz centralnych Księstwa-Biskupstwa, jak i obszaru kapitulnego Warmii. Podstawowych urzędów lokalnych było kilka. Na czoło wysuwały się kasztelanie, spełniające równocześnie funkcje administracyjne, gospodarcze oraz sądownicze. W tym ostatnim charakterze występowały jako sądy grodzkie. Kasztelanii było 12. Kasztelanowie (burgrabiowie) byli zależni bezpośrednio od biskupów lub od Kapituły. Ich zadaniem było respektowanie i zachowywanie praw ustalonych przez władze zwierzchnie. Dalej pilnowali nienaruszalności granic, praw, dochodów i własności dominialnej, sprawowali funkcje sądownicze, prowadząc księgi grodzkie, byli egzekutorami podatków oraz spełniali funkcje policyjne. Przy tym należy podkreślić, że w zasadzie siedzibami ich były nie miasta, posiadające znaczny zakres samorządu terytorialnego, a zamki w mieście (stąd pojęcie wolnizn zamkowych), podobnie jak stolicą Księstwa-Biskupstwa nie było samo miasto, a zamek w Lidzbarku. Wreszcie charakterystycznym było to, że urzędy administracji lokalnej posiadały własną osobowość prawną; ich decyzje i rozstrzygnięcia posiadały nieodwołalną moc prawną [162]. Pomocnikami kasztelanów byli komorniczy *(cubicularius episcopi = Kammerherr)*, podskarbiowie *(camerarius, patroni et advocati = Kämmerer)* oraz urzędnicy lenni *(castellatus infeudatus = Burglehnsmann)*, zajmujący się przede wszystkim czynnościami osadniczymi. Urząd lenny istniał jednakże tylko w dziewięciu kasztelaniach (biskupich: Braniewie, Ornecie, Jezioranach, Barczewie, Reszlu i Lidzbarku oraz kapitulnych: Olsztynie, Pieniężnie i Fromborku) [163].

Urzędami lokalnymi administracji Księstwa-Biskupstwa oraz terytorium kapitulnego byli również burmistrzowie w miastach. Wybierani byli oni przez biskupów spośród trzech kandydatów przedstawianych przez radę miejską. Wyjątek stanowiło Braniewo, które nie potrzebowało zgody księcia-biskupa. W miastach kapitulnych wybierała burmistrzów Kapituła warmińska [164].

---

[161] A. Thiel, jw., s. 681 — 688.

[162] Podkreślić wypada zresztą, że w zarządzaniu Warmią nie można pominąć urzędów parafialnych jako instrumentu władzy świeckiej. Parafia była najniższą komórką życia społecznego i „państwowego" Warmii; ona była komórką, w której zlewały się ze sobą życie kościelne i życie świeckie. Zwracał na to uwagę Marian Biskup; Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w. Toruń 1955, s. 9.

[163] WAPO XXX/14 — 231. Akta organizacyjne miast warmińskich.

[164] A. Thiel: Wehrverfassung und Wehrverhältnisse des alten Ermland. *ZGAE* B. 6, s. 199.

Specyficznymi organami lokalnymi były również urzędy wojskowe (mobilizacyjne). Wprawdzie w myśl pokoju toruńskiego królowie polscy mieli obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego, jak i wewnętrznego (policyjnego) na Warmii, ale zachodziły wypadki, że tak biskupi, jak i Kapituła uznawali siły zbrojne Polski za słabe dla zagwarantowania porządku. Wówczas w oparciu o kasztelanie organizowano pospolite ruszenie, ogłaszano pobór wojskowy, tworzono jednostki wojskowe (oddziały). Urządzano nawet przeglądy wojskowe oraz próby mobilizacyjne. Mobilizacją kierował dowódca pospolitego ruszenia *(Musterherr)*, którym z reguły był wójt krajowy. Naczelnym wodzem był marszałek, szefem uzbrojenia był kasztelan lidzbarski, a kwatermistrzem był marszałek na zamku lidzbarskim [165]. Organizacja wojskowa Warmii wzorowała się na organizacji wojskowej Zakonu Krzyżackiego. Ogólną organizacją wojskową, udziałem ludności w budowie zamków i twierdz, dalej obozów schronienia (ewakuacyjnych = *Flichbergen)*, opłatami za stróże *(pecuniae seu denarii custodiales)* i gospodarczą stroną obrony zajmował się *procurator* [166].

Wykazana struktura administracyjna wskazuje wyraźnie na istnienie administracji krajowej. Wydaje się, że przy omawianiu form zarządzania Warmią nie można pominąć jeszcze jednego czynnika, który wyraźnie wskazywałby na funkcjonowanie organów władzy terytorialnej — są nimi regalia. Tak biskupi, jak i Kapituła posiadały je. Główne z nich to: przemiał zboża, prowadzenie pasiek, łowiectwo i rybactwo. Biskupi (np. biskup Łukasz) ustalali we własnym zakresie stosowanie tych regalii, np. z sąsiadującym Zakonem Krzyżackim, czy później Prusami Książęcymi. Ilustracją tego może być sprawa połowów na Zalewie Wiślanym [167]. Z regaliami wiązało się zresztą bezpośrednio prawo skarbowe oraz prawo monetarne. Jedynymi uprawnionymi do ściągania podatków, ustalania ich wysokości byli książęta-biskupi oraz Kapituła. Wszelkie przekroczenia urzędników królewskich w tym zakresie były ostro napiętnowane. Warto przy tym podkreślić, iż na Warmii wszyscy urzędnicy byli opłacani i stanowili podstawowy aparat administracyjny i biurokracji [168].

D. Czwartym elementem w zarządzaniu Warmią były miasta. Zagadnienia życia miejskiego, to problem sam w sobie skomplikowany. Niemniej w tym miejscu wystarczy tylko przypomnieć stwierdzenie, że biskupi warmińscy, jak i Kapituła wprawdzie rozbudowali samorząd gospodarczy

---

[165] OT Toruń VII — 30, Gravamina, s. 31.

[166] ADWO AB Ed — 30.

[167] AGAD, jw. 114 oraz OT Toruń II — 3321, Beschwerden der Städte, s. 4. Zwracano uwagę na to, że książęta-biskupi warmińscy łącząc funkcje duchowne z państwowymi posiadali „nadmiar władzy, nadmiar środków pieniężnych, taki sam nadmiar, jaki posiadał książę pruski po sekularyzacji Państwa Zakonnego. Ale ten nadmiar władzy ułatwia zachowanie l i b e r t a s = samodzielność Kościoła na Warmii przed zbytnią ingerencją polskich władz królewskich".

[168] OT Toruń II — 3365, jw., s. 12. Podkreślano, że książęta-biskupi warmińscy tolerowali samorząd miejski do tego momentu, który nie groził powstaniem własnego „miejskiego państwa terytorialnego". Za podstawowy element pozwalający na stworzenie zdolnej do życia organizacji miejskiej uznano gildę kupiecką, względnie później ją zastępującą frakcję (coniuratio = Eidgenossenschaft) mieszkańców — obywatelii (Bürger).

miast warmińskich, ale nie dopuścili do tego, by miasta przekształciły się w republiki miejskie. Nawet Braniewo — najbardziej prężne gospodarczo z miast warmińskich — nie zdobyło politycznie takiej pozycji, by mogło zaliczać się do wielkich miast Prus Królewskich, mimo iż ono delegowało jedyne z miast warmińskich swego posła na Sejmik Ziemski Prus Królewskich. Miasta warmińskie posiadały szeroki samorząd społeczny i gospodarczy, ale ich życie polityczne było ograniczone. Np. Kapituła warmińska w wilkierzu olsztyńskim podkreślała, iż władzą zwierzchnią miasta jest ona, że mieszkańcy miasta muszą się stosować do zatwierdzonego przez Kapitułę statutu [169].

E. Organizacja stanowa Warmii. W tym miejscu wystarczy jedynie zaznaczyć, że podstawowym elementem życia stanowego Warmii były sejmiki ziemskie. Istnienie ich stwierdzano już na początku XIV wieku. Co więcej, ustrój stanowy właśnie prowadził do konformistycznej łączności obszaru biskupiego (Księstwa-Biskupstwa) oraz obszaru kapitulnego (Władztwa Warmińskiego). Stany i ich uchwały w sprawach skarbowych, miar i wag gruntowały jedność całego terytorium Warmii, przezwyciężały „rozdrobnienie państwowe" Warmii. Podobnie jak obrona dotyczyły całej Warmii i kierowane były przez wójta krajowego. Uchwały sejmików ziemskich z jednej strony oraz uchwały synodalne z drugiej strony stanowiły podstawę życia społecznego Warmii [170]. Innym czynnikiem organizacji stanowej Warmii były cechy. Władza zwierzchnia biskupów i Kapituły uzewnętrzniała się w tym, że przy każdorazowym obejmowaniu biskupstwa przez poszczególnych biskupów statuty cechowe musiały być na nowo zatwierdzane. Ekonomia i kancelaria biskupia ciągnęły z tego znaczne zyski. Podobnie postępowano z bractwami. Warto przy tym zaznaczyć, iż Warmia stała się przykładem realizacji polityki społecznej Kościoła, wyrażającej się w haśle — Kościół matką cechów. Ilustracją jaskrawą tego programu społecznego jest fakt istnienia na Warmii cechów chłopskich *(Bauerngilden)* [171].

III. KOŚCIÓŁ A PAŃSTWO

W pojęciu religijnej mistyki średniowiecza instytucja państwa jest politycznym tworem grzesznej natury ludzkiej. Stwierdzano, że „w wyniku grzechu jeden człowiek panuje nad drugim. Stąd objawy tyranii, bezprawia i samowoli. Przeszkodzić temu można tylko przez oddanie całej władzy w ręce Kościoła. Instytucja namiestnictwa Chrystusowego tworzy więc swoistego rodzaju formę przejściową między bezbożnym państwem świeckim okresu przedchrześcijańskiego, a nowym światem stojącym pod bezpośrednim kierownictwem Boga" [172]. Państwo kościelne

[169] Tamże, Gravamina der Städte, s. 7.

[170] ADWO AB, C — 12, oraz H — 83. Por. B. Leśnodorski, jw., s. 95, oraz G. Matern: Die Fischergilden im Ermland. *ZGAE* 1958 B. 30 s. 706.

[171] A. Eichhorn, jw., B. 4, s. 403, oraz OT VII — 60 Gravamina der Städte, s. 4. Miasta Prus Królewskich podkreślały, że w poglądach środowiska warmińskiego panuje pogląd, że „państwo kierowane przez Kościół jest pośrednio niejako państwem bożym, jakąś namiastką raju".

[172] OT Toruń II — 3363, Beschwerden der Städte, s. 8.

to państwo będące namiastką państwa Bożego, czymś w rodzaju niższego państwa niebiańskiego. Typowym reprezentantem takiego ujęcia charakteru państwa był biskup Marcin Kromer. Podkreślał on, że król polski musi poddać się Stolicy Apostolskiej i nigdy nie powinien odsunąć się od Kościoła. Proces reformacji uznano za odwrócenie pojęcia państwa bożego; reformacja doprowadziła do łączenia, a nawet podporządkowania Kościoła państwu. Nastąpiło niejako upaństwowienie Kościoła [173]. Tymczasem zorganizowanie Kościoła w konsekwencji logicznej winno doprowadzić do całkowitego zniesienia instytucji państwa. Państwo boże Kościoła było w swej idei zaprzeczeniem państwa świeckiego. „Zaprzeczenie istniejących organizacji państwa świeckiego, względnie rozwiązanie i wtopienie ich w system kościelny okazywało się celem ostatecznym chrześcijańskiej historii ludów" [174]. Kapituła warmińska uznawała stosunek między nią a królem polskim jako swoistego rodzaju stosunek umowny, jako *pacta conventa*. Jednostronne zerwanie umowy zwalniało automatycznie od obowiązków i drugiego partnera [175]. W praktyce warmińskiej wtopienie państwa świeckiego w państwo boże uzewnętrzniło się w jednoznaczności stanowiska i pojęcia biskupa ze stanowiskiem i pojęciem władcy. Stąd nie do przyjęcia jest formuła dominium w aspekcie prywatno-prawnym. Przecież opinia publiczno-prawna nawet ośrodka krakowskiego w XVI wieku wyraźnie podkreślała udzielny charakter książąt-biskupów warmińskich. „Kościół warmiński używa swego prawa i niczyjej władzy nie uznaje poza papieską i króla polskiego. Biskup w całej prawie diecezji wypełnia kościelne i świeckie prawo (podkreślenie — T. G.). Splendor biskupstwa podniesiony największymi zasobami, ozdobiony jest godnością senatorską w najpełniejszej radzie króla polskiego". Splendor władcy świeckiego był udziałem biskupów warmińskich do końca Rzeczypospolitej [176].

Państwo świeckie uznawano za jedno oszukaństwo, ale ze względów praktycznych zdawano sobie sprawę z tego, że niemożliwym jest jego całkowite usunięcie, gdyż Kościół z jego moralnymi ograniczeniami oraz z jego duchową tylko cenzurą nie jest w stanie przeciwstawić się zachodzącym nieprawościom. Stwierdzano, że „papieskie nauki nie są w stanie przeciwstawić się grzechom, konieczny więc jest rząd świecki" [177]. Praktyczna konieczność istnienia państwa zmuszała więc średniowiecze do przeciwstawienia się abstrakcyjnej teorii o zbrodniczym początku państwa inną teorią, wywodzącą ustalenie instytucji państwa świeckiego z konieczności stworzenia wału ochronnego przed nieprawościami. Środowisko braniewskie i fromborskie uznawało stanowisko św. Tomasza z Akwinu, który dopuszczał możliwość istnienia państwa w społeczności nawet doskonałej i to z dwu powodów: człowiek jest stworzeniem społecznym, państwo natomiast jest i działa w interesie wszystkich. Istnienie więc

[173] Tamże, VII — 70, Gravamina des Landes, s. 5.

[174] Tamże, II — 3326, Instrukcja Rady Miejskiej Torunia. Podkreśla się, że jednakże wykonywanie przez Kościół funkcji świeckich doprowadziło częściowo do obniżenia obyczajów duchowieństwa i zaniedbań spraw religijnych. (Zob. uwagi G. Matern, Die kirchlichen, s. 238).

[175] B. Leśnodorski, jw., s. 95.

[176] A. Eichhorn, jw., s. 403.

[177] WAPO Dep. II — 400. Proklamacja ks. Albrechta z 1544 r.

państwa świeckiego uznano za zło konieczne [178]. Ale konsekwencją tego stanowiska było dalsze stwierdzenie — społeczeństwo może wypowiedzieć posłuszeństwo władzy świeckiej, gdyż objęcie tej władzy nastąpiło na drodze umowy społecznej. Ten moment był ważnym elementem w polityce kościelnej wobec władzy świeckiej. Stąd koncepcje Kapituły warmińskiej o dowolnej możliwości zmieniania suzerena. Wprawdzie średniowieczna umowa społeczna jako przesłanka formowania się państwa była podobną do późniejszych z okresu Odrodzenia czy Oświecenia, niemniej zachodziły między nimi istotne różnice w podstawach tej umowy. Warmia pod tym względem była więc wolną od problemów spięć między Kościołem a państwem, między społeczeństwem a państwem, „gdyż społeczeństwo warmińskie uznaje autorytet władcy biskupa jako przywódcy państwowego oraz kościelnego" [179].

Jakie więc zadania posiadała instytucja państwa i jakie jej stanowisko w ramach państwa Bożego? Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że instytucja państwa świeckiego nie jest pochodzenia boskiego, jest instytucją ludzką. Stąd konieczność regulowania spraw ludzkich, by były one możliwe do przyjęcia w państwie Bożym. Biskup Kromer podkreślał więc swą rolę biskupa Kościoła i równocześnie władcy państwa świeckiego. Uważał, że musi troszczyć się równocześnie i o dobra duchowe, jak i materialne ludzi, że musi pogodzić sprawowanie rządów w Kościele z władzą w państwie. Uważał, że rządzić musi praworządnie, a wszystkich mieszkańców zmusić do włączenia się do ustalonego porządku społecznego. Popierał więc rozwój handlu i rzemiosła; szczególnie to ostatnie chronił przed „partaczami" oraz przed pauperyzacją. Cechy więc otrzymywały tzw. listy zawodu *(Werkbrief)*, w których ujmowano wszystkie elementy podnoszące religijny, moralny i gospodarczy stan ludności Warmii. Podobnie postępował z wilkierzami dla miast i wsi. Ostatecznie i katechizację uznano za naukę społeczną, kształtującą oblicze społeczeństwa [180]. Warmia więc w swej organizacji była przeciwstawieniem się oficjalnej nauki państwowej Kościoła średniowiecznego w zakresie rozdzielenia sfer działania Kościoła i państwa. Kościół przyjął bowiem za swoje stanowisko pierwszych wieków chrześcijaństwa. Z upodobaniem bowiem przytaczano zdanie św. Ambrożego wypowiedziane do cesarza Teodozjusza — „cesarzowi należą się pałace, duchownym kościoły" [181]. Trzeba więc było ustalić linie podziału praw i obowiązku państwa i Kościoła. Konkordat z Wormacji z 1122 r. ustalił taką granicę. Wybory biskupów i przeorów oddzielono od uprawnień władców świeckich. Tym ostatnim narzucono tylko obowiązek udzielania biskupom regaliów. Regalia też w ocenie książąt-biskupów i Kapituły były podstawą samodzielności politycznej, posiadania władzy zwierzchniej nad terytorium. Nie zamierzali więc z nich rezygnować. Nie ograniczano wpływów finansowych z nich poprzez odprowadzanie określonych sum na cele ogólne do skarbu Prus Królewskich, nie mówiąc już o świadczeniach na rzecz królów polskich [182]. Regalia wyda-

[178] OT Toruń II — 3364, Pismo rezydenta toruńskiego w Warszawie z d. 6 VII 1766 r.

[179] F. Hipler: Christliche Lehre und Erziehung vor der Reformation. *ZGAE* 1878 B. 6 s. 124.

[180] Staatliches Archivlager Göttingen, Etats - Ministerium 169 a.

[181] OT Toruń VII — 70, Gravamina des Landes, s. 17.

[182] WAPO I/562, Memoriał superintendenta Boenckego z 1821 r.

wały się im jednym z najważniejszych elementów suwerenności politycznej. Równocześnie duchowieństwo przejęło od państwa te dziedziny życia, które państwo uznało za wyjątkowe, tzn. dziedzinę kulturalną, posiadającą przecież pośrednią, a nawet bezpośrednią wartość dla duszpasterstwa. Chodziło o naukę i oświatę, sztukę, cały zakres opieki społecznej (opieki nad chorymi, biednymi, całej akcji charytatywnej), dziedziny prawa cywilnego i karnego dotykające pośrednio czy bezpośrednio człowieka i jego zawodu (prawa rodzinnego, kurateli, testamentaria, sprawy patronackie, dziesięciny, bluźnierstwa, świętokradztwa, łamania praw małżeńskich). W sumie duchowieństwo uważało się upoważnione do decydowania we wszystkich tych sprawach — naturalnie i wykroczeniach — które ujmowane mogły być jako grzechy. W myśl teorii religijnej przejął Kościół ze sfery działania państwa większą część ustawodawstwa i opieki społecznej. Stąd kościelne władze poprzez synody decydowały również o rozwoju życia społecznego Warmii. Warto przy tym zaznaczyć, że szkolnictwo warmińskie — od parafialnego do wyższego — stało w okresie polskim na najwyższym poziomie [183]. Państwu w zasadzie pozostały sprawy obrony zewnętrznej i wewnętrznej. Zadania militarne, prowadzenie wojny, ograniczone zwierzchnictwo sądowe oraz policyjne, regalia monetarne, egzekucja podatków, to w zasadzie całość ogólnej działalności państwa średniowiecznego. Podkreślić jeszcze wypada, że teoria kościelna jeszcze więcej niż teoria religijna zakres zadań państwowych ograniczała. W myśl mniemania wielu biskupów, sens istnienia państwa świeckiego winien ograniczać się w zasadzie tylko do karania przestępców. W zasadzie więc pozostawiono państwu w systemie chrześcijańskiego państwa Bożego tzw. zadania niższego rzędu, gdy Kościołowi pozostawiono cały zakres tzw. wyższych — duchowych i moralno-obyczajowych — zadań kulturowych. Podział ten zaznacza się również w organizacji państwowej Warmii, że przytoczyć przykład sądownictwa karnego. Stąd też troska biskupów warmińskich o podniesienie życia umysłowego kraju, stąd starania Kapituły Fromborskiej o wykształcenie swych kanoników (chodziło o stworzenie „umysłowej szlachty"). Na tym tle zrozumiałe były dążenia np. biskupa Łukasza do założenia akademii w Elblągu. Na razie nie udawało się to. Inicjatywę ostatecznie przejął książę Albrecht, zakładając Uniwersytet Królewiecki. Początkowo nie podkreślano protestanckiego charakteru Albertyny. Zamierzano uzyskać nawet zatwierdzenie papieskie, by stała się ogólną uczelnią dla wszystkich. Jeśli chodzi o szkoły, to wszystkie były na Warmii kościelne. Tylko w jednym przypadku w Braniewie obok szkoły kościelnej istniała szkoła założona przez mieszczan [184].

Państwo świeckie pozostało więc tylko nosicielem „materialnego gwałtu"; Kościół natomiast miał być tylko nosicielem „działania pokojowego oraz miłości bliźniego". Tylko więc na tym tle można zrozumieć prośby Kapituły Fromborskiej skierowane do króla Zygmunta Starego o opiekę zbrojną przed ciągłymi napadami z terytorium Państwa Zakonnego. Prośby te wcale nie świadczyły o rezygnacji z suwerenności politycznej [185]. Ograbienie z tej suwerenności w zasadzie nastąpiło po pierwszym rozbiorze Polski. Współdziałanie instytucji kościelnej z instytucją państwa

[183] Tamże, I/583, Uwagi dr. Dintera z 1842 r.
[184] OT Toruń VII — 29, Pismo Rady Miejskiej Gdańska z 7 X 1764 r.
[185] J. Kolberg, Zur Verfassung, s. 8, 11.

świeckiego na Warmii przyniosło znaczne rezultaty. W czasie rozbiorów Polski pruska administracja zaborcza ze zdziwieniem stwierdzała, że na Warmii prowadzono bardzo mało procesów w porównaniu do innych terytoriów. Przyczyny tego widziano w następujących faktach: a. autorytecie duchowieństwa u wiernych, b. znacznej obawie przed sędziami, c. w przeświadczeniu, iż wyrok administratora czy kasztelana niełatwo był zmieniany przez Kapitułę czy książąt-biskupów, d. procesy sądowe raczej przeprowadzano ustnie — *in lege nonscripta* — gdyż nie stwierdzano ustawodawstwa sądowego. Podstawą sądownictwa było prawo chełmińskie, a w drugich instancjach i miastach prawo lubeckie — *in subsidium secundum jus commune*, f. wpływ prawa kanonicznego na rozwój sądownictwa świeckiego, np. w wyrokowaniu wójta krajowego, czy sędziego krajowego [186].

Tego rodzaju podział zadań między Kościołem a państwem opierał się na tezie o „większym autorytecie Kościoła", tezie, która przyjmowała, iż Kościół sprawuje tzw. wyższe cele kulturalne, a państwo w zasadzie musi tylko stwarzać konieczne warunki dla wykonania zadań kościelnych. Pogląd ten opierano na następujących przesłankach:

— Po pierwsze, na „wolności Kościoła", rozumianej przez duchownych jako oddzielenie Kościoła od państwa, a przez świeckich jako równoznaczne z panowaniem Kościoła nad państwem. O „wolności Kościoła" przede wszystkim mówił biskup Kromer [187].

— Po drugie, na władzy duchownych w zakresie odpuszczania i rozwiązywania spraw ludzkich. Świeccy rozumieli to jako podstawowe zadanie ogólnego celu działania Kościoła w zakresie zbawiania ludzi. Rozumiano tę władzę jako „stwarzanie sobie pozycji siły ze strony Kościoła". Uznano, iż przeniesienie na duchownych władzy odpuszczania i rozwiązywania spraw ludzkich automatycznie uprawniało do przekazywania na forum sądownictwa kościelnego wszystkich spraw, w których udział brał Kościół; i to w sprawach tzw. wielkiej polityki, jak i w sprawach codziennego życia, a posiadających jakikolwiek związek z zagadnieniami wiary i moralności. W kwestiach tych przede wszystkim zabierał głos biskup Kromer [188].

— Po trzecie, na boskim posłannictwie zawodu nauczycielskiego. Ten urząd nauczycielski stawiał Kościół nad państwem. Jak św. Tomasz z Akwinu stwierdzał, „duchowieństwo przeważa nad władzą świecką posiadaniem ogólnego klucza do rozstrzygania spraw ludzkich". Ta nauczycielska rola Kościoła była również związana z zadaniami państwowymi. Symbolem zewnętrznym połączenia zadań nauczycielskich Kościoła z zadaniami państwowymi są „halowe" — więc misjonarskie — kościoły, oraz rola parafii i gminy parafialnej w kształtowaniu życia społecznego [189].

— Po czwarte, na instytucji namiestnictwa Chrystusowego. Uważano, iż ten urząd jest podstawą światowej potęgi Kościoła, który uznał siebie za źródło wszelkich uprawnień państwa. Stąd prymat warmińskich synodów kościelnych nad świeckimi (społecznymi czy państwowymi) sejmami stanowymi [190].

[186] F. Hipler, M. Kromer, s. 202, 206.
[187] Tamże, s. 218.
[188] A. Funk, jw., s. 49 — 51.
[189] WAPO, Ordynacja Krajowa, s. 2.
[190] Tamże, I/582, Uwagi rejencji królewieckiej z 1838 r.

— Po piąte, na istnieniu kościelnej wspólnoty, która miała być warunkiem posiadania wszystkich praw i zaszczytów obywatelskich. Kto bowiem wystąpił z gminy kościelnej, pozbawiał się praw obywatelskich. Stąd koncentracja życia społecznego na Warmii w parafiach. Ta koncentracja życia społecznego przetrwała zresztą do początków XX wieku na Warmii, tak że wszelkie poczynania polityczno-społeczne musiano opierać na sieci parafialnej. Nawet podział administracyjny dostosowywano do sieci parafialnej Warmii. Pojęcie „kościelnej wspólnoty" wyjaśnia fakt utrzymania się warmińskiej wyspy katolickiej w morzu ewangelickim [191].

Kolejnym aspektem, pozwalającym na zrozumienie rozwoju instytucji państwa średniowiecznego, to tendencje do jej likwidacji. Zdawano sobie sprawę z tego, że kierowanie „imperium świeckim wcale nie wyczerpywało pełnej treści ideału państwa Bożego. Posiadanie przez Kościół d o m i n i u m (w rozumieniu zarządzania, ustawodawstwa i egzekutywy — uwaga T. G.) nie spełniało pokładanych w nim nadziei. Mimo praktycznych niemożliwości likwidacji państwa świeckiego, nie wyklucza się w rachubach Kościoła tendencji całkowitej likwidacji tego państwa. Mimo ukrywania tej tendencji średniowieczny Kościół uznawał ją za jedną z podstawowych w swej działalności. Papież Innocenty III uważał, że przejście całej władzy w ręce Kościoła jest elementem podstawowym" [192]. Kościół uważał istnienie państwa świeckiego tylko za chwilowe i pod określonymi warunkami. Stąd propagowano postacie książąt i władców, którzy z pokory zrezygnowali ze stanowisk. Stąd proces opanowywania władzy świeckiej przez biskupów warmińskich, proces, który doprowadził do tego, iż biskup w swym księstwie był swoistego rodzaju a u t o k r a t ą [193].

Pojęcie wolności w interpretacji Kościoła prowadziło go poprzez wszystkie stopnie rozwoju, przez wszystkie konsekwencje jego systemu. Z pojęcia wolności Kościół wyprowadził jedyny wniosek — konieczność oddzielenia się od państwa, przewagi swej nad państwem, wreszcie do ustalenia ostatecznego celu, jakim była całkowita likwidacja instytucji państwa świeckiego. Wprawdzie bieżące życie średniowiecza nie pozwalało na przybliżenie się do tego ideału, niemniej cel ten istniał i wytyczał kierunki polityki Kościoła. Legendy o pokornych władcach pozostawały legendami, a jeśli znajdowały pokrycie w rzeczywistości, to tylko w wyjątkowych wypadkach. Stąd Kościół zadowolił się l e n n y m p o d d a n i e m się poszczególnych państw; to była ostatnia linia odwrotu oraz dolna granica rozwoju kościelnej potęgi. Kościół jednak nie był w stanie uogólnić wszystkich wynikających ze swego systemu skutków, mimo iż one właśnie domagały się tego. Zdawano sobie bowiem sprawę z tego, że jakakolwiek próba zniesienia państwa i bezpośrednie ujęcie władzy świeckiej przez Kościół spowodowałaby wybuch sprzeciwów, a nawet nienawiść. Przykład zaś warmiński wskazywał, że odsunięcie autorytetu państwa świeckiego spowodowałoby prawdopodobnie i zmierzch autorytetów kościelnych. Tendencja uzyskania pełnej władzy świeckiej i panowania Kościoła została ostatecznie złagodzona przez postawienie tezy o podporządkowaniu państwa nakazom Kościoła [194]. Wydaje się, że tak należy

[191] Tamże, I/1361, Memoriał Konsystorza Ewangelickiego w Królewcu z 1835 r.
[192] OT Toruń VII — 30, Beschwerden der Städte, s. 2.
[193] Tamże, 29 Allgemeine Gravamina, s. 11.
[194] B. L e ś n o d o r s k i, jw., s. 61.

rozumieć stanowisko Kapituły warmińskiej w roku 1512, która uważała, iż nad Warmią władza świecka Państwa Zakonnego, czy potem króla polskiego nie opierała się na *nullam superioritatem*, a tylko *solam protectionem*. Stwierdzenia tego nie można uznać — jak to uważa B. Leśnodorski — za „najwyższy punkt w dążeniach separatystycznych czynników warmińskich" [195].

Naturalną konsekwencją takiego stanowiska Kościoła był opór państwa wobec teorii religijnej. Opór ten przejawiał się tak w teorii, jak i w praktycznym działaniu. Królowie polscy pozwalali np. mieszkańcom Warmii na swoistego rodzaju formę wypowiadania posłuszeństwa wobec biskupów warmińskich; służyć miała do tego instytucja apelacji od wyroków biskupich. Spór zaś z biskupem Tungenem był swoistego rodzaju reakcją Kościoła na „przejawy tyranii państwa nad Kościołem" [196]. Chodziło więc o ustalenie płaszczyzny porozumienia między państwem świeckim a Kościołem. Państwo widziało tę płaszczyznę w rozdziale sfer wpływów obu instytucji. Państwo miało uznać Kościół jako źródło boskiego objawienia, jako rzeczywistość religijnej idei, a nawet przyjąć kościelną naukę o ograniczeniu funkcji państwa do spraw materialnych. Teoretycy państwa świeckiego zamierzali uzasadniać swe racje sformułowaniami, które by w jakimś stopniu korelowały z poglądami religijnymi. Było to trudne, gdyż system kościelny był tak logicznym, jasnym i tym samym obowiązującym, że słabymi wydawały się argumenty uzasadniające samodzielność instytucji państwa świeckiego czy równorzędność jego stanowiska z Kościołem. Dialektyka teoretyków państwowych była bezużyteczną. Punktem wyjścia teorii państwowej był pogląd, iż samodzielność państwa gruntuje się na boskim pochodzeniu władzy państwowej w zarządzaniu dobrami doczesnymi, jak Kościoła w zarządzaniu dobrami wieczystymi. I znowu rokowania poprzedzające umowę piotrkowską oraz samą umowę zrozumieć można na tej właśnie płaszczyźnie. Najbardziej drażliwym punktem w ustalaniu porozumienia między państwem a Kościołem było prawo detronizacji władzy królewskiej przez namiestnika Chrystusa, czy jak to teoretycy warmińscy określali, prawo swobodnego wyboru suzerena. Słabością zwolenników tzw. partii państwowej było niedorównywanie ich teorii logice wywodów tzw. partii kościelnej [197]. Innym elementem spięcia między Kościołem a państwem, to walka o inwestyturę. Teoretycy „partii państwowej" mieli o tyle zadanie ułatwione, że wśród teoretyków „partii kościelnej" nie było w tym względzie jedności. Wszyscy bowiem uznawali, że istnieje bezwzględna konieczność oddzielenia Kościoła od państwa, ale nie wszyscy zgadzali się z teorią supremacji Kościoła nad państwem. Wreszcie jednym z istotnych elementów była polityka Kościoła zmierzająca do utrzymania potęgi Kościoła. Stąd z jednej strony nawoływania władzy kościelnej do posłuszeństwa wobec władzy świeckiej, ale z drugiej strony „partia kościelna" nawoływała, podburzała i przyznawała społeczeństwu prawo do rebelii [198]. Warmia jest najlepszym przykładem starcia się tych dwu „partii".

[195] Tamże, s. 65.
[196] OT Toruń VII — 70, Gravamina des Landes, s. 3.
[197] Tamże, 60 Gravamina der Städte, s. 5.
[198] WAPO I/603, Memoriał Konsystorza Ewangelickiego w Królewcu z 1819 r.

Jakie były konsekwencje religijne teorii „wolności Kościoła" dla państwa świeckiego i jego rozwoju? Trzeba stwierdzić, że jakkolwiek Kościół osiągnął tylko nieznaczną część tego, co chciał osiągnąć wobec władzy świeckiej, niemniej podstawy jego teorii miały niszczące działanie na państwo. Środowisko lidzbarskie i fromborskie starało się wybrnąć z tych dylematów. W memoriałach Kapituły warmińskiej przejawiały się augustyńskie teorie państwa, w dialogach o „wolności Kościoła" oraz w teoretycznych uzasadnieniach stosunku Kościoła do państwa, w promemoriach czy grawaminach dotyczących sytuacji prawno-ustrojowej Warmii w państwowości polskiej przewijały się teoretyczne uzasadnienia roli Kościoła w życiu państwa świeckiego zaczerpnięte od św. Jana Chryzostoma czy Tomasza z Akwinu [199]. Wydaje się, że np. ustrój lenny doprowadził do zahamowania całej działalności ustawodawczej państwa; ale w to miejsce wkraczał Kościół i starał się wydać ustawy, ordynacje krajowe regulujące całościowo życie społeczne zarządzanego terytorium. Co więcej, wydawał ordynacje regulujące w najdrobniejszych szczegółach życie ludzkie. Ordynacje warmińskie są tego najdobitniejszym wyrazem. Również prawo lenne wykorzystywali książęta-biskupi do przeprowadzenia prób rozszerzenia granic swego księstwa świeckiego do granic obszaru jurysdykcji duchownej. Starano się jurysdykcję świecką i jurysdykcję duchowną doprowadzić do granic jednego obszaru. Stąd wyjaśnienie paradoksu ingerowania biskupów warmińskich w sprawy obszaru, który przekraczał nawet granice państwowe Polski, że wspomnieć obszar Państwa Zakonnego, Prus Książęcych, czy później i królestwa pruskiego. Do końca Rzeczypospolitej biskupi warmińscy uznawali siebie równocześnie za biskupów sambijskich. Obok tego jednego kierunku rozwoju Księstwa-Biskupstwa (nawiasem trzeba stwierdzić, że biskupi wykazywali znacznie więcej inwencji w tym kierunku niż Kapituła warmińska) istniał jeszcze drugi kierunek, niejako wewnętrzny. Tak książęta-biskupi, jak i Kapituła warmińska małe rody szlacheckie (nawet dynastyczne) świeckie istniejące wewnątrz swego k s i ę s t w a czy f u n d a c j i sobie podporządkowywały. Stąd wyjaśnienie minimalnej roli szlachty warmińskiej w zarządzaniu oraz w życiu społecznym Warmii. Obie więc tendencje (w zakresie rozszerzania granic swego p a ń s t w a ś w i e c k i e g o do granic diecezji oraz e l i m i n o w a n i a szlachty) miały miejsce na Warmii i można je wytłumaczyć tylko podstawami teoretycznymi „partii kościelnej" [200]. Wreszcie ascetyczno-hierarchiczne idee Kościoła doprowadziły do rozwoju federatywnych i decentralistycznych potencji w życiu politycznym. Stąd proces łączenia się Kościoła z poszczególnymi organami państwa i życia społecznego (np. synodów diecezjalnych z sejmikami warmińskimi); stąd starania poszczególnych instytucji kolegialnych Kościoła (soborów, synodów) o wpływy na rozwój podobnych instytucji świeckich. Duchowieństwo w Kościele zdobywało coraz większe znaczenie; ograniczać zaczęto wpływy laikatu na życie Kościoła oraz eliminować wpływ państwa na Kościół. Monarchiczny zaś centralizm (jak wyżej powiedziano, autokratyzm biskupów warmińskich) Kościoła stał się tezą przewodnią polityki kościelnej. Centralizacja w ustroju Kościoła spowodowała przejście wielu uprawnień biskupów na rzecz papiestwa (np. zakony przeszły pod jurysdykcję papiestwa). Dalej

[199] OT Toruń VII — 29, Beschwerden der Städte, s. 22.
[200] Tamże, 30, Gravamina der Städte, s. 5.

Kościół zbudował jednolity system oparty przede wszystkim o a p a r a t u r z ę d n i c z y (np. świeckich urzędników warmińskich), stał się instytucją, która wywodziła swe prawa nie z własnego upoważnienia, ale z celów całego Kościoła i z autorytetu papieża (pierwszego i najważniejszego biskupa). Wytworzyła się cała hierarchia urzędnicza. Siła Kościoła leżała i w tym, że sam Kościół przechodził proces centralizacji, gdy państwa świeckie przechodziły proces decentralizacji. Stąd tak ostre spięcia Kapituły warmińskiej z królami polskimi, władcami zmierzającymi do scentralizowania całego aparatu administracyjnego państwa [201].

[201] Tamże, 60 Allgemeine Gravamina, s. 11.

DIE VERWALTUNG DER WARMIA (ERMLANDS) IN DER ZEIT UM 1600

ZUSAMMENFASSUNG

Das Problem der Verwaltung wird in zwei Aspekten dargestellt, und zwar erstens hinsichtlich der Entwicklung der allgemeinen Verwaltung des Landes, die davon zeugt, dass die Bischöfe der Warmia und ihr Domkapitel Hoheitsrechte über ein bestimmtes Gebiet besassen und dort politische Machtbefugnisse ausübten; und zweitens hinsichtlich der wirtschaftlichen und sozialen Betätigung der Bischöfe und des Domkapitels, die ihrerseits auf die Notwendigkeit des Bestehens einer politischen Autorität hinweist, indem der Bereich jener Betätigung weit über die Möglichkeit privater Tätigkeit hinausragte. Damit wurde jene Ansicht als irrig erkannt, die Warmia nur als ein *dominium* betrachtet, das nur die Befugnisse einer Grundherrschaft zu beanspruchen hatte.

Die Abhandlung zerfällt in drei Teile. Im ersten werden die charakteristischen Merkmale der historischen Entwicklung der Warmia unter der Oberherrschaft der Deutschordens-Meister und später der polnischen Könige herausgearbeitet. Die erwähnten Hauptmerkmale der Verfassung der Warmia bestehen vor allem in einer weiten Autonomie, im Rahmen des föderativ aufgebauten Deutschordens-Staates und dann des Königreichs Polen, in der Zugehörigkeit zur sogen. Arbeitsgemeinschaft im Landesrat der preussischen Stände des Ordensstaates und dann im Landesrat Preussens Königlich Polnischen Anteils, in einem bedingten (im Sinne des Staatsvertrags vom Mełno-See) Widerstandsrecht der Stände gegen die staatliche Macht, und schliesslich in dem Recht der Stände sich frei einen Protektor (Suzerän) zu wählen.

Danach wurde das Problem der rechtlichen Lage der Warmia im Königlichen Preussen und der Folgen der Urkunde von 1454 als eines Inkorporationsprivilegs untersucht, das den Schutz vor jeglichen Absolutismus sicherte. Der König von Polen wurde als Beschützer Preussens und der Warmia anerkannt und die Warmia selbst wurde zum Mittelpunkt des Ringens zwischen zentralisierenden Bestrebungen einerseits und föderativen sowie dezentralisierenden Mächten andererseits. Die Hauptwaffe der Verfechter des dezentralisierenden Programms bestand aus der Berechtigung des Domkapitels zur freien Wahl des Bischofs, aus der autonomen Landesverwaltung und aus dem Indigenatsrecht. Im Endergebnis der von den Zentren in Lidzbark (Sitz des Bischofs) und Frombork (Sitz des Domkapitels) geübten Sozialpolitik wurde die Warmia zu einer christlichen Bauernrepublik.

Im zweiten Teil der Abhandlung wird die Entwicklung der Verwaltungsform der Warmia behandelt. Infolge des Fehlens klarer Rechtsgrundsätze im feudalen Staatsrecht wird nur die innere Verwaltung der Warmia einer Analyse unterzogen. Die Hauptelemente dieser Verwaltung bestehen aus der Einrichtung eines Landvogtes beziehungsweise eines Verwalters, aus der Umwandlung der Kanzlei und des Archivs in eine selbständige Behörde, aus der Entstehung von Behörden der allgemeinen Verwaltung, aus der gesetzmässigen Stabilisierung der Grundherrschaft, aus der Entstehung eines übergeordneten Eigentumsrechts, und schliesslich aus Problemen der Wirtschaftsplanung, des Siedlungsrechts und der Siedlungspolitik, der Organisation der Rechtsprechung und der Leitung des sozialen Lebens im Lande.

Mit Rücksicht auf die Bedeutung einer Analyse der Verwaltungsform für die Klärung des Problems der Territorial- bezw. der Grundherrschaft wurde dieser zweite Teil der vorliegenden Abhandlung in drei Abschnitte geteilt. Im ersten werden die in der Verfassung der Warmia vorkommenden Elemente einer Territorial-

herrschaft ausgemittelt. Es sind dies: die Verwaltung des Grundeigentums, die Verbindung der Einrichtung von Dominien mit der Immunität, das Bestehen der Grafeninstitution sowie eines die wirtschaftliche und soziale Entwicklung der Warmia leitenden Zentralpunktes. Im zweiten Abschnitt werden die zwei gesonderten Verwaltungszweige behandelt, wovon der eine dem Fürstbistum und der andere dem Domkapitel unterstand, woraus des weiteren die Existenz zweier Staatsorganismen in der Warmia gefolgert wird, nämlich eines aristokratischen, unter dem persönlichen Regiment des Fürstbischofs stehenden, und eines als Institution eingerichteten, auf dem Gebiete des Domkapitels bestehenden Territorialstaates. Das Gebiet des Domkapitels wird hier der Kürze halber die Warmia'ische Kapitelstiftung genannt. Im dritten Abschnitt werden die Symbole der Staatsgewalt sowie der Warmia'ischen Verwaltungsbehörden dargestellt.

Im dritten Teil der Abhandlung wird das Verhältnis der Kirche zum Staat unter Zugrundelegung des Warmia'ischen Exempels besprochen. Die Einrichtung eines weltlichen Staates wird als Erfordernis der kirchlichen Doktrin dargestellt, speziell des Grundsatzes, nach dem die Kirche sich nicht unmittelbar mit den „unreinen Angelegenheiten der Welt" befassen durfte. Ein grelles Beispiel dafür liefert die Halsgerichtsbarkeit, die von den weltlichen Behörden den des geistlichen Staates geübt wurde, getreu dem Grundsatz: *cum Ecclesia non sitiat sanguinem.*